

Saint Germain jako Cudowny Człowiek Europy

Cudowny Człowiek Europy

-Czy będzie Pan tak uprzejmy powiedzieć mi - spytała hrabina de Geoffrin - czyjego ojciec był w Wenecji około roku 1710?

- Nie, Pani - odpowiedział hrabia spokojnie - ojca straciłem znacznie wcześniej: lecz to ja mieszkałem w Wenecji pod koniec ostatniego i na początku tego wieku; miałem wtedy zaszczyt złożyć Pani wizytę...

-Wybaczy Pan, ale to niemożliwe; Hrabia de St. Germain, którego wtedy znałam, miał przynajmniej 45 lat, a Pan wygląda najwyżej na tyle teraz.

- Madame - powiedział hrabia z uśmiechem - Jestem bardzo stary.

- Lecz w takim razie musiałby Pan mieć prawie 100 lat.

- Nie jest to niemożliwe - odpowiedział Saint Germain.

Był Cudownym Człowiekiem Europy - to wiemy. Lecz czy był zaginionym trzecim synem Księcia Franciszka II Rakoczego, zdetronizowanego władcy Węgier? Czy też, jako Wniebowstąpiony Mistrz Saint Germain, zmaterializował swe ciało, by stworzyć pozory, że wywo-

dzi się z królewskiego domu Węgier? Jego narodziny, śmierć i prawdziwa tożsamość owiane są tajemnica.

Lecz jedna rzecz *jest* pewna: byl bardzo widoczny na królewskich dworach - i niewidoczny! Widziano jak „zniknął" opuszczając prywatną rezydencję króla i królowej w Wersalu. Bez wątpienia jego wyczyny jako Hrabiego Saint Germain ozdobione są wykrzyknikami w dziennikach XVIII-wiecznych prominentów.

W dworskich pamiętnikach Madame de Pompadour, księcia Karola von Hessen-Kassel i Madame d"Adhemar występuje jako */'homme eMmordinaire.* Przedstawiany jest jako szczupły, proporcjonalnie zbudowany mężczyzna średniego wzrostu, o miłych rysach. Miał fascynujące oczy zniewalające każdego, kto spotkał jego wzrok. Nosił diamenty na każdym palcu i na klamrach butów. Nawet po pamiętnej konwersacji z hrabiną de Geoffrin w 1767 roku nie postarzał się.

, Madame d'Adhemar spotkała go w roku 1789. „To byl on [...] Tak! Wyglądał tak samo jak w roku 176(). podczas gdy moja twarz poorana była zmarszczkami i śladami starości".

Wiecznie młody, tajemniczy człowiek. Wydaje się, że nic było niczego, czego nie mógłby dokonać. Był podziwiany jako wielki filozof, dyplomata, naukowiec, uzdrowiciel, artysta i muzyk. Znał historię tak dobrze, że wydawało się, iż naprawdę brał udział w wydarzeniach, o których opowiadał. Madame de Pompadour wspomina, że „Czasem przytaczał historyjki z dworu Valois [dynastia panująca we Francji w latach 1328-1589] lub o jeszcze

wcześniejszych książętach z tak precyzyjną dokładnością w każdym szczególe, jak gdyby chciał stworzyć złudzenie, że był naocznym świadkiem wydarzeń, które relacjonował".

Jego wiedza sięgała nie tylko w przeszłość, ale również obejmowała kulę ziemską. „Podróżował po całym świecie - napisała de Pompadour - i król z zainteresowaniem słuchał jego opowiadań o wojażach po Azji i Afryce oraz dworach Rosji, Turcji i Austrii".

Władał przynajmniej 12 językami tak płynnie, że gdziekolwiek się pojawił, brany byl za rodaka. Znał francuski, niemiecki, angielski, włoski, hiszpański, portugalski, rosyjski i języki wschodnie. Pewna hrabina na dworze Ludwika XV zanotowała, że „Luminarze nauki i uczeni Wschodu potwierdzili wiedzę Hrabiego St.Germain [...] Ci pierwsi stwierdzili, że jest on bardziej biegły w językach Homera i Wergiliusza, niż oni sami: z tymi drugimi rozmawiał w sanskrycie. po chińsku i arabsku w laki sposób, by pokazać im, że dłuższy czas przebywał w Azji".

W 1755 roku byl z generałem Clive w Indiach, gdzie, jak opowiadał, nauczył się łączyć klejnoty. Na dworze szacha perskiego od 1737 do 1742 roku, Monsieur de Saint Germain zaprezentował swoje zdolności w precypitacji i doskonaleniu kamieni szlachetnych, szczególnie diamentów.

Wspomniał on Madame d'Adhemar, że podróżował również do Japonii. Niełatwo powiedzieć, gdzie jeszcze byl. gdyż znikał i pojawiał się niespodziewanie na terenie całej Europy. A jednak był jakiś cel we wszystkim, co ten

Cudowny Człowiek robił. I jego cuda dalece przekraczały możliwości geniusza.

Potrafił uzdrawiać i stosować zioła lecznicze. Niektórzy spekulowali, że to właśnie stosowanie ziół w połączeniu z niewyszukaną dietą, przedłużało życie Saint Germaina. Książe Karol von Hessen-Kassel pisat: „Dogłębnie znał się na ziołach i roślinach oraz odkrył lekarstwa, których systematycznie używał i które przedłużały jego życie i utrzymywały go w zdrowiu".

Dał pewien eliksir Madame de Geoffrin, który sprawił, że, jak potwierdzają ówczesne zapiski, przez 25 lat wyglądała jak osoba 25-letnia. Żyła tak długo, że przylgnął do niej przydomek starej, wiecznotrwałej hrabiny.

Saint Germain przepisał również herbatkę ziołową armii rosyjskiej i zaofiarował się wyleczyć Jacquesa de Casanowę z ostrej choroby w ciągu trzech dni. Lecz ten awanturnik, który sam oszukał wielu, odmówił przyjęcia leków nie ufając nikomu, nawet najbardziej godnemu zaufania alchemikowi.

Hrabia byl wirtuozem gry na pianinie i skrzypcach oraz znakomitym malarzem, poetą i rzemieślnikiem. Gdziekolwiek się pojawił, witany był jak uczony, mąż stanu i gawędziarz. Zakładał towarzystwa tajemne, był dominującą postacią wśród Różokrzyżowców. Wolnomularzy i Templariuszy tamtego okresu oraz napisał klasyczne dzieło okultystyczne *The Most Holy Trinosophia*. w którym posługiwał się mieszanką języków współczesnych i starożytnych hieroglifów.

Monsieur de Saint Germain nigdy nie potwierdził,

ani nie zaprzeczył niczemu, co mówiono na jego temat. Lubił odpowiadać uśmiechem lub wymijająco. Jego alchemiczne umiejętności sławił Ludwik XV. który udostępnił mu laboratorium i prywatny apartament na królewskim dworze w Chambord. Biografowie podają, że jego pokazy alchemiczne były zadziwiającą demonstracją cudotwórczych mocy.

Madame du Hausset. która była *łemme de chambre* Madame dc Pompadour, poświęca wiele uwagi cudownym wyczynom Saint Germaina.

W swych pamiętnikach notuje ona, że w roku 1757 „Król polecił, by przyniesiono mu średniej wielkości diament ze skazą. Po zważeniu go Jego Wysokość powiedział do Hrabiego: «Wartość tego diamentu w jego obecnym stanie ze skazą wynosi 6 tysięcy liwrów. Bez skazy wart byłby przynajmniej 10 tysięcy. Czy jest pan w stanie uczynić coś. bym zyskał 4 tysiące liwrów?» Saint Germain przyjrzał mu się uważnie i odpowiedział: «Jest to możliwe do zrobienia. Przyniosę go z powrotem za miesiąc»".

„W wyznaczonym czasie Hrabia de St. Germain przyniósł diament bez skazy i wręczył go Królowi. Zawinięty był w płótno z amiantu, które król usunął. Natychmiast rozkazał, by zważono diament i okazało się. że jest nieznacznie lżejszy. Jego Wysokość posiał go wtedy do jubilera [...] nie mówiąc mu nic o tym, co zaszło. Jubiler ofiarował królowi za niego 9600 liwrów. Król jednakże odebrał diament z powrotem mówiąc, że zachowa go jako kuriozum".

Na pewnym europejskim dworze ten XVIII-wieczny

Merlin poprosił o kilka kości jelenia i gałęzie drzewa. Wraz z tymi „składnikami" pozostał przez chwilę sam w przestronnej pałacowej jadalni, a następnie zaprosił gości do jej wnętrza. Kiedy otworzono drzwi, wszyscy się zdumieli: sala pokryta była lasem, w którym wokół pokrytego bujnie roślinnością kredensu pasły się jelenie.

Z równa łatwości!} Saint Germain zrealizował marzenie alchemika - przemianę metali nieszlachetnych w złoto.

W roku 1763 książę Karol Koblencki napisat w liście, że Saint Germain dokonał „na moich oczach (...) transmutacji żelaza w metal tak piękny jak złoto, a przynajmniej równy materiałowi używanemu w złotnictwie". Markiz de Valbelle opowiadał, że widział, jak Saint Germain zmienił srebrna monetę sześciofrankową w złoto.

Casanowa opisał podobny eksperyment, w którym Saint Germain zmienił dwunastosoldową monetę w złota. Jednakże posądził on mistrza o oszukańcze zastąpienie jednej monety drugi}. Saint Germain skarcił go słowami: „Ci, którzy są zdolni żywić wątpliwości co do mojej pracy, nie są godni, by rozmawiać ze mną", po czym raz na zawsze oddalił z ukłonem tego niedowiarka ze swego laboratorium.

Hrabia byl nie tylko alchemikiem, ale i wschodnim adeptem zachowującym się jak jogin, medytującym w pozycji kwiatu lotosu i zdolnym ujarzmiać zwierzęta siłą swego ognistego ducha.

Pewien holenderski wielbiciel. J. van Sypesteyn, napisał: „Czasami popadał w trans, a kiedy powracał.

mówił, że gdy leżał nieprzytomny, przebywał w odległych krajach; czasami znikał na dłużej, a potem nagle się pojawiał. Dawał wtedy do zrozumienia, że był w świecie pozagrobowym i rozmawiał ze zmarłymi. Ponadto, szczycił się, że potrafi oswajać pszczoły i sprawiać, że węże słuchają muzyki".

Mistrz nad mistrzami - *nie byt szarlatanem*. Ani też wymysłem wyobraźni. Wspominany jest w listach Fryderyka Wielkiego, Woltera. Horacego Walpole, Casanowy, a nawet pisze o nim ówczesna prasa - *Tłie London Chronicie* w czerwcu 1760 r., florencka *Le notizie del Mondow* lipcu 1770 r., a także *Gazette ofthe Nether/ands.*

Powierzano mu sekrety stanu kilku krajów, co dowodzi, że cieszył się długotrwałym zaufaniem tych, z którymi miał do czynienia na dworze. Ludwik XV, który jako jeden z pierwszych uprawiał tajną dyplomację, wysyłał hrabiego z misjami negocjacyjnymi. Archiwa francuskie zawierają dowody, że angielscy, holenderscy i pruscy mężowie stanu ówczesnej doby uważali hrabiego za autorytet w wielu dziedzinach.

„Wydawało się, że jest lepiej poinformowany o sekretach każdego dworu niż *charge d'a/faires* króla" - napisała Madame de Pompadour. Wollcr zauważył, że Saint Germain znał tajemnice premierów Anglii. Francji i Austrii.

Choć wielu podejrzewało, że jest awanturnikiem i oszustem, jest jasne, że pieniądze nie były jego celem. Zawsze byl dobrze zabezpieczony a Madame de Pompadour dodaje, że hrabia podarował królowi piękne obrazy i

rozdawał „diamenty i kamienie szlachetne ze zdumiewającą szczodrością". Z pewnością, nie było to zachowanie łowcy skarbów.

Był prawdziwym filantropem. Książę Karol von Hessen-Kassel pisze, że jest to ..przyjaciel ludzkości, pragnący pieniędzy tylko po to. by dać je biednym, przyjacielski dla zwierząt, o sercu pełnym troski o szczęście innych".

„Gdziekolwiek znano go osobiście, pozostawiał korzystne wrażenie i wspomnienie o wielu dobrych, a czasami i szlachetnych czynach. Pomagał w sekrecie wielu biednym ojcom rodzin i niejednej instytucji charytatywnej" - pisze van Sypesteyn.

W *Studium alchemii* Saint Germain wyjaśnia, że faktycznie precypitował dobra, by dać je ubogim. „Służąc w Europie, aby ulżyć ludziom w nędzy i ustabilizować chaos tak tam rozpowszechniony - pisze - rzeczywiście posługiwałem się uniwersalną alchemią do wytwarzania substancji, która, pomimo że czasowa w swej istocie, zaspokajała wiele ludzkich potrzeb".

Lecz po cóż ta ekstrawagancja na dworze? Czego chciał dowieść? Próbował - posługując się dowcipem, humorem i swą proroczą, mistrzowską obecnością - poruszyć wiek w obliczu nieuniknionego odejścia starego porządku. Celem jego działania było ustanowienie Stanów Zjednoczonych Europy - zanim wydarzenia krwawej Rewolucji Francuskiej nie pozostawią nic. ani dobrego, ani złego, z królewskich domów Europy.

Innym celem Saint Germaina było przyspieszenie

postępu nauki i techniki, by wznieść duchową świadomość człowieka. Odgrywał on także czasem rolę świętego patrona Rewolucji Przemysłowej.

Książę Karol Koblencki był świadkiem rozwinięcia technik produkcji masowej. Między innymi: wybielanie lnu. by przypominał włoski jedwab, farbowanie i przygotowywanie skór „które przewyższały wszystkie marokiny świata swym wyśmienitym barwnikiem: farbowanie jedwabiu z doskonałością dotychczas nieznaną; podobne farbowanie tkanin wełnianych: farbowanie drewna najjaśniejszymi kolorami penetrującymi materię [...] sporządzone z najzwyklejszych składników, i dzięki temu niedrogie".

Wierzcie lub nie, ale Saint Germain zorganizował dla Księcia Koblenckiego fabrykę kapeluszy! Rozpoczął też masową produkcję różnych wynalazków, równocześnie będąc patronem innych technologicznych osiągnięć. „Jestem bardzo potrzebny w Konstantynopolu, a potem w Anglii -.powiedział pewnemu pamiętnikarzowi - by przygotować dwa wynalazki, które będziecie mieli w następnym wieku: pociągi i statki parowe".

Jego zamiarem było pomóc w podniesieniu poziomu klasy średniej i przekonaniu monarchii o potrzebie bezbolesnego przejścia w nową erę. Choć osiągnął to pierwsze, to apatia klas rządzących i intrygi skorumpowanych doradców udaremniły jego sukces na drugim polu.

Monarchowie, choć podziwiali jego cudowne dzieła, nazywali je „interesującymi". Zawsze chętni do zabawiania przez niego, niełatwo poddawali się impulsowi do działa-

nia. Gdy przychodziło skorzystać z jego rady, uprzejmie go ignorowali: zaś ich ministrowie, kipiąc z zazdrości, nienawidzili go.

Typowym przykładem jest nieudana tajna misja Ludwika XV. Posłał on Saint Germaina jako swego posła do Amsterdamu, by wynegocjować traktat pokojowy kończący wojnę między koalicją francusko-austriacką, a Anglią i Prusami.

Zbyt wcześnie dowiedział się o tym francuski ambasador w Amsterdamie i poczuł się obrażony, że król zamiast niego zatrudnia „nieznanego obcokrajowca". Poskarżył się ministrowi spraw zagranicznych, księciu de Choiseul. który natychmiast rozkazał aresztować Saint Germaina. Książę nie pragnął pokoju, a przynajmniej nie w tym czasie, a szczególnie nie takiego pokoju, za który nie mógłby przypisać sobie zasługi.

Następnego dnia Choiseul w obecności króla i jego rady wyjawił misję i oświadczył: „Jestem przekonany, że nikt tutaj nie byłby na tyle zuchwały, by pragnął negocjować traktat pokojowy bez wiedzy Ministra Spraw Zagranicznych Jego Królewskiej Mości!"

Król. jak zwykle, poszedł po linii najmniejszego oporu. Ani nie rzucił wyzwania swojemu ministrowi, ani nie stanął w obronie Saint Germaina i zachował milczenie co do swej roli w tej sprawie. Mimo, że zdyskredytowany i nie wypełniwszy misji pokojowej, hrabia zdołał uniknąć aresztowania - może dzięki ostrzeżeniu króla, a może. bardziej prawdopodobnie, dzięki własnemu przeczuciu.

Podobnie było za czasów Ludwika XVI. lecz tym

razem Saint Germain był przygotowany. Najpierw uzyskał audiencję u królowej. Madame d'Adhemar była obecna podczas tego spotkania i opisała je. Ujawnił on Marii Antoninie dokładne szczegóły nadchodzących tragicznych wydarzeń i błagał ją, by ostrzegła Ludwika.

Powiedział: „Kilka lat upłynie w złudnym spokoju. Potem w różnych częściach kraju pojawią się ludzie żądni zemsty, mocy. pieniędzy. Zniszczą wszystko na swej drodze [...] Wybuchnie wojna domowa z całym jej okrucieństwem. Rezultatem jej będą morderstwa, grabieże i tułaczka. Wtedy wszyscy będą żałować, że mnie nie posłuchano".

Powiedział królowej, że chce się widzieć z królem bez wiedzy Monsieur de Maurepasa, wypowiadając się o tym głównym doradcy króla: „On jest moim wrogiem. Ponadto zaliczam go do tych. którzy przyśpieszą upadek królestwa, nie z powodu złośliwości, lecz z powodu nieudolności". Oznajmiając swą gotowość oddania się „ich Wysokościom". Monsieur de Saint Germain opuścił królową.

Udał się do Paryża z zamiarem wyjechania z kraju, powiedziawszy Madame d'Adhemar. że wie. iż król będzie rozmawiał z Maurepasem i że on nie chce się znaleźć w lochach Bastylii, by musieć użyć cudu. ażeby się stamtąd wydostać. Zaprotestowała, że może król postąpi inaczej. Wtedy powiedział, że wróci na czas.

Maria Antonina pobiegła prosto do króla, który potem wypytywał Madame d'Adhemar o hrabiego mówiąc, że „poważnie zaniepokoił królową". Oczywiście Ludwik poprosił o radę Maurepasa, który powiedział mu. że Saint

Germain jest awanturnikiem, po czym ten dbający wyłącznie o swe interesy doradca niezwłocznie udał się do rezydencji Madame d'Adhćmar. by zaaresztować Cudownego Człowieka. Saint Germaina nigdzie jednak nie było. Gdy tylko Maurepas zadeklarował swą chęć wsadzenia Saint Germaina do Bastylii, drzwi do jej pokoju się otworzyły i pojawił się w nich sam mistrz. Zbliżając się do Maurepasa, rzekł:

.Panie hrabio de Maurepas, król wezwał pana licząc na dobrą radę, a pan myśli tylko o utrzymaniu własnej pozycji. Przeszkadzając mi w widzeniu się z królem gubi pan monarchię, ponieważ w chwili obecnej mój czas dla Francji jest ograniczony i kiedy ten czas się skończy, nikt mnie tu nie zobaczy przez trzy pokolenia. Powiedziałem królowej wszystko, co pozwolono mi jej powiedzieć; moje rewelacje dla króla byłyby bardziej kompletne; to godne ubolewania, że staje pan pomiędzy Jego Królewską Mością a mną. Nie będę miał sobie nic do zarzucenia, kiedy przerażają'..;; anarchia zdewastuje całą Francję. Nieszczęść tych nic będzie dane panu zobaczyć, ale doprowadzenie do nich będzie wystarczającym pana pomnikiem (...) Nie oczekuj hołdów od potomności, śmieszny i żałosny ministrze! Dołączysz do szeregu tych, którzy doprowadzają do ruiny królestwa"*.

* Monsieur dc Maurepas zmarł w 1781 r.. siedem i pól roku przed zburzeniem Bastylii. symbolicznym końcem *uncien tv»ime.* Historia zapamiętała go jako tego, który odr.idzit Ludwikowi XVI wprowadzenie reform mogących zapobiec Rewolucji i pozwolić Francji uniknąć rządów terroru, pozwalając na bezbolcsnc przejście od monarchii do republiki.

„M. de Saint Germain wypowiedziawszy to jednym tchem, odwróci! się ku drzwiom i po zamknięciu ich, zniknął" - dodaje Madame d'Adhemar. „Wszelkie wysiłki, by znaleźć Hrabiego spełzły na niczym!"

Wynika z tego mądra, aczkolwiek bolesna lekcja: alchemik wysokiej klasy, nawet najpotężniejszy adept wieków, mający najlepsze intencje i posiadający wiedzę, jak rozwiązać globalne problemy, jak przyczynić się do wyniesienia i upadku narodów, musi ustąpić wobec wolnej woli śmiertelnych. Może radzić, ale nie rozkazywać, a kiedy go zignorują, zobowiązany jest się wycofać.

Monsieur de Saint Germain kontynuował pisanie listów do królowej ostrzegając o nadchodzącej katastrofie, lecz kiedy kryzys osiągnął punkt krytyczny, nie mógł już nic zrobić, by powstrzymać rewolucję, która rosła w siłę od śmierci owego niezrównanego męża stanu. Ludwika XIV.

Kilka lat później, pewnego poranka, tuż przed rozpętaniem się nawałnicy. Saint Germain spotkał się ponownie z Madame d'Adhemar w kaplicy kościoła *Recollets* w Paryżu. Przepowiedział zgubę króla i królowej i stwierdził, że jest za późno, by ich uratować. Oto zapis tej rozmowy:

„- Co powiedziałem tobie i Królowej? M. de Maurepas wszystko zaprzepaści, bo we wszystkim idzie na kompromis. Byłem Kasandrą i zwiastunem zła, a co teraz się dzieje?

\- Ach! Hrabio, twa mądrość będzie bezużyteczna.

\- Pani, ten kto sieje wiatr, ten zbiera burzę. Jezus powiedział tak w Ewangelii, może nie przede mną.

niemniej jednak jego słowa są zapisane, a ludzie mogliby z nich wyciągnąć korzyści.

- Ponownie! - powiedziałam próbując się uśmiechać, lecz on nie odpowiadając na mój okrzyk ciągnął:

- Napi salem. że *nie masę już nic zrobić - ręce nuun związane przez silniejszego cxle mnie.* Są okresy, kiedy nie można się wycofać i takie, które *On* obwieścił i dekret zostanie wykonany. *Ten cz;is obecnie nadchodzi.*

- Czy spotka się pan z Królową?

- Nie, ona jest skazana.

- Skazana! Na co?

- Na śmierć!

Tym razem nie mogłam powstrzymać płaczu. Wstałam, odpechnęłam Hrabiego rękami i drżącym głosem powiedziałam:

- I pan też! Panie, i pan także!

- Tak.ja-ja.jakCazotte.

- Wie pan...

- To. czego nawet pani nie podejrzewa. Proszę wrócić do Pałacu i ostrzec Królową, by uważała na siebie, bo ten dzień będzie dla niej fatalny. Knują spisek i planują morderstwo.

- Napełnia mnie pan przerażeniem, ale przecież Hrabia d'Estaing złożył obietnicę.

- Ucieknie i ukryje się.

- A markiz de Lafayette...

- Balon nadmuchany powietrzem! Właśnie teraz namyślają się. co z nim zrobić: czy będzie narzędziem, czy ofiarą. Do południu wszystko się zadecyduje.

- Monsieur - powiedziałam - mógłby pan świadczyć wielkie usługi naszym Monarchom, gdyby tylko pan mógł.

- A jeśli nie mogę? .

- Jak to?

- Tak, a jeśli nie mogę? Spodziewałem się, że mnie nie posłuchają. Czas wytchnienia należy do przeszłości i wyrok Opatrzności musi się wypełnić.

- W prostych słowach, panie, czego oni naprawdę chcą?

- Całkowitej klęski Burbonów. Wszystkich ich zdetronizują, a w czasie krótszym niż sto lat Burbonowie staną się zwykłymi, prywatnymi obywatelami.

- A Francja?

- Królestwo. Republika. Cesarstwo, kraj mieszanych rządów, umęczona, rozdarta, wstrząsana. Z rąk tyranów przejdzie w ręce ambitnych, lecz bezwartościowych. Będzie podzielona, rozczłonkowana, pocięta. Nie są to pleonazmy. Nadchodzące czasy przyniosą obalenie Cesarstwa. Duma będzie nadawać i odbierać godności, nie na mocy cnoty, ale z próżności i przez próżność powrócą one do nich. Francuzi, jak dzieci bawiące się w policjantów i złodziei, będą żonglować tytułami, zaszczytami, odznaczeniami. Wszystko będzie dla nich zabawką, nawet wstęga Gwardii Narodowej. Chciwi pochłoną finanse. Teraz deficyt wynosi około 50 milionów, w imię czego wszczęli rewolucję. Cóż, za dyktatury tych filantropów, retorów, krasomówców dług państwowy przekroczy kilka Usięcy milionów!"

Opuścił Madame cTAdhemar wypowiadając te słowa: „Opus7.czam was. by zająć się swoimi sprawami. Udam się do Szwecji. Wielka zbrodnia wisi tam w powietrzu: mam zamiar ja powstrzymać. Jego Wysokość Gustaw III mnie interesuje -jest wart więcej, niż jego sława."*

Opuszczając kapliczkę Cudowny Człowiek zniknął! Zaufany sługa Madame d"Adhemar stojący u drzwi kościoła nie zauważył nikogo.

Ona sama. oszołomiona słowami Saint Germaina, pozostała w kaplicy i postanowiła nie ostrzegać królowej tego dnia, lecz poczekać do końca tygodnia. Lecz wtedy było już za późno.

Przepowiednia Saint Germaina sprawdziła się ze zdumiewająca dokładnością. Następnym razem Madame d'Adhemar zobaczyła go w Pałacu Rewolucji 16 października 1793 roku w czasie ścięcia Marii Antoniny. Mistrz był z nią do końca, tak jak był z nią od początku, czuwając nad nią od chwili, gdy z Austrii przybyła do Francji, by zostać nieszczęsną królową Francji**.

*GusLiw III.mnnun.hu szwedzki, którego rządy sa znane juko Szwedzkie Oświecenie, wprowadził takie reformy, jak wolny handel i wolność prusy jednocześnie wzmacniając monarchię. W atmosferze stworzonej przez wymierzony przeciw niemu spisek arystokracji, zosta) postrzelony i śmiertelnie ranny w marcu 1792 roku.

** Maria Antonina, szesnaste i ostatnie dziecko Świętego Cesarza Rzymskiego Franciszka 1 i Marii Teresy, została poślubiona Ludwikowi XVI w korzystnie zaaranżowanym małżeństwic miedzy Hupsburgumi i Burbonumi w 1770 r.

Potem Saint Germain wsparł Napoleona w ostatniej próbie założenia Stanów Zjednoczonych Europy. *Le petit Capom/*skorzystał z mocy Saint Germaina, lecz nie z jego rady. Użył mocy dla własnych celów nie przestrzegając zaleceń Saint Germaina. Wtedy Mistrz wycofał się. jak zwykł był czynić, co ambitnego i nieroztropnego Napoleona zaprowadziło ostatecznie pod Waterloo.

Dla Saint Germaina był to już koniec. Jego sposobność powstrzymania zapłaty należnej wiekowi minęła. Tak więc ..Mistyczny Wysłannik" opuścił Europę. Od tego czasu, aż do jego powrotu w roku 1981, jedynym głosem losu. który kontynent zechciałby słuchać i na który zważać - była Karma.

Kiedy Napoleon był jeszcze dzieckiem. Franc Graffer pamięta, jak hrabia powiedział: ,.[...] Wszyscy powinni studiować w Piramidach, tak jak ja studiowałem. Pod koniec tego wieku zniknę z Europy i udam się w Himalaje. Odpocznę. Muszę odpocząć. Dokładnie za 85 lat ludzie znów mnie zobaczą. Żegnajcie, kocham was"*.

Odrzucenie Saint Germaina przez koronowane głowy Europy zmusiło go do usunięcia się ze świata widzialnego. A słowa lamentacji Jezusa mogłyby być jego własnymi: Jeruzalem. Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i

*Zob. I. Coopcr-Oaklcy. *The Coimc dc St.Gcnmiin: The S0LKI of Kings* (London: The Thcosophical Publishing House Limited. 1912). pp 1. 27-29. 36-38.42.43.50-52.66-67. 72-73.87-91. 99. 144-45. Do nabycia za pośrednictwem Summit Univcrsity Press.

kamieniujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swe pisklęta zbiera pod skrzydła, a nie chcieliście".

Jak sam powiedział: „Tak to zawsze jest z nami, prawdomównymi ludźmi. Oszuści są mile witani, ale huzia na tego, kto przepowiada.co się stanie!"

W swym oddaniu sprawie wolności na świecie Saint Germain pracował usilnie na wielu frontach. „Nie przyciągnąwszy uwagi dworu francuskiego i innych koronowanych głów Europy - powiedział za pośrednictwem XX-wiecznego Wysłannika Marka L. Prophet - zająłem się doskonaleniem ogółu ludzkości. Uznałem, że jest wielu takich, którzy łaknąc i pragnąc sprawiedliwości napełnieni byliby myślami o doskonałej unii. myślami inspirującymi ich do zawładnięcia Nowym Światem i stworzenia unii suwerennych państw. Jako dziecię mego serca narodziły się w ten sposób Stany Zjednoczone, a Rewolucja Amerykańska była środkiem przejawienia wolności w całej jej chwale dla wszystkich, od Wschodu do Zachodu".

Nawet przed katastrofą we Francji Saint Germain zajęty był doskonaleniem formującej się unii Trzynastu Kolonii. Zgodnie z tradycją, 4 lipca 1776 roku, zainspirował jednego z sygnatariuszy Deklaracji Niepodległości wzniosłym przemówieniem, ponaglając patriotów słowami: „Podpiszcie ten dokument!"

W czasie spotkania w Cambridge, Massachusetts, on. „tajemniczy, stary profesor", zaproponował wzór flagi Stanów Zjednoczonych. W czasie Rewolucji był patronem generała Jerzego Waszyngtona, a kiedy nadszedł czas.

namaścił tego Mistrza Masona jako pierwszego Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Zgodnie z obietnicą Saint Germain pojawił się ponownie w drugiej połowie XIX-wieku. by pomóc Mistrzom M. (El Morya). K.H. (Kuthumi) i Serapisowi Beyowi w założeniu Towarzystwa Teozoficznego. W latach 1930-tych Saint Germain skontaktował się z Guyem i Edną Ballard i poddał ich próbom i inicjacjom oraz przekazał im objawienia, które opisali w książkach *Unveilcd Mysteńes. The Magie Pnesence* oraz *I AM Discouises*.

W roku 1958 Wniebowstąpiony Mistrz El Morya w imieniu Saint Germaina założył w Waszyngtonie, za pośrednictwem Marka L. Prophet, The Summit Lighthouse, by kontynuować publikowanie Nauk Wniebowstąpionych Mistrzów i utrzymywać cotygodniowy kontakt ze swymi uczniami na całym świecie poprzez listy zwane *Perłami Mądmści*.

Następnie, pod egidą The Summit Lighthouse Saint Germain założył Bractwo Strażników Płomienia objaśniając prawo kosmiczne tym. którzy pragną wraz z nim strzec Płomienia Życia na rzecz ludzkości. *Siudies in Alchemy* podyktował w roku 1962. *lntemiediate Sludies in Alchemy*. pojawiły się w 1971) roku. *The Trilogy on the Threefold Fhme of Life* przekazana została przez Mistrza jako łącznik między tymi dwiema książkami. W *The Alchemy ofthc Word* Saint Germain przedstawia nauki przekazane w ciągu ostatnich 25 lat wprost do naszych dusz, drogą mistycznego objawienia.

Saint Germain, jak sam przyznaje, nigdy nie zaprzestał swych zakulisowych działań, by skontaktować się z duszami światłości nie tylko w Europie i Ameryce, ale i na całym świecie. Nieustannie stara się zapobiec III wojnie światowej, katastrofie nuklearnej, złowieszczym przepowiedniom Nostradamusa. tragicznym przepowiedniom fatimskim i mnóstwu innych nieszczęść grożących narodom świata, co przywodzi na myśl Jezusową wizję tych czasów ostatnich, opisaną w Ewangeliach i Księdze Apokalipsy.

Przywódcy i królowie, mocni i słabej woli zignorowali tego alchemika świętego ognia *pnrexcellence*. Jednakże strażnicy płomienia wolności stoją z pełnym oddaniem przy tym światowym rzeczniku wolności.

W pewnym momencie swej służby, utraciwszy wiarę w klasy rządzące i ich zdolność zmienienia biegu historii, usłyszano, jak Saint Germain zawołał: „Gdybym tylko miał dziesięć tysięcy sprzątaczek, które wiernie oddałyby się sprawie! Z nimi pokażę wam jak z pomocą Boskiej Prawdy zmienić świat ".

I tak się stało... Dzięki zwykłym ludziom, których kochał zarówno Bóg, jak i Abraham Lincoln, misja Saint Germaina niesienia ziemi indywidualnej wolności, pokoju i oświecenia trwa nadal niepowstrzymana i nie ma ona precedensu w historii ludzkości. Jest to jego misja i ruch o zasięgu światowym. Sam mistrz nazywa ten ruch Nadchodzącą Rewolucją w Wyższej Świadomości!

Każdy miłośnik wolności na ziemi, każdy duch ożywiony płomieniem wolności zasługuje na to. by znać jego

imię. by skontaktować się z jego sercem, by studiować jego pisma i wspierać jego sprawę - która jest sprawą wszystkich ludzi na świecie.

Temu celowi służy książka, *Saint Germain: O alchemii,* udostępniona światu z największą radością w .Święto Dziękczynienia 1985 roku.

Chwała niech będzie Bogu, który posłał umiłowanego Saint Germaina, by w imię Jezusa przyniósł wolność naszym zniewolonym sercom!

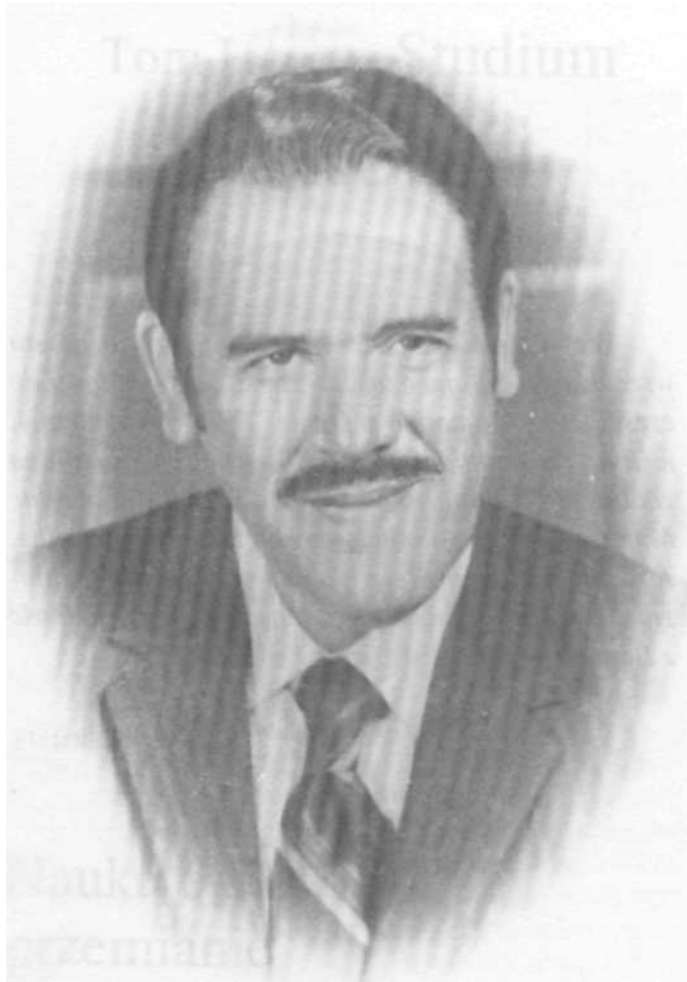
L*J

)

28 listopada 1985 r.
The Royal Teton Ranch
„Gdzie jest moje serce"
Montana, USA



ELIZABHTH CLARE PROPHET



MARK L. PROPHET

Wewnętrzne znaczenie alchemii, to po prostu wszechkompozycja, oznaczająca stosunek całości do części, które się na nią składają. Tak więc alchemia, jeśli odpowiednio pojęta, zajmuje się świadomą zdolnością kontroli mutacji i transmutacji w obrębie Materii i energii, a nawet w obrębie samego życia. Jest to nauka mistyka i atut człowieka samo-zrea/izowanego, który poszukując, osiągnął jedność z Bogiem i gotówjest odegrać swą rolę.

SAINT GERMAIN

Tom I Studium

alchemii



Nauka o samo-przemianie

Saint Germain

Niejeden już widziałem cudny ranku pąk.
Co muskał okiem władcy szczyty skat.
Całując twarzą złotą zieleń łąk
Alchemią niebios w jasne strugi złoto słał.

SZEKSPIR, *SONET XXXIII*

ROZDZIAŁ 1

Prawo przeniesienia energii

Dwa tysiące lat temu Chrystus stąpając po wodach Morza Galilejskiego zademonstrował naturalne prawo lewitacji działające w energetycznym obrębie kohezji, adhezji i magnetyzmu - zasad, które umożliwiają lot orbitalny. Atomy światła stanowiące ciało Chrystusa na żądanie wchłonęły dodatkową ilość promieni kosmicznych i substancji duchowej, których pokrewieństwo z fizycznym światłem uczyniło całe jego ciało lekkim, umożliwiając mu chodzenie po morzu z równą łatwością jak po suchym lądzie.

Ciało jego było promieniem światła jaśniejącym nad wodami. Najbardziej oszałamiająca była zdolność przeniesienia tej władzy nad energią na Piotra, dzięki sile Piotrowej wizji Chrystusa w promiennym, jaśniejącym przejawieniu.

Piotr jednak odrywając chwilowo wzrok od Chrystusa dostał się w wibracje ludzkiego strachu i wir. co natychmiast zagęściło jego ciało, w wyniku czego zaczął tonąć w wodach szalejącego morza. Dodająca otuchy ręka Chrystusa, wyciągnięta w poczuciu czystej miłości, przywróciła więź alchemiczną, a przepływ duchowej energii przez nią. na powrót uniósł Piotra ku bezpieczeństwu.

Następny przykład Mistrza Jezusa uwalniającego

przepływ energii - jak w przypadku niewiasty, która dotknęła rąbka jego szaty bez jego wiedzy - wskazuje na bezosobowi} miłość Boga, który odpowiada bez różnicy na wołanie wiary płynące ze strony jakiegokolwiek stworzenia, które tak cudownie i nieskalanie ukształtował w najgłębszej nadziei całkowitej kosmicznej wolności dla wszystkich.

Oba te przykłady odnoszą się do aspektów Wielkiego Prawa Kosmicznego, które nie są powszechnie znane, choć stale dyskutowane lub rozważane w grupach religijnych. Prawo przeniesienia energii jest zasadnicze w nauce alchemii, gdyż bez niego nie jest możliwe „stworzenie" Materii. To prawo oznajmia, że nic nie może stworzyć czegoś.

Rzetelna znajomość bezosobowego prawa przeniesienia energii jest także niezbędna do poprawnego zrozumienia Wielkiego Prawa. Gdyż udowadnia ono. że Bóg. który sprawia, że słońce świeci zarówno nad sprawiedliwymi.jak i niesprawiedliwymi'.objawia się przez jednych i drugich.

Jezus potwierdził podczas swej palestyńskiej misji, że „królestwo niebieskie doznaje gwałtu i gwałtownicy zdobywają je siłą"". Należy zdać sobie zatem sprawę, że można wyrwać Bogu niektóre sekrety rządzenia siłami natury i panowania nad Materią, nawet gdy jednostka i motyw nie są całkow icie czyste. Ale niech nikt nie myśli, że kto tak postępuje, uniknie odpowiedzialności, ponieważ musi się on całkowicie rozliczyć z każdego użycia czy nadużycia energii w obrębie swego świata.

Zaczynam wprowadzenie do alchemii w tonie ostrzeżenia i otrzeźwiającego wyjaśnienia nie, aby kogokolwiek przestraszyć: raczej chodzi o chęć wpojenia we wszystkich czytelników głębokiej i trwałej czci dla Boga - jedynego dozwolonego w naszych oktawach lęku. Tak naprawdę to święta bojażń budzi we wszystkich, którzy kochają Wielkie Prawo Miłości największy szacunek i uwielbienie dla mądrości, która tak trwożnie i cudownie uczyniła wszelkie stworzenie na obraz nieustraszonej wolności.

Wszyscy, którzy nadużywają mocy wszechświata dla egoistycznych celów, wcześniej czy później odkrywają, że muszą zrezygnować z tak nieprawnie uzyskanych korzyści, a kara. jaką płacą, jest zaiste przerażająca. Rodzajowi ludzkiemu wydaje się. że najwyższym zastosowaniem łaski nieba jest stworzenie pokarmu dla nakarmienia biednych, uzdrowienie dotknięciem uschniętej ręki. wskrzeszenie umarłych i nawet wbrew naturalnemu prawu, przy pomocy magii alchemii, czynienie cudów i nieskończonych dziwów.

Niech mi wolno będzie stać się szermierzem Ducha wolności, który pozwala człowiekowi, stworzonemu na nieśmiertelny, miłujący i Bosko wolny obraz swego Stwórcy, czynić te i wiele innych rzeczy dla dobra społeczeństwa i ku szczęściu jego dobroczyńców. A ponad wszystko, niech mi wolno będzie sławić poprawne zastosowanie błogosławionej, boskiej nauki duchowej alchemii.

Dawny alchemik zawsze był barwną postacią - nawet dla swych współczesnych. Czas jednak pozłocił jego

wizerunek chwałą o wiele większą, niż posiadał on kiedykolwiek wcześniej i tak jest zawsze, gdy zbliżamy się do aspektów tajemnicy.

Tymczasem, to w prostych urokach życia ludzie znajdą swą wolność, aczkolwiek bardziej skomplikowane aspekty są kolejnymi przejawami praw Życia, które wzbogaci dobrobyt tej ziemi i jej wszystkich ludzi, zaprzęgając całe ich dobro w służbę najpiękniejszego świata wolności, świata przechodzącego wszelkie pojęcie, nawet pojęcie umysłu Nowoatlantyjczyka!

Na razie tyle odnośnie społeczeństwa świata. Rozpatrzmy teraz jednostkę i jej rolę w użyciu alchemii.

Wewnętrzne znaczenie alchemii, to po prostu *wszechkompozycja,* oznaczająca stosunek całości stworzenia do części, które się na nią składają. Tak więc alchemia, jeśli odpowiednio pojęta, zajmuje się świadomą zdolnością kontroli mutacji i transmutacji w obrębie Materii i energii, a nawet w obrębie samego życia. Jest to nauka mistyka i atut człowieka samozrealizowanego. który poszukując, osiągnął jedność z Bogiem i gotów jest odegrać swą rolę.

Od lat ludzkość usiłowała przydać mi splendoru przez zwodniczość odległości w czasie i przestrzeni, co zawsze dodaje fascynacji spojrzeniu na sprawę. Nie sprzedaję się bez pokrycia jako dzieło Ojca, lecz wraz z umiłowanym Jezusem i innymi spośród wielkich Mistrzów naszego Braterstwa szczególnie pragnę, aby każdy człowiek zyskał należne mu miejsce i poprawne zrozumienie, jak panować we wszechświecie i jego własnym świecie i sprawach.

Niech każdy kto rozpoczyna te studia uczyni to w poczuciu, że wypowiadam się tu w pewnym celu, a celem tym jest uczynienie każdego z was alchemikiem w najprawdziwszym słowa tego znaczeniu. Oznacza to, że musicie zaznajomić się wewnętrznie z *wszechchemią* Boga i /. tym, jak każda faseta stworzenia przejawia się w Materii, w waszej świadomości i codziennym życiu.

By uczynić to właściwie, trzeba będzie medytować i czytać te lekcje wiele razy na nowo, wzywając mnie i wasze Boskie Ja, waszą Obecność JAM JEST*, o oświecenie jakiejkolwiek sprawy, nie od razu dla was jasnej. Kiedy duchowy tytuł Alchemika Świętego Ognia zostaje wam nadany wewnętrznie przez wasze Chrystusowe Ja, natychmiast stajecie się kandydatem do zewnętrznego dworu Wielkiego Białego Braterstwa. Już sam ten czynnik stanowi wielki bodziec, byście uzyskali biegłość w prawdziwej alchemii duchowej.

Zawsze było błędem ludzkiej myśli zaprzeczanie istnieniu tak zwanych cudów w życiu wielkiego awatara Jezusa. Jednak on. syn Boga. wyjawił wszystkim te wielkie formuły, które, jeśli pojęte i zastosowane, dawno temu przemieniłyby naszą planetę w raj doskonałości.

*Obecność JAM JEST: Imię Boua bnrmi JAM JEST. Jest rzeczy ważną, by zauważyć, że imię to zostało objawione Mojżeszowi. Zob. Wj 3.14-15. „Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JAM JEST KTÓRY JAM JEST. I dodał: Tak powiesz, dzieciom Izraela: JAM JEST postał mnie do was (...) To imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia." *Pr7vp.ll.*

Dość zatem o ludzkim bezsensie i ludzkiej kreacji! Jak powiedziałby Szekspir:

Porzućmy zatem starą.
Zwiędła, zapleśniała zmurszałość
Tej bezkształtnej masy:
Naprzód w wieczną przestrzeń
Nieograniczonego ducha -
Bytu takiej wolności.
Że w ruchu wydaje się odległy
Nawet od Rzeczywistości
I rzutuje obraz
Wiecznej nadziei
Na najmniejszy klejnot czy kropelkę rosy
Spoczywającą na dnie egzotycznego pąka.

JAM JEST za wolnością dla wszystkich.
Z miłością.



ROZDZIAŁ 2

Cel waszego alchemicznego eksperymentu

Próżnia jest bezpłodną energią. Alchemik musi rozwinąć w sobie poczucie wartości czasu i przestrzeni oraz możliwość manipulowania obojgiem. Wolność zdobywa się drogą poszukiwań i podboju, ale głównie dzięki podbojowi skończonego ja. Prawdziwe opanowanie skończoności następuje poprzez nieodpartą miłość, poprzez zniewalające, niemal magnetyczne wołanie duszy do jej Boskiego Źródła.

Jedynie tylko wielki przypływ kosmicznego światła Boga może uwolnić duszę z wiążących cieni ludzkiej działalności. Przywołajcie zatem czystość celu, która uczyni wasz twórczy projekt dobrym: bezlitośnie zakwestionujcie niskie elementy, które jak straszydła unoszą się nad rozpoczętym dziełem, by je zakłócić i wypróbować. Następnie cierpliwie rozwijajcie Boży wzór - cel waszego alchemicznego eksperymentu.

Prawdziwa nauka Ducha jest bardziej precyzyjna, niż ziemskie środki są ją dotąd w stanie ocenić. Zatem poznajcie swoje Ja jako ten biały kamień lub eliksir, z którego wszystko co stworzycie, musi się wywodzić w sposób

uporządkowany. Jeżeli kluczowe idee nie wywodzą się z waszego wnętrza, was alchemików, wtedy całe dzieło jest albo niefortunne, albo jest imitacją dzieła cudzego.

Tak więc. jeżeli to Boga postanowiliście naśladować, wówczas prawdziwie można o was powiedzieć: „Dobrze uczyniliście". Lecz jeśli ludzką pustotę, wtedy niech wasza świadomość godna litości będzie. Warto poradzić się człowieczego Prawdziwego Ja, od którego bierze początek każdy boży zamysł, odnośnie tego, co warto stworzyć. Tak więc prawdziwy alchemik rozpoczyna swój eksperyment od rozmowy z samym sobą, w celu dostrzeżenia inspirujących myśli promieniującego umysłu swego Stwórcy.

To przez naśladowanie miernych wartości i niższych stanów świadomości, społeczeństwo ukształtowało wiele błędnych pojęć. Aby wyprostować te pojęcia, wykuć uszlachetnioną kulturę i nakreślić ramy dobrego charakteru, człowiek i społeczeństwo muszą zwrócić się ku wzniosłym przykładom.

Niech ludzie, którzy zamierzają praktykować alchemię, nauczą się najpierw odzwierciedlać wielkie wzory wszechwieków. które niebo brały za przykład i niech następnie nauczą się wybierać najlepsze cechy ich życia, tak by alchemia mogła być użyta zgodnie z jej boskim zamierzeniem, jako najszlachetniejsza metoda osiągania natychmiastowej realizacji pragnień serca.

Mocno podejrzewam, że wielu spośród moich czytelników, aczkolwiek nieliczni, jeśli w ogóle, z moich najgorliwszych uczniów, pragnie za wszelką cenę od razu

posiąść kamień filozoficzny lub magiczne zdolności, które na zawołanie uczynią z nich kombinację Alladyna i Midasa zaprawioną szczyptą dobrotliwości.

Niniejszym oświadczam tym, którzy tak myślą, że przekazując nieprzebraną wiedzę odnośnie nauki alchemii w tym dziewięcioczęściowym studium, poważnie obawiam się. że jeśli nie przyswoją sobie sekretów z pierwszych lekcji z całkowitą pokorą, dając mnie jako instruktorowi przywilej przygotowania tych nauk tak. jak Bóg sobie tego życzył, to mogą odkryć braki w swej wiedzy pod koniec kursu. A nie będzie to winą ani nauki, ani nauczyciela!

Nie zamierzam długo się rozwodzić na temat pustoty ziemskiego życia, ale chciałbym zaznaczyć, że Braterstwo ma nadzieję, iż przez opublikowanie tych nauk w obecnych czasach, nasi uczniowie unikną błędów niektórych wczesnych alchemików, których wyłącznym celem wydawało się być gromadzenie bogactw i zaszczytów oraz uzyskanie umiejętności wytwarzania z uniwersalnej substancji energii do przemiany metali nieszlachetnych w złoto.

Niech wolno mi będzie spiesznie dodać, że nie wszyscy wcześni alchemicy ograniczali swe cele do chwilowych zysków. Zaprawdę, wiele mężnych dusz zgłębiało alchemię z taką samą czcią, z jaką poszukiwaliby Świętego Graala widząc w niej boską sztukę i źródło chrześcijańskich tajemnic, takich jak ta. kiedy Chrystus przemienił wodę w wino podczas uczty weselnej w Kanie Galilejskiej .

Pragniemy nadać nowe znaczenie pierwotnym pojęciom o alchemii i pragniemy, aby znaczenie, jakie uzyskała ona w szkołach tajemnych, wysunęło ją na naczelne miej-

sce. Bo jeśli ludzkość ma odnieść z alchemii pełną korzyść, to zastosowania, jakie ta nauka obecnie znajduje, muszą zostać przetłumaczone na wyższy wymiar.

Dopóki ta duchowa nauka nie zostanie zastosowana do uwolnienia jednostek i społeczeństwa z codziennego mozołu, zamętu i kompromisu z ciemnotą ludzkiej myśli - co jest naszym pragnieniem - dopóty cele. ku jakim Bóg ją przeznaczył, nie zostaną spełnione. My, którzy podążamy za chwalebnym powołaniem alchemika, stawiamy sobie cel. aby wszyscy osiągnęli pozycję, z której mogą zarówno uczyć młodzież świata, jak i zachwalać jej podstawowe cele życia, które zaiste są niepomiernie większe od chwilowych przyjemności, gdyż te ostatnie są mniej przydatne boskiemu alchemikowi niż smoczek dla oseska.

Niech nikt nie myśli, że skoro tyle czasu poświęcam na wprowadzenie was w sedno tematu, to mój wywód nie odnosi się do bezpośrednich faktów. Dopóki każdy z was nie zrozumie, że musi indywidualnie używać danego mu przez Boga prawa stosowania mocy mądrze i z miłością, dopóty nie uniknie zaplątania się w omamy własnej ułudy i uzasadnień rozumowych.

Boga jest planem, by każdy na ziemi dążył do zrozumienia siebie i swego przeznaczenia. Zarozumiałość zrodzona z dumy intelektu wciągnęła wielu gorliwych uczniów, a nawet grupę światowych mistrzów tej czy innej nauki, w zasadzkę własnego dzieła i w wielu wypadkach nawet nie zauważyli, kiedy dali się złapać w sidła.

Zatem, jeśli jakiś przedmiot jest tu włączony, niech nikt nie myśli, że może go pominąć, ponieważ zdaje mu się,

iż go już zna lub go wcześniej rozważył. Wiele klejnotów myśli umieszczam w najmniej oczekiwanych zdaniach, które mimo, że napisane prostym językiem i łatwo zrozumiałe, mogą wymagać więcej niż tylko pilności najdogłębniejszego badania uczciwym sercem.

Święty Piotr zadał pytanie: „A jeśli sprawiedliwy z trudem dojdzie do zbawienia, gdzie znajdzie się bezbożny i grzesznik?"" Wskazane jest, by przyszły alchemik uświadomił sobie, że jest to ścisła i prawdziwa nauka, której wyjaśnienie niesie człowiekowi sam Bóg. Celem jej jest nauczyć rodzaj ludzki, jak uzyskać każdy łaskawy dar i cnotę, które są wymagane w życiu do odnalezienia drogi powrotnej do Domu Bożego serca.

Nie mówię, że nie powinniście nauczyć się materializowania każdego pragnienia waszej istoty - ten aspekt alchemii jest dla niektórych najłatwiejszy ze wszystkich, chociaż innym sprawia najwięcej trudności. Podkreślam, że przeznaczenie tych życzeń powinno być przemyślane bardziej, niż cudowna wiedza manifestowania ich z niewidzialnego świata. Gdyż stworzenie godnego wzoru jest niezwykle szlachetnym zamierzeniem, godnym Boga w człowieku i już to może wyzwolić go. by spełnił swe nieśmiertelne przeznaczenie.

Nie szczędziliśmy wysiłku na dole i czekaliśmy w górze, by dzieci tego świata zaprzestały grabieży i łupiestwa wojny, by kultywowały edukację upośledzonych, wyrzekły się różnic klasowych i zaofiarowały się jak królewskie książęta, skutecznie służyć potrzebom ich zubożałych, jednakże szlachetnie urodzonych krewnych. Obecnie

jesteśmy zdeterminowani, aby poszukać wiernych pośród wszystkich nacji i wzmocnić ich środkami, przy pomocy których mogą pojedynczo wyzwolić się z nałożonych przez siebie okowów czasu oraz uzyskać swe bezcenne dziedzictwo.

Oczywiste jest. że to dziedzictwo nie jest ani czasowe, ani przemijalne. Jednak służąc w Europie, aby ulżyć ludziom w nędzy i ustabilizować chaos tak tam rozpowszechniony, rzeczywiście posługiwałem się uniwersalną alchemią do wytwarzania substancji, która, pomimo że czasowa w swej istocie, zaspokajała wiele ludzkich potrzeb i była zarówno pokrzepiająca, jak i pomocna dla świata i osobistego życia tych. którym pomagałem.

Nie widzę nic złego ani godnego potępienia w możliwości posiadania przez was boskiego źródła dochodu dla zaspokajania wszelkich waszych potrzeb. Jestem głęboko przekonany, że powinniście nieprzerwanie trwać w pokorze i wdzięczności, gdy Bóg składa w waszych rękach klucz do władzy nad siłami natury.

I znów nie drugorzędną z żadnych myśli tu zawartych, jest stalą potrzeba rozumienia uniwersalnego schematu czy planu stworzenia, tak aby wszystko co zamierzacie i czynicie, harmonizowało z wiecznym Prawem i zasadami kosmicznymi.

Ufam, że ani nie przestraszyłem, ani nie zniechęciłem żadnego z uczniów alchemii od poświęcenia się tym cudownym, boskim studiom. Jest mi więc wolno kontynuować teraz z większą przyjemnością,, gdyż spotęgowałem wiecznie manifestującą się zasadę nieśmiertelnej

Bożej inteligencji, którą jedni zwą natchnieniem, a inni po prostu umysłem Boga.

Jakkolwiek cecha ta nie byłaby nazwana, w jej posiadaniu zawarta jest całość dziewięciu punktów Prawa. Zatem mitujcie emanację boskiej mądrości w niej zawartą, która, jak sionce przedzierające się przez liście drzew, dotyka palcami Światła wszystkiego, przez co przechodzi. Gdyż tylko miłując możecie prawdziwie posiadać.

JAM JEST zmartwychwstaniem i życiem kosmicznego celu w waszym wnętrzu.

W imię Wolności, pozostaję



ROZDZIAŁ 3

Święta nauka

Dziedzina indywidualnego przeznaczenia jest kontrolowana przez wzajemne oddziaływanie wielu sił kosmicznych, głównie dobrotliwych, ale w społeczeństwie dnia dzisiejszego, na skutek braku zrozumienia przez ludzi zarówno ziemskich, jak i niebiańskich celów, siły te zostały skierowane ku innym zastosowaniom, często chaotycznym i niszczycielskim.

Początkowym założeniem alchemii było wzbogacenie celu istnienia jednostki przez udostępnienie techniki przemiany metali nieszlachetnych w złoto, zasilając tym sposobem praktykanta, którego wysiłki uwieńczone zostały powodzeniem. Pierwsi alchemicy byli całkowicie oddani sprawie zgłębienia sekretów tej nauki i była ona uświęcona przez współpracę ich umysłów z praca njk.

Alchemicy ci dokonywali prób pod presji) prześladowań prowadzonych przez ówczesne siły reakcyjne i chwała im i cześć za wytrwałość w poszukiwaniach. Tak więc wnieśli oni i przekazali potomnym rezultaty swych wysiłków dobrej woli, jako uznane osiągnięcie naukowe i istotnej wagi wiedzę filozoficzna, błogosławiąc;) kulturę i archiwa świata.

Powinno być coraz bardziej jasne dla uczniów tego kursu, że postanowiłem wprowadzić do waszych umysłów i uczuć nowe pojęcie wolności. Zaprezentowane tu zdrowe pojęcia musza wskazać całemu waszemu jestestwu, że kluczem do alchemii, który musi poprzedzać przyswojenie sobie wszystkich innych kluczy, jest opanowanie siebie samego w mniejszym lub większym stopniu.

Klucz ten musi zostać uznany za taki. gdyż samodoskonalenie jest kluczem do wszelkiej wiedzy o sobie. Zatem musi on zostać zrozumiany i zastosowany przynajmniej w części. Musicie uznać bez zastrzeżeń, że sami jesteście alchemikami, którzy wyznaczają plan swego działania. Co więcej, musicie poznać swoje ja jako Prawdziwe Ja, a swe dzieło jako pochodzące od tego Ja.

Niektórych może zaskoczyć wiadomość, że kotłujące się wiry ludzkich nieharmonijnych myśli i uczuć, codziennie wywierają hipnotyczny wpływ na nieomal wszystkich na ziemi. Mają one tendencję do niweczenia wielkiej koncentracji inteligentnej, twórczej mocy. która jest przyrodzonym darem każdego mężczyzny, kobiety i dziecka na tej planecie, choć przez zbyt niewielu jest świadomie używana.

Podczas gdy coraz więcej jednostek poszukuje wolności, elementy wsteczne, celowo lub nie, usiłują ugiąć gatunek ludzki pod ciężaiem nowych okowów za każdym razem, gdy wywalczy on wyzwolenie z takiej czy innej formy ludzkiej niewoli.

Aby alchemikowi się powiodło, musi on być w pełni świadom swej od Boga danej wolności tworzenia. Należy

wystrzegać się ograniczeń i więzów narzucanych duszy jako formy brzemienia ludzkiego. Jednak w każdym przypadku należy je odróżniać od niezbędnych praw, na których opiera się społeczeństwo. Piękno i prawomyślność muszą ozdobić prawą i lewą rękę, aby przypominać przyszłemu alchemikowi o jego odpowiedzialności przed Bogiem i człowiekiem, że przed oddaniem swych dzieł musi sprawdzić, czy są one naprawdę dobre i to dla wszystkich ludzi.

W tym studium alchemii przedstawiam metody wizualizacji, które dadzą uczniom chętnym do ich zastosowania, tak jak ja to czyniłem, umiejętność zdziałania dla Boga i człowieka rzeczy pierwszorzędnej wagi.

Wierzę, że mit o ludzkiej równości zostanie rozwiany i że w godności równych szans ewolucje tego planetarnego domu pojmą i pokochają wzrastający potencjał Chrystusowy we wszystkich. Tak więc wykuwanie przyszłości przez ludzkość będzie, jak nigdy przedtem na ziemi, charakteryzować się większą elastycznością duszy i mniejszą niewiedzą odnośnie uniwersalnego celu człowieka, którym jest rozwijanie jego indywidualnych talentów.

Wraz z osiągnięciem pewnego poziomu powodzenia w zgłębianiu tajemnic wszechświata, pionierzy alchemii jasno uświadomili sobie potrzebę zrzeszenia się i uchronienia przed okiem publicznym pewnych odkryć, których dokonali. Potrzeba ta zainicjowała powstanie wielu zakonów religijnych i stowarzyszeń tajemnych, a ich pozostałości przetrwały do dnia dzisiejszego.

Dostrzeżono potrzebę ukrycia i rozwoju, tak jak i oświeceni ludzie dzisiejszej doby dostrzegają, że harmonia

w porządku społecznym i pomiędzy narodami oraz wykorzenienie przyczyn wojny i konlliktów narodowych usunęłoby wszelkie powody, dla których jakakolwiek uniwersalnie pożyteczna wiedza jest dotąd w ukryciu.

Niech mi wolno będzie ogłosić - gdyż mogę mówić w świetle prawdziwej wiedzy - że wbrew temu co podaje historia, pierwsi alchemicy nie byli bez osiągnięć. Ich odkrycia są rozliczne, dotyczą wiedzy zarówno świeckiej, jak i religijnej, naukowej i filozoficznej. Przede wszystkim, odkryli oni wiele prawd, które później zostały powszechnie przyjęte.

Niech świat nie dyskontuje wszystkich historii, które opowiadają o zatajeniu wynalazczości i nowej myśli z powodów ekonomicznych i politycznych. Jakże często ci, którzy byli u władzy, dla własnych celów, za pośrednictwem posłusznych najemników, ukrywali tę właśnie wiedzę, która należy do wieków i która jest spuścizną wszystkich narodów.

Nie bacząc na te niechlubne machinacje Mistrzowie Mądrości dopóty nie przekażą tej wiedzy ludzkości, dopóki alchemia rozsądku nie zwalczy wewnętrznej luki samolubstwa wśród wystarczającej ilości członków ludzkiej rasy, tak aby bezstronna ręka Sprawiedliwości mogła nieprzerwanie dzierżyć pochodnię wiedzy.

W tych trzech pierwszych lekcjach przygotowuję wasze umysły, byście lepiej przyswoili sobie pełną moc płomienia mądrości, który jest częścią tego kursu. Jakże często ludzie rozpaczają, że nie mieli jakiejś cząstki wiedzy o wiele wcześniej, nim wpadła im w ręce. Uczucie to jest

doprawdy zrozumiale, ale żadne lamentowanie pozbawione konstruktywnych wytycznych, nie jest pożądane.

Lepiej, aby ludzie postrzegali chwilę obecną jako godzinę Boga, a nie jako pomięte pergaminy przeszłości. Wyblakłe hieroglify wczorajszych błędów nie mogą ani zaprzeczyć obecnej prawdzie, ani zadziałać jako panaceum zwalczające nieszczęsne poczynania. Służą tylko jako środki kontrastu do wzmocnienia obecnego poczucia wdzięczności, którego chwałą jest zauważalny postęp rozpraszający niewiedzę byłych czasów.

Dzisiaj od ucznia alchemii oczekuje się zdeterminowanego poświęcenia, by energie chwili obecnej zostały użyte do otwarcia drzwi do krainy przyszłości. Zatem niech zadba on o to, by jego obecny stopień znajomości nauki alchemii był wystarczający do zmienienia niegodziwości ludzkiej natury w ołtarz, na którym płomień żywej Rzeczywistości rozpali świetność złotego wieku już wyłaniającego się w umyśle Chrystusowym.

Niech też jego wysiłki pozwolą na zrównoważenie męki niesprawiedliwości świata. I niech działa, by zapewnić potomnym ery wzrastającej obfitości postępu, oświecenia, szczęśliwości i uniwersalnej duchowości.

Symbole i symbologia odpowiednio pojęte są wprost naładowane znaczeniem w rękach alchemika. Na przykład rtęć jest symbolem szybkości i przedkłada świadomości myśl czujnego, pełnego czci pogotowia, które rychło nasyca chemizm akcji intensywnością zastosowania.

Sól jest jednoznaczna z ideą jaźni i przypomina ludzkości o potrzebie zachowania smaku jej Boskiego Źródła, zamiast krystalizacji tożsamości w Sodomie i Gomorze materialności. którą reprezentuje historyczna żona Lota".

Ogień, podobnie jak Życie, jest katalizatorem, który może być podsycony kosmicznym światłem promieni kosmicznych, aby wzmocnić i oczyścić blask Życia w zamierzonym planie. Co więcej, świadome zainwokowanie Życia, w dwójnasób gwarantuje alchemikowi pozytywne wyniki.

Ziemia symbolizuje naturalną, krystaliczną spoistość stworzoną z energii Ducha i podtrzymywaną przez istoty z królestwa żywiołów. Ci maleńcy twórcy, idąc śladem ludzkich waśni, przenieśli w świat natury ludzkie nieharmonijne wzory.

Tak to ludzkie błędy wyraziły się w ciele planety w formie kolca, ostu, insektów i zwierząt drapieżnych. A pełna form astralnych puszka Pandory została otwarta przez opieszałe cywilizacje, które wypaczyły energie Życia nawet innych systemów światów przez nadużycie wolnej woli i egoizm. Ten właśnie dysonans, narzucony samym atomom substancji, alchemik musi usunąć ze swego laboratorium, zanim będzie mógł tworzyć. To te zanieczyszczenia alchemik wypali ogniem.

Nie oczekuję, że każdy czytelnik natychmiast zrozumie wszystkie koncepcje zawarte w tym kursie. Jakkolwiek prawdą jest, że zalecam prostotę w formułowaniu podstawowych praw Boga, jestem również świadom, że myślokształty ujęte w słowa wyższego rzędu, wydadzą więcej owoców dobra, gdy świat będzie w stanieje przyjąć.

Tak więc wprowadzam tu elementy, których celem jest wyzwać wszystkich, niezależnie od stanu ich świadomości, by poprzez studia okazali się godnymi uznania pracownikami i stanęli przed wewnętrznym płomieniem Boga'. Indywidualny postęp alchemiczny zostanie osiągnięty w ten sposób przez wszystkich, którzy wiernie zastosują te nauki.

Najbardziej zdradzieckie okowy to te, z których istnienia więzień nie /daje sobie sprawy. Jestem pewien, że prawdziwa nauka alchemii może służyć wyzwoleniu wszystkich na ziemi, którzy ją zaakceptują. Tak więc z poszanowania dla jej najwyższego celu, uważam ją za świętą naukę.

Pamiętajcie, błogosławione dzieci człowiecze, że celem prawdziwej nauki powinno być przysporzenie szczęścia i uwolnienie rasy ludzkiej od wszelkich zewnętrznych warunków, które nie służą wyniesieniu człowieka na wyżyny dziewiczej wielkości jego pierwotnego kosmicznego celu.

Wszelkie żądania - społeczne, ekonomiczne, religijne czy naukowe - powinny być nasycone wolnością, która pozwala ludziom rozwijać się. Wszyscy, którzy zamierzają stopniowo poprowadzić ludzkość w tych dziedzinach, powinni dopuścić możliwość zmiany nie podcinając w żaden sposób tych nieomylnych skrzydeł ludzkiego ducha, którego zwykło się nazywać „życiem, wolnością i dążeniem do szczęścia".

Oczywiście, możliwość postępu i swoboda ulepszania nie mogą mieć wpływu na nienaruszalność boskiej

prawdy lub spoistość Logosu, których moc przemawia z tych nieskrępowanych wyżyn, ku którym wszyscy dążymy.

JAM JEST stopniowo wasz w tej świętej nauce,



ROZDZIAŁ 4

Ośmielcie się działać!

Wszechstronność! Jestem wiekuiście wdzięczny za tę przebogati} cechę dzieła stworzenia! Wszechświat składa się z cząstek; rozprzestrzenia się ze środka swej jedności ku wielorakości światła, koloru, dźwięku i gęstości. Każdy uczestnik sceny, sielankowej czy przejściowej brzydoty, powinien pamiętać, że rozproszone wiązki promieni świetlnych, z których utkane są powijaki wszelkiego stworzenia, połączone są bezpośrednio z Wielkim Źródłem i Fontanną kosmicznej jedności.

W mych historycznych przeżyciach poprzedzających wniebowstąpienie - które pod względem swego wznoszącego działania było identyczne z uniesieniem się Jezusa Chrystusa - byłem w nieprzerwanym stanie łaski nasłuchiwania, dzięki czemu moje wewnętrzne uszy i oczy były wciąż wsłuchane i wpatrzone w urocze królestwo światła i doskonałości, co służyło usunięciu żądła ziemskiego życia z mojej świadomości dając mi pociechę, której moi przyjaciele nie zauważali. Często zastanawiali się oni nad przyczyną mojej wewnętrznej pogody nie rozumiejąc jej źródła.

Kontakty z ziemskimi braćmi i moje pojawienia się.

jakie miały miejsce od czasu mego wniebowstąpienia, nie zawsze zdarzały się w okolicznościach, w których spotykane osoby zdawały sobie sprawę z mojej tożsamości lub mocy. Niech mi wolno będzie pokornie dodać, że jak w innych podobnych przypadkach, gdy któryś z wniebowstąpionych postanowił rozchylić zasłonę Materii i maji, aby bezpośrednio zetknąć się z nie wniebowstąpionymi ludźmi, ci ostatni nie wiedząc z kim mają do czynienia, „aniołom dali gościnę"'.

Świetnie zdaję sobie sprawę, że niektórzy moi czytelnicy mogą być skłonni sądzić, że skoro jestem jednym z tych, którzy przekroczyli zasłonę, to moje słowa są psychicznej lub spirytualistycznej natury. Niech mi wolno będzie spiesznie upewnić ich, że tak nie jest. Chwała Bogu za to, że mój własny byt nie musi korzystać z tak ograniczających form.

Fakt. że wyrażamy lub „wibrujemy" nasze istnienie w wyższych wymiarach, gdzie zwykłe ludzkie zmysły wzroku i słuchu nie funkcjonują, w niczym nie pomniejsza naszej służby ani naszej realności, ani też nie zmusza mnie do stosowania wyżej wymienionych metod porozumiewania. Błogosławieni, odbiór fal radiowych nie odbywa się w sposób bezpośredni, gdyż są one niesłyszalne bez użycia cudu elektroniki. Zaufajcie zatem zdolności nieba, które jest w stanie bezpośrednio porozumieć się z człowiekiem.

Ponieważ zawsze byłem oddany świętej sprawie wolności, to stale od chwili wniebowstąpienia utrzymywałem kontakt z jednym lub więcej istnień wcielonych na ziemi - a to na mocy dekretu kosmicznego i za aprobatą

niebieskiej hierarchii. Umiłowany Jezus i inni wielcy luminarze, którzy zstępowali na świat w pełni swego bożego planu, również objawiali się swym uczniom w ciijgu wieków i od czasu do czasu objawiają się współczesnym kobietom i mężczyznom z wysiłkiem nie większym, niż nastawienie radia lub telewizji.

Mój cel w dyskutowaniu skrzydlatych przekazów nieba z wielkiego obłoku świadków[2] nie jest, jak mogło się początkowo wydawać, obcy alchemii, ponieważ daje wam obraz niezbędnej części mego programu odnośnie sprawy wolności, której bieżąca seria na temat alchemii jest integralną częścią.

Widzicie, błogosławieni, stworzenie czegoś namacalnego całkowicie zależy od tych elementów zasadniczych, które są niewidoczne dla nieuzbrojonego oka. Jednakże główne pojęcia zajmujące umysły większości ludzi - wywodzące się z ulotnych efektów ludzkiej przyczynowości - nie posiadają takiego znaczenia, by zasługiwały na komentarz lub by nadać im kształt stałej rzeczywistości.

Jestem pewien, że zgodzicie się, że nawet wachlarz zwykłych ludzkich doświadczeń staje się monotonny dla dusz zarówno wielkich, jak i małych, jest więc cudownym błogosławieństwem dla nich. że mogą zajrzeć w wyższe oktawy stworzenia za pomocą przystosowanej świadomości i tym sposobem zyskać natchnienie bezpośrednio od umysłu natury i od Boga natury.

Nieznajomość Prawa i wynikające stąd jego łamanie pozbawia jednostkę i społeczeństwo oświecenia. Jedynym

lekarstwem jest światłe posłuszeństwo wraz z naukową pedanterią odnośnie Prawa.

Dobrodziejstwa boskiej mądrości pozostają nie znane dla wielu, którzy przypuszczają, że stare, utarte teorie wystarczą, aby sprostać wymaganiom chwili i że oprócz empiryzmu lub metody empirycznej, nic więcej nie jest potrzebne. Tymczasem, uznane zasady współczesnej nauki, zaledwie częściowo prawdziwe, są niepełne i dlatego stanowią niewystarczający fundament zaawansowanych badań i opanowywania żywiołów.

Samozadowolenie nie pozwala na postęp w żadnym przedsięwzięciu, ludzkim czy boskim. I tak tam, gdzie łaska mogłaby płynąć szerokim strumieniem - nie płynie. Samozadowolenie stanowi pożywkę dla reakcyjnej niewiedzy uniemożliwiając ludzkości korzystanie z tej całej obfitości przechowywanej przez niebo, w oczekiwaniu na zlanie jej na te wolne dusze, których czystość serca i prostolinijna natura czyni najbardziej otwartymi na nasze myśli.

Zanim przekażę wam głębszą wiedzę alchemiczną, pragnę wynieść was do stanu tej boskiej szlachetności, która jest tak prawdziwa jak światło dnia i jest waszą największą siłą w stawianiu czoła próbom dnia jutrzejszego! Aby to uczynić może się okazać potrzebnym zgłębienie ducha tych poważnych alchemików, których wyprawy w nieznane były pod wieloma względami uwieńczone sukcesem.

Nawet dusze, którym zupełnie nie udało się odkryć metody przemiany zwykłych metali w złoto, w rezultacie swych poszukiwań zostały obdarzone laskami przechodzą-

cymi ich najśmielsze marzenia. Nawet prześladowania posłużyły powiązaniu ich wspólnotą jednego celu, co - pośród ludzkiego zróżnicowania, zabarwionego niefortunnymi tendencjami ku chciwości i egoizmowi - już samo w sobie jest osiągnięciem.

Mam nadzieje, że będziecie się przygotowywać, by się wam powiodło w waszych usiłowaniach. Przede wszystkim bądźcie gotowi poczynić niezbędne zmiany w sposobie myślenia i z góry przyjętych sądach, co umożliwi wam odniesienie zwycięstwa. Jeśli człowiek oczekuje powodzenia w alchemii, która zaprawdę opiera się na wyższych prawach duchowej nauki, to musi on wykształcić w sobie wiarę, na której oprze się siła jego inwokacji i koncentracji.

Łączenie metalu, opanowanie sił atomu czy kierowanie energią elektroniczną przez umysł człowieka działający w wyższych wymiarach jest całkiem proste, gdy wie się, jak to czynić. Jestem pewien, że po latach polegania na pięciu zmysłach i towarzyszącej temu wierze w ziemską ograniczoność dostrzegacie, jak niezmiernie ważne jest. by wasze myślenie skierowane zostało ku nowym możliwościom po to. by funkcjonowało niezależnie od ludzkich ograniczeń i bez studzenia boskiego zapału przez tych. którzy w swej niewiedzy zwykli mówić: „Niemożliwe!". W imię wolności, niech mi wolno będzie powiedzieć wszystkim: *Spnóbujcic!*

Przygotowując świadomość na przyjęcie wiedzy jutra, uświadomcie sobie potrzebę zastanowienia się nad źródłem koncepcji o ograniczeniu.

Ukochani, musicie być rozsądni i zrównoważeni we wszystkim, co czynicie, ale uprzytomnijcie sobie, że prawdziwa nauka graniczy ze światem cudów dla tych, którzy nie pojmują jej formuł. Można podejść do twardej ściany w przekonaniu, że nie da się przez nią przejść, jednakże nie jest ona wcale spójna, lecz pełna dziur jak druciana siatka. Nie można chodzić po żarzących się węglach nic parząc stóp. a jednak znachorzy mniej oświeconych kultur niż wasza czynią to bezkarnie.

Niezliczone cuda Chrystusa powtórzyli mężczyźni i kobiety w różnych epokach i szerokościach geograficznych od czasu jego cudownego przybycia, a jednak na skutek ludzkiego sceptycyzmu i lekceważenia cud tego wszystkiego został zaliczony do dziedziny mitu czy urojeń łatwowiernych umysłów. Niech mi wolno będzie orędować za odnowieniem wiary w moc Boga. ponieważ wymaga się tego od każdego, kto zamierza być duchowym cudotwórcą w imię świętych celów samego uniwersalnego prawa.

Bez wiary nie tylko nie można podobać się Bogu , ale oświadczam wam, że nie można przejawić doskonałości jego praw. Ponieważ wiara jest tak wielce wymaganym warunkiem, czy nie opłacałoby się. aby każdy ponownie przebadał powody swych wątpliwości?

Uprzytomnijcie sobie, że większość wątpliwości wypływa z tendencji do samookłamywania się. oszukiwania i porażek ludzkiego umysłu w wykazywaniu rzekomo posiadanej przezeń prawości. Dostrzegając zatem, że takie negatywne okoliczności wyrastają ze świadomości błędu.

czy nie byłoby wskazanym, aby każdy szukał Mnie (Obecności Wszechmogącego Boga) i żył[4]?

Z Bogiem wszystko jest możliwe , ale jak w każdej nauce biegłość zazwyczaj nie przychodzi bez wiedzy i jej ciągłego stosowania. Ci nieliczni, którzy stanowią wyjątek od reguły, mogą zostać nazwani geniuszami, lecz gdy całość prawa zostanie pojęta, to okaże się, że nawet oni poświęcili wiele godzin pilnym studiom i ćwiczeniom.

W szczególności zamierzam podkreślić, że celem naszego przedstawienia alchemicznych sekretów w tym kursie jest przekazanie w wasze ręce i na użytek laboratorium waszej świadomości zrozumienia prawa, które my sami stosowaliśmy od wieków z największym powodzeniem i poszanowaniem życia, co jest pierwszą potrzebą dociekliwego umysłu rozważającego intencję miłości szczerego serca.

Rozleniwiona ciekawość zamienia się tu w moralną wielkość, która tak wynosi człowieka ponad jego braci, że czyni go boską gwiazdą na tirmamencie mu współczesnych. Prawdziwy alchemik, wyniesiony tak nie przez fałszywą dumę lub intelektualne omyłki, stoi z pokorną miną patrząc pytająco na nauczyciela, który mu przekaże, jeśli podejście ucznia będzie poprawne, bezcenną wiedzę stuleci.

Czy mogę głęboko ufać. że powtórnie przeczytacie wcześniejsze lekcje i przyswoicie sobie z nich nowe pojęcie postępu i nowych możliwości? Ja ze swej strony zdecydowany jestem, by wielu z was w tym kursie się powiodło i będę nadal spełniał swą rolę w górze i na dole w waszych

wymiarach, aby to się stało i by wielkie oświecenie, nadzieja, pokój i zrozumienie narodziły się i odrodziły w was wszystkich.

JAM JEST wam wiemy,



ROZDZIAŁ 5

Potrzeba, moc i motyw zmiany

Chwila obecna musi zostać wykorzystana jako kielich duchowej sposobności. Życiem należy się cieszyć dążąc do najwyższych celów, oddawać mu cześć przez uwielbienie chwalebnych zasad i nagradzać służąc mu bezinteresownie. Umiłowana ludzkości, moc przemiany posiada w sobie każdy człowiek. Odnajdź tę moc, ceń ją ponad wszelkie ograniczenia i obserwuj, jak alchemia Ja rozrasta się!

Przeobraźcie kłamstwa zacienionej substancji, które wstrzymują waszego ducha od wzlotów wzwyż. Pojmijcie, że ludzkie ograniczenia są tylko zjawami, które paradują na scenie śmiertelnego bytu jedynie po to. by zostały złożone na wieczny spoczynek ręką wiekuistej Rzeczywistości.

Każdy człowiek musi zastanowić się nad wyborem i wybrać albo wolność, albo okowy, gdy zagłębia się w chemię swego obecnego stanu, wyostrza go w zwierciadle prawdy i postanawia potem zmienić każdą nieszlachetność wytapiając w tyglu godziny len święty postęp, który zrodzony jest z dostrzegania wieczności.

Skończcie z tą mało szlachetną i bezsensowną manią wywodzenia waszych początków od świadomości Materii. z tą zaborczą naturą - perwersją Matki - która, niezdolna przyznać pełni kosmicznych możliwości, ogranicza się do błahostek i świecidełek chwilowego posiadania. Niech niebo użyje waszej świadomości, by nieskończenie poszerzyć jej okno. a następnie dostrzeżcie wreszcie piękne możliwości tkwiące w najbardziej okrutnych warunkach zewnętrznych. Dajcie bogactwo ubogim duchem, zrozumienie bogatym, zaś wszystkim okażcie współczucie.

Jakże często jednostka może mieć w nadmiarze te cechy, których brak sąsiadowi. Ofiarujcie sobie nawzajem swoje zalety sublimując niedostatki drugiego i ufajcie, że Życie usunie szczyty zarówno jego pychy, jak i waszej. Przeobraźcie niepożądane warunki w waszym świecie drogą zdeterminowanego i stałego wysiłku. Każda boska istota, która wielbi życie Boga w was wie, że siła czynienia tych rzeczy leży w waszych rękach właśnie teraz, w zasięgu waszej inteligencji i ducha.

Wznieście te iglice osiągnięć, z których składa się Miasto Niebieskie i otulcie świat fizycznej materii, umysł świadomy i uczucia waszego serca blaskiem nieśmiertelnych sfer. Patrząc na wszechświat z odrodzoną nadzieją, doceńcie potrzebę zachowania odpowiedniego szacunku.

Od zbyt dawna marność panuje na ziemi. Cudowne możliwości,jak nocne mary.znikają o poranku wstrzymane zimnymi okowami, które wiążą duszę w opończy niszczycielskich chwil przesypujących się w klepsydrze godzin.

Syn Elżbiety spytał Chrystusa: „Czy ty jesteś rym.

który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?"[1] Odpowiedź Chrystusa odnosiła się do jego cudownych uczynków: głuchym przywracał słuch, ślepym wzrok, chromym zdolność chodzenia. Lekcja zawarta w jego odpowiedzi dopinguje każdego do zaakceptowania wielkości jego własnej Rzeczywistości.

Wszyscy powinni dostrzec, że życie przyniosło im swe wielkie i cudowne łaski poprzez świadomość „JAM JEST Nim", która musi wyłonić się z jaskini mateńalności. Karygodne rozczłonkowanie całości na słabe i niepełne składniki - ludzkie koncepcje siebie samych jako cząstek odległych od ich Źródła - zmusza ludzi do walki z człowieczymi niepowodzeniami, zamiast do akceptacji majestatycznego pojęcia zespołowej jedności naładowanej mocą miłości i nieograniczonej wolności.

Prawda wywyższa wszystkich i nikogo nie poniża, oprócz tych wrogów prawości, których mroczne niezrozumienie stawia ich niewiele wyżej nad dzikimi zwierzętami w dżuncli lud/kieso stworzenia. Nawet im dostaje się więcej współczucia od Życia, niż na to zasługuj.}- Wiem o tym, gdyż leży przede mną zapis. Umiłowana Kuan Yin prosi o miłosierdzie i rozdaje je hojnie wszystkim bez ograniczeń nie żądając zapłaty.

Jest to wielki dar Boga: zawsze zwraca on więcej miłości życiu, niż ono mu wysyła. Bezinteresownie majestat Boga śle kaskadę miłości, kiedy wystarczyłoby jej parę kropli, pociągając tym sposobem ludzi ku pielgrzymowaniu wzwyż, bez względu na błędne ludzkie wyobrażenia.

Oglądanie się na innych nie jest rozwiązaniem twych

problemów, ani też nie wypełni zamierzonego Bożego planu w stosunku do ciebie, błogosławiony synu człowieczy. Jako alchemik oświecony pochodnią boskiej wiedzy, świadom wielkości prawdziwej Jaźni, musisz zawezwać siły z niewidzialnego królestwa i zastosować procesy transmutacyjne alchemii w obrębie własnego świata i spraw, aby codziennie opanowywać wszelkie zewnętrzne warunki za pomocą duchowych środków i fizycznych akcesoriów ci dostępnych.

Wyrabianie cegieł bez słomy" nie zawsze musi być wymagane i może wydawać się bardzo trudne, ale dla zdeterminowanego alchemika jest to tylko przeszkoda, którą trzeba pokonać.

Nikt z obecnych mieszkańców ziemi nie powinien zawężać swego rozpoznania koncepcji „Teraz nadeszła godzina". Ona to bowiem dosiada każdej fali opozycji i cwałuje nań naprzód ku szczytowi zwycięstwa. Każdy powinien widzieć swe życie - w jakimkolwiek wieku czy czasie - jako podlegające zmianie na lepsze, a samego siebie jako posiadającego zdolność pokonania jakiejkolwiek przeszkody od ręki. Prawo i sprawiedliwość są naturalnymi czynnikami kontroli, ale wszechświat, kierowany przez swe własne prawo, ma twórcze metody transcendencji tego prawa, przybliżania kosmicznych wył miarów i rozszerzania się w postępie geometrycznym w nieskończoność.

Przyjaciele wolności muszą jak najszybciej pozbyć się starych pojęć, a znoszone koncepcje porzucić jak niemodne stroje. W czasach Kopernika trudno było ludziom

przyjąć jego teorię, że ziemia i inne planety krążą wokót *>lońca. Dogmatycznie trwali przy wierze, że ziemia, a nie sionce, jest środkiem wszechświata. Chemiczne formuły elementarnej i złożonej materii są proste dla chemika, ale dla laika wydają się plątaniną symboli.

Naszym celem w tym kursie jest nie tylko zwykłe przekazanie wiedzy, ale i spowodowanie, byście przyjęli tę wiedzę niemal *a priori*. Jest to potrzebne, ponieważ kategoryczny dowód praw alchemicznych jest uniwersalny i bezsprzecznie dostrzegalny przez ich działanie w człowieku!

Niechaj światło zabłyśnie w obrębie waszej osobistej orbity i w sferze waszej istoty. Życie nie jest eksperymentem, lecz ludzkość nań eksperymentuje. Ludzkość niesiona jest falą peryferyjnego świata skutków zaniedbując dziedzinę wewnętrznej przyczynowości. Każde nieszczęście ma swe podstawowe przyczyny. Uzupełnijcie braki, a sami się uzdrowicie i poznacie.

Zamierzam doprowadzić do całkowitego odrzucenia szkodliwych ludzkich postaw i zastąpienia ich takimi pozytywnymi metodami i koncepcjami, że każde życie będzie mogło szybko wznieść się ponad ludzkie wibracje z ich ciężkim, grawitacyjnym magnetyzmem stojącym na przeszkodzie stopniowemu wniebowstąpieniu ludzkości.

Niech każdy przyszły alchemik przy pomocy transmutacji najpierw przemieni siebie tu i teraz i w ten sposób osiągnie wewnętrzny spokój i poczucie zewnętrznego osiągnięcia - szczególnie pod koniec życia. Zaprawdę, dopóki zarówno wewnętrzna, jak i zewnętrzna ogniskowa

uwydatniania Dobra nie zostanie zachowana, dopóty koncentracja pozytywnej kontroli, posiadająca siłę zmiany substancji wewnątrz i zewnątrz, nie może objawić się błogosławieństwem, które Bóg przeznaczył dla wszystkich, by je posiadali i cieszyli się nim na codzień.

Ukochani, życie przeżyte dla nagrody lub kary nie jest racją istnienia. Wielu na ziemi nie uchwyciło inteligentnym zrozumieniem przeznaczenia tkwiącego w życiu, i w nielicznych jest ono zakotwiczone. Tysiące znajduje codziennie przyjemność w grze w totolotka, zakładach na wyścigach lub grach losowych mając nadzieję na wygraną wbrew znikomej szansie, a ignorują najpewniejsze ze wszystkich praw: kosmiczny cel.

Ci. którzy zaprzeczają istnieniu Boga lub samemu życiu, czynią to z braku prawdziwych doznań. Nie widzieli jutrzenki czystego rozumu w sobie. Wolą przyjąć te popularne idee związane z „nielatwowiemością"!

Cóż. straty takich są wielorakie. I nie łudząc się co do odmienienia każdej z takich jednostek, powtarzam tu z naciskiem moje napomnienie, że wszyscy mogą zostać zainspirowani, by uparcie dążyć naprzód. Poszukiwanie warte jest wysiłku. Znam prawo. Alchemia czynu jest dowodem samym w sobie.

Ci, którzy zamierzają wszcząć dyskurs, by udowodnić nieistnienie lub nieistotność Pierwszej Przyczyny, mogą nie życzyć sobie straty przelotnej przyjemności uczynienia tego. Ale jeśli sięgną szczytu boskiej logiki, to złote ziarno prawdy zastąpi plewy pychy dusznych, hermetycznych systemów ludzkiego intelektu, który gardzi

weryfikacją jakiejkolwiek wiedzy nie doświadczanej fizycznymi zmysłami.

Często jednostki lubią sądzić, że są w bliskim kontakcie z sędziwymi głowami mądrości. Cóż, uważam, że wieki, jakie przeżyłem przed wniebowstąpieniem, jak i te. które od tego czasu minęły, upoważniają mnie do pewnego rozróżnienia w tej kwestii. Ani ego. ani też ludzki motyw nie zainspirowałyby mnie do napisania tej serii. Jestem świadom jedynie głębokiej miłości, którą czuję do ziemi jako jednostki kosmicznego postępu i pragnę przekazać niniejszym coś ze słodkiej prostoty tej miłości i mądrości przez nią kierowanej.

Zobaczymy teraz, jak słusznie jest przypuszczać, że wystarczająca ilość ludzi służących w harmonii może odmienić najbardziej zwapniałe warunki i stworzyć przypływ miłości, która owieje góry i doliny natchnionym powiewem, by uzdrowić rozłam między prawdami wiecznej alchemii (*wszcchchemii* Boga) a sztucznościami wyrastającymi z zakamarków niskiego błędu. Wtedy wyłaniające się złoto osobistej prawości i osobistej integracji stanie się darem na równi podzielonym między wszystkich. Jednostka będzie odzwierciedleniem czystego geniuszu, a porządek społeczny - królestwa niebieskiego.

Siły, które trzymają ludzkość w okowach jej dawnych błędów i tym sposobem nie dopuszczają obecnie do wyzwolenia płomienia pokoju, muszą zostać ujarzmione zarówno w niebie, jak i na ziemi'. A ludzkość musi się wznieść, by zagrać podzwonne tym siłom tutaj, zanim wojna będzie mogła ustać. Wolność od pomieszania można

znaleźć tylko poprzez poprawne zrozumienie życia i alchemii istoty.

Krok po kroku prowadzę was ku poprawnemu zrozumieniu alchemii. W pierwszych lekcjach przypomniałem o odpowiedzialności - waszej odpowiedzialności dowiedzenia prawa waszego bytu przez odpowiednie użycie alchemii. Obecnie przypominam o potrzebie wypracowania zmian w was tam. gdzie są pożądane. Na koniec pouczę was na temat sztuki i praktyki precypitacji*.

Warunkiem wstępnym zastosowania metod precypitacji jest uświadomienie sobie tego, co pragniecie otrzymać. To tej prawdy nauczał Jezus w modlitwie Pańskiej, gdy powiedział: „Jednak nie moja wola, ale twoja niech się stanie"[4].

Wola Boga, wola Wyższego, jest wolą waszego Prawdziwego Ja - najważniejszej waszej części. Ponieważ mniejsze ja, mimo że zachowuje zdolność kontaktu z tym Wyższym Ja poprzez duszę, jest niczym więcej jak kłębem impulsów nabitym ułamkami ludzkiej wiedzy, to zalecam, byście zaznajomili się z Rzeczywistością was samych. Gdyż ta Rzeczywistość jest w was duchem (geniuszem), który może przynieść Alladynowi (symbolizującemu

* Precypitacja: 1) precypitować: spowodować wytracenie z roztworu lub zawiesiny 2) materializować: dać czemuś wyraźna i substancjalna formę: przybrać materialny lub dostrzegalną formę: przejść od mniejszej do większej gęstości. Alchemiczny proces przyciągania kosmicznego światła i substancji z Wszechświata i zagęszczania ich w fizycznej formie (w ramach uprzednio ustalonego pierwowzoru) przy pomocy nauki o Słowie mówionym. *Pt7yp.tt.*

alchemika pocierającego lampę czystej wiedzy) słuszne pragnienia jego nieśmiertelnego bytu.

Zastanówcie się teraz nad potrzebą zmiany (Twoje jest królestwo), mocą zmiany (Twoja jest potęga) i motywem zmiany (Twoja jest chwała) i z chwilowego płomienia żarliwości niech wzejdzie w was trwale sionce <xlnowionej nadziei.

Łaskawie. JAM JEST



ROZDZIAŁ 6

Czynniki kształtujące

Ach, ta forma - w tym właśnie cała trudność! A i ta forma' jeszcze zanieczyszcza. Lecz jakże piękna jest pierwotna nadzieja nieba odnośnie każdego życia!

Po wcieleniu w formę i materię przychodzą kształtujące lata, kiedy naciski, zarówno hałaśliwe, jak i niedosłyszalne, zostawiają ślad na czystej, białej świadomości jednostki. Poczynając od pierwszej kochającej niezdamości rodziców i bliskich, stopniowo nawarstwiają się czynniki środowiskowe, które służą stworzeniu wzorców i koncepcji na delikatnym ekranie embrionalnego umysłu.

Te czynniki kształtujące nadal mają wieloraki wpływ na plasyczną osobowość człowieka. Ta jaźń zatem, która na początku odzwierciedla Boskie Dobro, znajduje się pod wpływem i działaniem niezliczonych typów przeżyć. Tak to przykład, na dobre i na złe, rzeźbi umysł i istotę człowieka.

Doświadczenie jednak nie jest jedynym sposobem poszerzenia świadomości. Gdyż każda chwila spędzona z Bogiem lub jednym z przedstawicieli jego kosmicznych zastępów, służy podniesieniu i poszerzeniu świadomości

jednostki przekazując natychmiastowe oświecenie - w mgnieniu oka[2]!

Empiryczny dowód ludzkiej niedoskonałości streszcza się w przeszłych/obecnych życiach mas ludzkości. Życie w okowach i życie w niebezpieczeństwie zaprzecza istocie egzystencji. Religia i nadzieja na zbawienie powstaje w ludzkim sercu i puszcza pędy z drzewa ludzkości! („A gdy przejrzał, powiedział: Widzę ludzi, bo gdy chodzą, dostrzegam ich niby drzewa"'.) Alchemia zmiany potrzebna była w czasach Jezusa i nadal jest potrzebna, gdyż zbyt często forma jest niedoskonała, a produkt nie jest w stanie przewyższyć swego wzorca.

Stwierdziłem, że forma również zanieczyszcza, zatem kieruję waszą uwagę ku zaległemu spiętrzeniu ludzkiego brudu i nieszczęścia, które, jak śmieci, zanieczyszcza ścieżki ludzkiej świadomości, emanując fetor z literackich kramów świata. Chropawa forma przebrała się za kulturę z prawego łoża równocześnie deprawując przyzwoitość krzepkich dusz.

Wolność prasy nie miała w swym zamierzeniu dać swobody burzycielom demoralizującym młode umysły, ani też nie miała być stosowana do zmylenia i dezorganizowania populacji zalewając jej umysły szowinistyczną propagandą i pełną uprzedzeń dyskryminacją. Raczej miała emanować z wolnej prasy moc Światła i podnosić w każdym należne mu poczucie kosmicznego przeznaczenia.

Ameryko, mój ukochany kraju! Jak drogocenne są ślady twych bohaterów, znanych i nieznanych. A serce każdej matki może ze słuszną dumą zaofiarować ..z przy-

zwoleniem rządzonych" owoc jej życia - synów i córki doskonałości, którzy z serca tego umiłowanego narodu służą sprawie wolności na całej ziemi.

Ponieważ każdy ohydny przejaw formy musi zostać zneutralizowany, przekazuję oto uwagi dotyczące uzyskania osobistej wolności przez poprawne użycie alchemii. Nie twierdzę, że temat ten nie będzie szerzej omówiony dla powtórzenia i na zakończenie kursu, ale w tym miejscu zamieszczam moją szczególną radę dla tych. którzy zechcą stosować alchemię, by posunąć się dalej na osobistej drodze wypełniania boskiego planu i tym sposobem przeistoczyć obecne warunki w lepsze.

Ci. którym znany jest proces oczyszczania metali szlachetnych wiedzą, jak wysokiej temperatury potrzeba, by stopić wiele metali. Żar również konieczny jest do wytrącenia nieczystości i obcych ciał z czystego metalu. Wytrącanie domieszek odbywa się na dwa sposoby: (I) porcja zostaje odparowana do atmosfery pomieszczenia, w którym działa piec topniczy: i (2) duża ilość niepożądanej substancji wypływa na powierzchnię, gdzie zostaje zebrana przez czujnego odlewnika.

A propos, niewielu jest rodziców, którzy zdolni są poinstruować dzieci, by zapoznały się od początku z zasadami ich pełnej wolności. Nie mówię, że świat nie jest pełen aspiracji i dobrych intencji, ale drogi nimi wybrukowane nie zdają się prowadzić do najlepszych miejsc. Tak też okazuje się. że dzieci tego świata z pokolenia na pokolenie stają się mądrzejsze w sztuce wojny i wielu zwyczajach społeczeństwa tego świata, nigdy nie kierując

swego zainteresowania ku odradzającej i pełnej pokoju społeczności świętych!

Na ogół niewielu ludzi rodzi się i wzrasta z poprawnym zrozumieniem uniwersalnego celu. A z konieczności osobiste losy. które często układają się wbrew uniwersalnemu prądowi, okresowo krzyżują się i załamują.

Karty historii pełne są upadków tyranów i obaleń potworów chybionych celów. Porażki i sukcesy w wielu dziedzinach zdobywają uznanie, podczas gdy przeciętny człowiek stacza się ku cmentarzysku przeciętności. Nie ma nic bardziej odległego od planu Boga i natury, niż te zafałszowania złotego środka.

Jak źle wyposażone jest pojęcie przeznaczenia, jeśli może ono zostać ukształtowane przez ludzkie błędne zrozumienie. Jak szlachetni są ci, którzy akceptują Intelekt. Umysł, Duchowego Zwierzchnika i Stwórcę, którego przezorność, nawet większa niż jego wysłanników, wyłania się jak góra uniwersalnego celu gotowa do zdobycia przez odważnych, którzy nie wahają się i nie lękają zaufać mądrości tych wcześniejszych zdobywców urwistych wierzchołków szczytów.

Ci, którzy przywiązani są do liny ratowniczej tych duchowych pionierów, otrzymują więcej rad. gdyż starsi bracia rasy z miłością posyłają im wolność wieków jako dar wiary. Dar ten oferowany jest tym wszystkim, którzy, akceptując tę wiarę, są w stanie podobnie zebrać wolę, by postępować według niej i mieć wytrwałość, by pozwolić się jej ukształtować w formę jeszcze czyściejszą i kumulację tej czystości, której realność jest skarbem niebios!

Umiłowani przyjaciele wolności, stoicie teraz u progu wyższych alchemicznych prawd, które przekażę w lekcji siódmej, ale trzeba, abyście przemyśleli wasze życie w całkowitej zgodzie z Duchem Uniwersalnej Alchemii. Nigdy więcej nie działajcie z próżnych pobudek domagając się uznania. lecz z dzielności dokonania koniecznego wyczynu i dlatego, że służba jest potrzebna i sama w sobie cenna. Bóg potrzebuje narzędzia, poprzez które może objawić się w świecie formy, a wy użyczacie mu swoich rąk i nóg!

Musicie pojąć tajemnicę jedności, dzięki której nić kontaktu między każdym życiem a jego Źródłem służy do podłączenia wszystkiego, co żyje, do jednej wielkiej, centralnej tablicy rozdzielczej. Tutaj też strzeże się współdziałania myśli i uczucia, aby nie doszło do uszkodzenia żadnej cząstki życia na świętej górze Boga.

Rozważcie wszelkie piękno życia, które może nastać. Dostrzeżcie je jako czyste złoto. Wszelkie przyczyny nieszczęść, każde drgnięcie waśni, lęków, wątpliwości, podejrzenia, potępienia, krytyki, osądu, obłudy i wszelkie negatywne cechy są albo częścią ludzkiej formy, albo formą, która musi zostać oczyszczona z osadów, zanim czystość będzie mogta tak odrodzić jednostkę, by umożliwić jej zaczerpnięcie wody Życia w obfitości[4].

Nie wystarczy, by ludzie przyszli napić się, gdy zaproszenie zostało wysłane z wyższych źródeł. Muszą oni oblec się w nowe sukno, by być w stanie zachować nowe wino nieskończonego dobra i celu\ Jest to duchowa alchemia i mądrzy są ci. którzy najpierw doskonalą ją w sobie.

zanim spróbują władać żywiołami w innych lub w naturze, gdyż w ten sposób karma uzasadniona jest roztropnością i uznana za dobra.. Grzech nie zapuka do drzwi takiego praktyka, gdyż jego motywy, cele i metody są czyste, a czyny również sprawiedliwe.

Czcigodni alchemicy, sam fakt, że studiujecie ten kurs powinien oznaczać waszą chęć udoskonalenia siebie. Samo to słowo *u/epszeniejesi* duchową lekcją, którą należy opanować.

Słowa *wrażenie* i *dowodzenie* łączą się tu*, co oznacza, że życie wnosi swe wrażenia do serca waszej świadomości, by udowodnić wartość każdego z nich. Każda bezużyteczna myśl poddana jest zatem sądowi majestatu wspaniałości, która jest wyższą chwałą Boga, gómym światłem w łukowym sklepieniu sali nieba.

Umysł Chrystusa jest synonimem umysłu Światła i charakteryzuje tego, którego nastawienie jest wyraźnie skierowane ku Wyższej Inteligencji. Fala wrażeń ze świata jako takiego powinna być kierowana przez ucznia do źródła czystych wzorów celów nieba dla ich porównania i wypróbowania.

Kiedy wrażenia te zostaną udoskonalone przez alchemiczny ogień, stają się atutem zbioru użytecznych przedmiotów i pojęć każdego człowieka - stałymi wzorami dobra przyciągającymi do świadomości jednostki więcej sobie podobnych. Tak to królestwo Jaźni rozprzestrzeniło

*' Z ang. *impmvin!!* - ulepszenie: *impression* - wrażenie: *pro\ing* - diw(xlzcnic. *Piryp.H.*

się na skrzydłach niebiańskiej mądrości, wypróbowywanej dzień po dniu przez mowę kierowaną z wyżyn duchowej baczności.

Uczciwy alchemik wie, że bezkresna Inteligencja, która stworzyła wszystko, co jest, rozpościera potężne skrzydła światła nad całością kosmosu. Jak w górze, w Makrokosmosie. tak i na dole. w mikrokosmosie, w zminiaturyzowanym świecie zjawisk. Inteligencja ta indywidualizuje się! Czujna troska Boga zawsze objawia się swym cudownym celom jako Stróżująca Obecność, która nie pragnie skalania, lecz chwalebnego dopełnienia każdej osoby, w której mieszka płomień wszechmocnego, wszechobecnego życia.

Tak zwana śmierć fizyczna nie oznacza końca bytu. Dzieli ona jedynie życie wieczne na przedziały tożsamości i doświadczenia, dzięki czemu rozwój i sposobność mogą zostać w pełni wykorzystane, a każda zużyta forma odrzucona. Zapomniane cząstki mogą zostać zebrane z kawałeczków w całość przez poszukiwacza i nić po nici utkane w gobelin takiego piękna, że widza przeszyje dreszcz wdzięczności za doskonałość i chwałę każdego dnia wieczności!

Znane jest mi ludzkie zniechęcenie spowodowane utożsamieniem się z elementami rozkładu w społeczeństwie. Świetnie znam oszustwa praktykowane w imię religii. Lecz nie tyle te sprawy leżą mi na sercu, ile te jednostki, które w yłaniają się z tygla doświadczeń w cudownej szacie pokrytej czystym złotem.

Nie ma powodu, by wasze życie miało być puste, bo Życie obsei w uje was. Życie jest inteligentne i polne troski.

Życie jest namacalne i prawdziwe. Życie jest szczere i czute. Życie jest dramatyczne i dąży ku chwale.

Wysoka droga, w odróżnieniu od niskiej, jest drogą alchemika, którego serce nieustannie lśni chwałą, a jego pielgrzymie stopy kroczą po zakurzonych ludzkich drogach - transmutując. transumutując i transmutując ten proch w najczystsze lśnienie!

JAM JEST życiem, JAM JEST prawdą. JAM JEST drogą.



ROZDZIAŁ 7

Metody przekazu

Światło jest alchemicznym kluczem! Słowa „Niech się stanie światłość"' to pierwsze *fint* stworzenia i pierwszy krok do prawdziwej precypitacji. Gdy człowiek, który sam jest przejawieniem Boga, pragnie naśladować Najwyższego Ojca i dokonywać precypitacji, jak prawdziwy syn Światłości powinien uczyć się czynić, to powinien wykorzystywać metody stosowane przez Najwyższą Inteligencję, jeśli oczekuje konsekwentnych i godnych szacunku rezultatów.

Badając oczywiste metody Stwórcy oraz obserwując naturę wyciągniecie wiele wartościowych wniosków, jeśli zechcecie nauczyć się myśleć niezależnie. Gdyż koniecznie trzeba wznieść się ponad zwykłe ludzkie sylogizmy i spenetrować nieskończoną świadomość Boga, który jest wielkim Mistrzem Alchemikiem, by „iść i czynić podobnie"" zawsze uważając, by czynić dobrze.

Kiedy podjęliście wewnętrzną decyzję, by poeksperymentować ze sztuką precypitacji. najpierw stwórzcie myślowy pierwowzór obiektu, który zamierzacie uzyskać. Powinien on zawierać konkretny wymiar, proporcje, materiał, gęstość, kolor oraz jakość w formie szczegółowego



Saint Germain jako Cudowny Człowiek Europy

Cudowny Człowiek Europy

-Czy będzie Pan tak uprzejmy powiedzieć mi - spytała hrabina de Geoffrin - czyjego ojciec był w Wenecji około roku 1710?

- Nie, Pani - odpowiedział hrabia spokojnie - ojca straciłem znacznie wcześniej: lecz to ja mieszkałem w Wenecji pod koniec ostatniego i na początku tego wieku; miałem wtedy zaszczyt złożyć Pani wizytę...

-Wybaczy Pan, ale to niemożliwe; Hrabia de St. Germain, którego wtedy znałam, miał przynajmniej 45 lat, a Pan wygląda najwyżej na tyle teraz.

- Madame - powiedział hrabia z uśmiechem - Jestem bardzo stary.

- Lecz w takim razie musiałby Pan mieć prawie 100 lat.

- Nie jest to niemożliwe - odpowiedział Saint Germain.

Był Cudownym Człowiekiem Europy - to wiemy. Lecz czy był zaginionym trzecim synem Księcia Franciszka II Rakoczego, zdetronizowanego władcy Węgier? Czy też, jako Wniebowstąpiony Mistrz Saint Germain, zmaterializował swe ciało, by stworzyć pozory, że wywo-

obrazu. Kiedy tak uzmysłowicie sobie pierwowzór w umyśle, natychmiast należy go zapieczętować. Jest to istotny krok ku szybkiemu i skutecznemu przekazaniu go światu form Materialnych.

Nie zrozumcie tego kroku mylnie i nie sądźcie, że przez zapieczętowanie planu zamykacie drzwi do udoskonalenia projektu. Tak nie jest, gdyż ulepszenia mogą zostać wprowadzone w kolejnych modelach, a dopóki nie przekażecie pierwowzoru elementalom i budowniczym form jako skończonego dzieła, dopóty nie są oni w stanie poprawnie go zrealizować. Słowa „Stało się!" to zatem drugie *tlał* stworzenia następujące po „Niech się stanie światłość!"

Gdy już stworzyliście myślową matrycę i zabezpieczyliście ją przed natręctwem wścibskiego promieniowania innych umysłów, wywołanego świadomie (w niektórych przypadkach poprzez zazdrość lub ego) lub nieświadomie przez zbiorowy opór umysłu masowego wobec postępu, musicie poddać się trzeciemu prawu chroniącemu wasz twórczy zamiar i - „ni słowa nikomu". To również jest prawem precypitacji - pozwala ono ominąć skoncentrowane wiązki wzorców myśli i uczuć ludzkich, które mogą być niezwykle istotną przeszkodą w powodzeniu alchemicznego eksperymentu, jeśli pewne środki ochrony nie zostaną podjęte.

Unikajcie zatem rozproszenia energii przez natręctwo wielu umysłów, z wyjątkiem przypadków, gdy dwie lub więcej osób celowo współdziała we wspólnej precypitacji. Ci. którzy mają zacięcie naukowe oraz znają zasadę rozproszenia kulombowskiego i formułę Ruiherlbrda,

pojmą, że myśloenergia. podobnie do fali rozbijającej się o inne fale, jak gdyby złożone z maleńkich cząstek, może spowodować peneterację o wystarczająco wysokiej intensywności, by złamać pole magnetycznej myśloenergii skupiającej określony wzór twórczej matrycy.

Każdy uczeń powinien wiedzieć, że figury geometryczne, takie jak: kwadrat, trójkąt, okrąg, elipsa i równoległobok są używane niemal powszechnie do tworzenia w makro- i mikrokosmicznym, trójwymiarowym świecie. Mimo. że wyższe formy twórcze odnajdujemy w matematycznym świecie algebry, całek i trygonometrii, to najwyższą symbologią pośród wszystkich nam znanych na wewnętrznych poziomach duchowych, jest nauka rytmów engramicznych.

Studium to zajmuje się opanowaniem i wyzwalaniem energii, engramami (którego to terminu używamy w odniesieniu do przyczynowego klucza kryjącego się za skutkami obserwowanymi przez ziemskich naukowców i nazywanych przez nich engramami), użyciem mantr. magazynowaniem energii fohatycznej i zabezpieczeniami aktywizującymi zasady podziału między ewolucjami ludzkiej świadomości na planach Materii, a światem doskonałego boskiego porządku, który istnieje na planach Ducha.

Rozmyślając nad tą nauką powinno się mieć na uwadze, że nawet nieskończona, wszechobecna świadomość Boga, gdy rozprzestrzenia się ona w królestwie materialnego stworzenia, działa poprzez różnorodność twórczego wyrazu, począwszy od prostych form aż do tych o większej złożoności.

Uczeń alchemii powinien uważać pamięć, kiedy jest stosowana jako narzędzie Wyższego Umysłu, za bezcenny dodatek do swego eksperymentu, gdyż procesy ludzkiej pamięci są doprawdy godne uwagi. A gdy te są skoordynowane z ciałem mentalnym, rezultatem jest zawsze dzieło najwyższej klasy. Istnieje zatem pewna ilość jednostek, które potrafią zapamiętać i wykonać całą symfonię bez zauważalnego błędu. Matematycy również wykazują cudowne zdolności opanowania umysłu przeprowadzając obliczenia niemal z nieskończoną precyzją.

Niech każdy uczeń alchemii zatem uzna. że posiada w sobie Wyższy Umysł, który jest zdolny zmagazynować wzory o nieskończonych wymiarach. Umysł ten funkcjonuje niezależnie od umysłu zewnętrznego, bez jakichkolwiek ludzkich ograniczeń. Zatem, jako narzędzie Wyższego Umysłu, nieodzowne jest dla alchemika oczyszczone ciało pamięciowe, które ładuje wrażeniami tego Umysłu jego zewnętrzny umysł.

Niech szczery uczeń, który zamierza rozważyć i przećwiczyć metody opanowania umysłu i pamięci, będące metodami samego Boga, wyrobi w sobie nawyk świadomego przekazywania temu błogosławionemu Wyższemu Umysłowi, czyli Chrystusowemu Ja, odpowiedzialności za projektowanie i udoskonalanie zarodkowych pomysłów i wzorów twórczych. Bo wiele z tych wzorów, które na pierwszy rzut oka wydają się być świadomie wymyślone nrzez alchemika, często bierze swój początek w tej wyższej części błogosławionego Ja.

Pamiętajcie, że 24 godziny na dobę wasz Wyższy

Umysł działa w poszerzonych wymiarach. Ten błogosławiony Pocieszycie!, nie znany wam i nie poznany w świecie zewnętrznym, czeka, by wezwano go do działania i zaiste funkcjonuje wolny od zwykłych ograniczeń czasoprzestrzeni. Zatrudnijcie zatem wasz Wyższy Umysł zarówno jako pomocnika, jak i nauczyciela, ponieważ Duch Święty prawdy żyjący w nim. może doprowadzić was do całej prawdy!

Chcę zwrócić uwagę uczniów na to, że jeśli tego pragną, mogą niezmiernie sobie pomóc w zgłębianiu sztuk alchemicznych poprzez lekturę zewnętrzną. Należy z tym jednak uważać, by manowce technologii i teorii naukowej nie skierowały potężnego prądu alchemii jako najwyższej nauki ku bezdrożom materializmu, gdzie cele służą uświęcaniu środków.

Zdaję sobie w pełni sprawę, że wiele pokrewnych tematów byłoby nie tylko nudnych, ale także przekraczałoby możliwości niektórych naszych uczniów. Pragnąc nie odgradzać mas ludzkości od błogosławieństw alchemii, umyślnie przedstawiłem wiele z tych punktów w taki sposób, by uczynić je łatwymi do pojęcia. Niech nikt jednak nie sądzi, że całą wiedzę można posiąść za jednorazowym wysiłkiem lub bez pracy i studiów.

Sugeruję, by ci, którzy potrzebują więcej technicznych informacji dla poszerzenia kursu, postudiowali przenoszenie fal, mechanizm teorii kwantowej, podstawową oraz wyższą chemię i fizykę, sejsmologię, astronomię, geologię i nauki pokrewne. Studia te połączone z kursem w dziedzinie humanistycznej, religiach świata i sztukach

Szekspirowskich będą niezwykłej wartości, tak jak dyktuje wam wewnętrzny głos i osobiste gusta.

Niech nikt nie sądzi, że zgłębienie tych ponadprogramowych przedmiotów jest absolutnie nieodzowne lub wymagane przez Mistrzów, gdyż nauki najwyższej wagi zawarte są tutaj - mimo. że w niektórych przypadkach pomiędzy wierszami. Niech Bóg prowadzi. A tym, którzy nie rozpoznają jego steru, mówię: Jak sobie pościelicie, tak się wyśpicie!

Mam pewną nadzieję, że nauka materialna nie będzie za bardzo patrzeć ukosem na opanowanie Materii siłą umysłu i ducha. Wątpię, czy religia byłaby w stanie uczciwie zaprzeczyć istnieniu tak zwanych cudów wskazujących (jeśli w nie wierzyć), że jednostki żyjące na ziemi, były w stanie dokonać transmutacji, która jest po prostu zamianą jednej formy w drugą, tak jak wody w wino[4]; potrafiły wzmacniać lub zwielokrotniać substancję atomową i molekularną, tak jak to było w przypadku rozmnożenia chleba i ryb : i dokonywać precypitacji żywiołów, jaką było wezwanie ognia z nieba . Równie cudowne wyczyny dokonywane przez mistrzów wniebowstąpionych i nie wniebowstąpionych wskazują, jak precyzyjna jest nauka władania Materią i energią.

Ja sam nigdy nie kwestionowałem prawdy tych spraw, po prostu dlatego, że zawsze zachowywałem w pokorze moją wiarę w siłę Dobra, które wszystko zwycięży. Co więcej, czynnie demonstruję prawa alchemii, dzięki czemu cały proces opanowania Materii i energii staje się sprawa dnia codziennego.

Rozumiem, że niewtajemniczeni lub ci, którzy nigdy sami nie widzieli tych tak zwanych cudów, mogą z łatwością wątpić w ich prawdziwość. Alchemicy Boga, nie oczekuję teraz od was jedynie wiary. Proszę, byście w jakimś stopniu zaczęli demonstrować te prawdy sobie!

Nielicznym uczniom wyższego prawa udało się z powodzeniem uzewnętrznić jeden czy więcej widocznych obiektów wprost z Wszechświata, żeby wymienić kilka: różę, szlachetny kamień lub kielich płynnej esencji ożywiającej zarówno umysł, jak i ciało. Zrozumiałe, że gorąco pragniemy ujrzeć, jak ludzie osiągają moc wytwarzania czego tylko zapragną wprost z Wszechświata.

Jednak nie można sekretów tych w pełni opisać czy otwarcie o nich mówić, gdyż nie wolno nam zachwiać obecnych systemów ekonomicznych, zanim ludzkość nie zaprowadzi większej sprawiedliwości na ziemi. Nie byłoby jednak sprawiedliwe, by sekrety te były ukryte przed godnymi ich. Zatem zawarliśmy cudowne klucze w całym tym kursie, które, oczom wiernych lub tych, którzy usiłują stać się takimi, otworzą wiele drzwi postępu.

Każdy Wniebowstąpiony Mistrz ma te moce na zawołanie i dlatego nigdy niczego mu nic brak. Niech ludzkość na ziemi zada sobie pytanie: Jak długo będziecie używać swej energii walcząc o utrzymanie marnego bytu na poboczu Natury, który niejednemu wydaje się skąpy, skoro wszystkie wasze potrzeby mogą zostać zaspokojone przez opanowanie praw kosmosu, które Jezus Chrystus i inni wielcy nauczyciele zademonstrowali w przeszłości przykładem swego życia?

Termin *światło* w alchemii łączy w sobie światło w jego znanych, widocznych aspektach, jak również jego niewidoczne cechy, niektóre jeszcze nie znane fizycznej nauce. Metody, jakich używałem stwarzając przy pomocy alchemii rzadkie klejnoty i kamienie szlachetne nie mogłyby zostać łatwo zastosowane przez przeciętnego człowieka, który przy pomocy dyscypliny, wiary i medytacyjnego spokoju nie osiągnął wymaganego opanowania umysłu.

Metody te znane są każdemu wtajemniczonemu i tylko wtajemniczony mógłby być kuszony przez ciemne siły, tak jak Jezus, który, świadom swej alchemicznej mocy, skarcił pokusę użycia alchemii w chwili, gdy jego wiara poddana była próbie. Zamiast ulżyć swej fizycznej niewygodzie rozkazując, by „kamienie stały się chlebem"' ,co mógł uczynić, okazał posłuszeństwo zwierzchniej Obecności Boga i Słowu Boga i uznał je za o wiele ważniejsze niż potrzeby ciała fizycznego. To pozwoliło mu wyjść zwycięsko z próby i przygotować się do dyscyplin, które przyniosły mu zwycięstwo na krzyżu i w grobie oraz uniosły ze wzgórza Betanii w ramiona Boga.

Jednak dla wielu, którzy wolą bardziej spektakularne przejawy zjawisk psychicznych niż uzyskanie tych transmutacyjnych zdolności, które upodabniają ich do Boga, alchemia duchowego postępu wydaje się mniej istotna. Ani się ludziom nie śni. że zapewnienie „.[...J a to wszystko będzie wam dodane"" zawiera władzę nad wiatrem i wodą, materia i energia /. chwila, gdy człowiek uczyni królestwo Boga swym pierwszym i najważniejszym celem.

Jednak równowaga jest niezbędna i jestem rad powtórnie przypomnieć uczniom, że użycie alchemii do zdziałania zmian w świecie fizycznym wcale nie jest przesada, o ile odpowiednio zastosowane.

Metody alchemii można przedstawić w prosty sposób i łatwo je sobie przyswoić, lecz jej zasady wymagają wprawy prawdziwego artysty. Niemniej jednak, rezultaty mogą pojawić się w przeróżny sposób, jeśli uczeń przynajmniej zacznie i spróbuje. Istnieje wiele metod precypitacji: tu przedstawiam pokrótce zarys jednej z nich.

Najpierw stwórzcie mentalną matrycę pożądanego obiektu, a następnie postanówcie, gdzie pragniecie, by się pojawił. Jeśli wiecie, z jakiego materiału jest wykonany, zapamiętajcie jego wzór atomowy: jeśli nie. wezwijcie Boska Inteligencję w waszym Wyższym Umyśle, by udostępniła go wam wprost z Uniwersalnej Inteligencji i odcisnęła na waszym ciele pamięci i w umyśle.

Przyjmijcie, że światło jest substancją energetyczną, uniwersalnie manifestującą się na ziemi dzięki słonecznemu centrum bytu, ognisku Chrystusa w tym systemie słonecznym. Wezwijcie światło, by przyjęło postać waszego wzoru atomowego, aby zlało się wokół niego, a następnie „zgęstniało" w formę. Proście o pomnażanie tej struktury atomowej, aż cząsteczki substancji zaczną wypełniać próżnię w przestrzeni, w której zażyczyliście sobie umieścić wasz obiekt.

Kiedy cały zarys zostanie wypełniony wibracją czterowymiarowej substancji przedstawiającej wymagany przejaw, poproście o całkowite obniżenie gęstości atotno-

wej w trójwymiarową formę i substancję w obrębie wzoru ustalonego przez matrycę w waszym umyśle; a potem oczekujcie wyników.

Nie bądźcie w napięciu, jeśli przejawienie nie jest natychmiastowe lub jeśli po sensownym okresie oczekiwania wydaje się. że rezultatów nie ma. Pamiętajcie, błogosławieni, że rozpacz niszczy tę wiarę, na której opiera się eksperyment. Gdyż wiara jest poręką tych dóbr. których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy", a wy musicie zachować wiarę, tak jak utrzymujecie delikatną siatkę składającą się na obraz mentalny waszego obiektu.

Jeśli całe lata byliście w okowach ludzkich emocji wchłaniając dysonanse świadomości masowej oraz wątpliwości i lęki rodzaju ludzkiego, to pokłady te muszą zostać wypalone alchemicznymi ogniami, by utorować drogę szlachetniejszym ideom i formom, które sobie wyobrazicie. Tym nowym myślom musicie poświęcić czas i energię. W ten sposób zaczynacie tkać sieć poświęconą duchowości, uduchawianiu świadomości materialnej i materializacji niebieskich koncepcji tu na ziemi, gdzie królestwo Boże musi się objawić.

Chciałbym podkreślić, że metoda działa elektronowego stosowana do rzutowania obrazów telewizyjnych, w której wiązka elektronów padając poziomo linia po linii powoduje fluorcscencję ekranu tworząc w mikrosekundzie obraz widziany dla oka. nie może być użyta w alchemicznej precypitacji. choć bardzo nadaje się do projekcji obrazów mentalnych na odległość. W precypitacji nieodzowna jest

gwałtowna ekspansja promieni świetlnych w trzech wymiarach, a w metodzie ekranowej obraz optyczny jest w płaskim, jednoplanowym wymiarze.

Studiowanie cytologii i embriologii da uczniowi pewne pojęcie o rozmnażaniu i reprodukcji pojedynczej komórki. Gdy ma się do czynienia z natychmiastową manifestacją, to szybkość i intensywność światła musi osiągnąć znaczną prędkość i moc. ^

Należy uświadomić sobie, że uzyskanie takiej władzy nad Materią przez umysł nic jest zwykłym procesem. Nie twierdzę, że zwykli ludzie nie są zdolni opanować techniki operowania tymi prawami i że najskromniejsza jednostka nie może zostać obdarzona takim autorytetem lub sama go zyskać w ramach niezaprzeczalnych praw, które Bóg daje człowiekowi, ale nie chciałbym, by poczucie frustracji pojawiło się u tych, którzy może spróbowali precypitacji. a potem poczuli się zniechęceni, gdyż najwidoczniej się nie udało. «j

Mówię „najwidoczniej", ponieważ prawo nigdy nie zawodzi. W większości przypadków, gdy nie doszło do bezpośredniej precypitacji, jeśli połączymy wysiłek i technikę z zupełną wiarą, że wołanie zmusza do odpowiedzi, to pośrednia precypitacja prędzej czy później nastąpi, dzięki której tą czy inną drogą żądany przejaw w końcu się pojawi.

Pamiętajcie, że jest to boska sztuka najwyższego lotu. Jest to również współtworzenie z Bogiem i, jako takie, najlepiej jest stosowane przez tych. których cele są współbieżne z boskimi. Zatem, gdy wola człowieka pokrywa się

z wolą Boga, to światło Boże nie zawiedzie i objawi tę wolę w pełni czasu, przestrzeni i sposobności.

Poświęciłem sześć lekcji temu przedmiotowi opowiadając o praktycznych metodach pomagania duchowemu naukowcowi w uzyskiwaniu większego osobistego szczęścia w życiu codziennym przez scalanie osoby z wzorami samej Zasady. Do pomyślnego rozwoju mocy duchowych jednostki wymagany jest zarówno wewnętrzny, jak i zewnętrzny pokój, a także poczucie osobistego powodzenia, aczkolwiek niektórzy mogą kwitnąć w środku konfliktu. Przyznaję, że potrzebni są na ziemi odważni przywódcy w wielu dziedzinach, by nakreślić i rozwinąć taki rodzaj społeczeństwa, o którym będzie można powiedzieć, że zostało zaprojektowane przez bogów.

Oprócz alchemii natychmiastowej precypitacji, potrzebna jest alchemia przygotowania, przy pomocy której wykorzystanie czyichś energii i sposobności zaplanowane jest w tak inteligentny sposób, że Życiu nie zostawia się na los szczęścia zwrotu zainwestowanej w jednostkę energii.

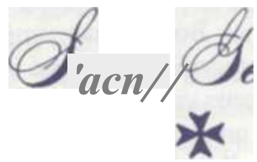
Ufam. że moi czytelnicy jak dotąd nie są rozczarowani, że zajmuję ich uwagę i zabieram czas w ten nieformalny sposób. Pokornie dodaję, że powtórne przeczytanie tego materiału może was bardziej oświecić, każdego z was. odnośnie prawdziwej głębi moich spostrzeżeń, które obliczone są na wyniesienie różnych społecznych i religijnych warstw na wyżyny szerszej użyteczności dla nich samych, ludzkości oraz dla Boga. Będę zadowolony, jeśli po zakończeniu kursu w jakiś sposób osiągnąłem to lub powiększyłem tę możliwość.

Niektórzy z was mogą życzyć sobie mego osobistego kierownictwa w pierwszej alchemicznej precypitacji. Chętnie wesprę wszystkich tych, którzy milcząco proszą o moją pomoc zakładając, że ich motyw jest prawy, a pożądana zmiana dobroczynna dla waszego życiowego planu i że wykażecie troskę i będziecie się modlić, aby zawsze działa się wola Boża.

Pozwólcie mi zatem zasugerować, byście na początek spróbowali precypitacji ametystu w formie krzyża matlańskiego. Widzicie, będzie to prześwietne, ponieważ osobiście używałem alchemii do stworzenia wielu eksperymentalnych modeli i będę szczęśliwy mogąc dodać moje doświadczenie do waszego!

Od prostego do skomplikowanego, od jutrzenki początku użycia promienia Światła do południowego zenitu postępu, niech wszyscy posuwają się po drogach życia jak w karawanie wiary. Niech każdy przyszły alchemik celuje ku najwyższemu osiągnięciu. Budujcie wieczności już teraz.

JAM JEST oddany waszemu powodzeniu.



ROZDZIAŁ 8

Rozkazując świadomości

Z petnym czci pokojem, z bojaźnią uświęconej świadomości przystępujemy teraz do wielkich ducliowych praw rządzących wszelkim zewnętrznym przejawem. Cele Boga stają się coraz bliższe każdemu w miarę, gdy stają się mu droższe. Uprzytomnijcie sobie, jakim szaleństwem jest poddanie się fałszywym zasadom jakiegokolwiek systemu wychowawczego. Jednakże równie szalonym jest zaprzeczyć wrodzonej prawdzie i sprawdzonym aspektom wiedzy akademickiej.

Aby poznać naturę, poznajcie samych siebie. I opanujcie sztukę świętej syntezy. Dzięki temu sprawiedliwość prawdy będzie służyć zintegrowaniu w obrębie pola wiedzy tej wewnętrznej względności i kosmicznej miary między naturą a tym Ja. którego precyzyjne, matematyczne działanie wskazuje, że tak jak Bóg geometry/uje, tak człowiek jest w stanie systematycznie dostrzegać i demonstrować skorelowane zrozumienie cudownych dzieł rąk Bożych - bez zwodniczej magii umysłu cielesnego.

Po usunięciu wibracji ludzkiej myśli i uczucia z twórczej laski złożonej wewnątrz każdego atomu stworzenia, cała substancja życia zajaśnieje oczyszczona przez wieczne ręce. I tak powinno być! Największy błąd, największe cierpienie - wszystko to jest spowodowane przez mylne podejście do czystego rozumu.

Czy zdajecie sobie sprawę, błogosławione dzieci rodzaju ludzkiego, że niewielu byłoby na tej ziemi ludzi brnących świadomie w czynieniu zła. gdyby byli całkowicie przekonani, że je czynią? Jest zadaniem mistrzów alchemików rasy zatem, bezgranicznie służyć Bogu i człowiekowi przez usuwanie każdego śladu złośliwości i ignorancji z ekranu ludzkiej świadomości, zaczynając od własnych, osobistych pojęć.

Wiedząc jak skwapliwie uczniowie tego kursu chłoną każde moje słowo, jestem także przepełniony poczuciem szacunku dla zadań, które was czekają. Nie jestem w stanie wyobrazić sobie, jak moglibyśmy nie odpowiedzieć na wołania słane do nas zgodnie z Wielkim Prawem Kosmicznym.

Nawet wniebowstąpioną istotę będącą w bliskim kontakcie z rodzajem ludzkim może niemal opętać nagłe pragnienie rozcięcia więzów, które trzymają błogosławioną duszę w okowach! Jednak wolno nam wskazać drogę i zaoferować szczególną radę i pomoc tylko zgodnie ze wskazaniami Rady Karmicznej.

Zalecenie „Człowieku, poznaj siebie" musi zostać zastosowane przez was w odniesieniu do czystej prawdy istoty, a nie do ludzkich koncepcji o tym, czym jest ta prawda. Niebezpiecznie jednakże jest krytykować drugiego człowieka lub jego konepcje, ponieważ tylko sama jedno-

stka może pojąć, poprzez ekran swego własnego bytu. swój świat i kosmos rozpostarty powyżej.

Kiedy na własny użytek pojmiecie znaczenie interpretacji życia, to zobaczycie, jak całkowicie niemożliwe dla was jest to do zrobienia w stosunku do innej jednostki zważywszy, że przeciętna osoba nie może z powodzeniem wejść w świadomość innego strumienia życia, ani też trafnie ocenić jego pełnych procesów myślowych i uczuciowych.

My, z łaski Bożej, jesteśmy w stanie to uczynić i Rada Karmiczna. w powiązaniu z uniwersalnymi Chrystusowymi Ja całej ludzkości, może pośredniczyć. Często wahamy się, dopóki gorąco nie poproszeni, czy ingerować w osobista karmę. Jednak nierozsądna, nie wniebowstąpiona ludzkość często wyrywa się, by decydować, jak ktoś powinien żyć czy myśleć. Ufam, że uczniowie tego ruchu coraz bardziej będą pojmować, jak pomocni mogą być w stosunku do siebie nawzajem przez zachowanie niepokalanego wyobrażenia o każdym pojedynczym planie życia, a następnie pozostawienie roli przewodnika Wyższemu Ja tej osoby.

W ciągu wieków dobrze zaobserwowałem, jak ważna jest służba systematycznej modlitwy. Codzienne zanoszenie próśb uratowało życie milionom, dodało sensu życia innym milionom i pobłogosławiło całe życie bez granic.

Modlitwa otw iera drzwi interwencji Boga w ludzkie sprawy. Toruje dostęp Wniebowstąpionym Mistrzom i istotom kosmicznym, które pragnąc służyć planecie ziemi i jej ewolucjom, mogą kroczyć w zasięgu uniwersalnej

sprawiedliwości i nieść szczególną pomoc, ponieważ zostały wezwane do tego. Albowiem prawo zrządza, że niebieskie zastępy muszą otrzymać petycję od kogoś spośród ludzi, muszą zostać zaproszone, aby zainterweniować, zanim wolno im będzie wstawić się za ludzkością.

Ostatecznie, czy ludzie zachowaliby wolną wolę, gdyby niebo udaremniało spełnienie każdego niepohamowanego żądania? Jednakże czy ci strażnicy rasy. którzy dostrzegają błędy ludzkich czynów, mogą nie wzywać pomocy wyższej inteligencji Boga w imieniu swych zagubionych braci, aby uwolnić życie od skrystalizowanych skutków ich mylnych koncepcji?

Dla alchemika wartość modlitwy jest wieloraka. Oprócz uprzednio wymienionych korzyści przyczynia się ona do uwydatnienia jego zalet i wspiera cel boskiej prawdy w czasie, gdy forma mentalna jest w trakcie pojawiania się na planie fizycznym.

Wezwanie umiłowanego Jezusa w godzinie największej próby: „Jednak nie moja wola. ale twoja niech się stanie!" uczy wyższego prawa alchemii. Wezwanie to wypowiedziane przez alchemika w chwili zapieczętowywania matrycy sprawia, że kierownicze siły mocy, mądrości i miłości poprawią stwarzany w-zór tam, gdzie to konieczne, by bardziej doskonałe projekty Stwórcy mogły pojawić się w świecie formy.

Umieszcza to cały proces precypitacji w polu siłowym wiecznych percepcji i zaopatruje człowieka, jako współtwórcę z Bogiem, w dodatkową korzyść otrzymywania pomocy ze strony Wszechmocnego, gdy formułuje on i

rozwija własny wzór myślowy przeznaczenia zgodnie z kosmicznym celem.

W moim ostatnim przekazie napomknąłem o możliwości zakłócania procesu precypitacji przez inne umysły. Nie życząc sobie, by ktokolwiek przeląkł się tej ewentualności . jednocześnie chcę, aby każdy miał się na baczności i chronił się przez ostrożne milczenie.

Czujne działanie i strzeżona medytacja są dodatkowymi gwarancjami, że wolność tworzenia, którą Bóg chce obdarzyć wszystkich, będzie dana wszystkim. Wizualizacja niebieskego światła wokół was. waszej matrycy i jej manifestacji posłuży zogniskowaniu zamierzonej ochrony.

Kiedy Jezus Chrystus powiedział: „Nie sądźcie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz" - to spowodował konsternację pośród wielu, którzy byli jego zwolennikami jako Księcia Pokoju i do dzisiaj ta sytuacja trwa. Błogosławieni, ta deklaracja wraz z następującą po niej dalszą częścią - „Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową: i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy"" - ma wspólny cel: przekazanie każdemu życiu posłania ochrony.

Zbawiciel oznajmił całemu rodzajowi ludzkiemu potrzebę ochrony tego Boskiego wzoru, który jest własnością wszystkich ludzi. Zatem, jeżeli niektórzy pozwalają sobie mówić innym, jak powinni żyć, to skłócą rodzinę i przyjaciół. A jeżeli człowiek świadomie zdecyduje się szukać, znaleźć i podążyć za swym Boskim wzorem, mimo. że ten plan może nie podobać się ojcu. matce.

przyjaciołom czy społeczeństwu, to jednak powinien go przyjąć, choć skłóciłby go on z tymi, którzy żyją jeszcze według ziemskich koncepcji obowiązku.

Podążając za Gwiazdą Betlejemską - wewnętrznym kamieniem węgielnym Chrystusa - kroczy się drogą Getsemani, Kalwarii, poranku zmartwychwstania i wzgórza wniebowstąpienia. Zatem nikt nie może osiągnąć prawdziwego pokoju, zanim miecz boskiego rozróżniania nie pozwoli mu spostrzec Rzeczywistości dla siebie i następnie ochronić wrodzone dary i łaski, które Bóg zapieczętował w nim, by każdy strumień życia uczynić przepiękną fasetą w uniwersalnym planie stworzenia.

Nie dopuszczę, aby moje powyższe stwierdzenie stało się pretekstem do ludzkiego uporu. Zaprawdę wiadomym być musi, że wielu rodziców i przyjaciół, działając w dobrej wierze służy mądrą radą, jak również czyni to wielu przywódców religijnych i edukacyjnych i że wiele można się nauczyć słuchając mądrości uczonych i dobrze poinformowanych.

Mnie jednak interesuje osiągnięcie perfekcji przez jednostkę w procesie samorozróżniania, przy pomocy którego rozwija ona zdolności kierownicze i talent oceniania rad innych posłusznie patrząc w górę na Boga, by spenetrować gęstość ludzkiego rozumu światłem jego łaskawości - które jest. powtarzam, jutrzenką i substancją samego czystego rozumu. Większej logiki, niż niezrównana mądrość Logosu nie posiada nikt z ludzi!

Istnieje tu jednak niebezpieczny punkt, kruchy stan świadomości, gdzie głupia rezerwa odzywa się w uczniu i

w tym stanie oświadcza on: „Potrzebny mi jest tylko Bóg i tylko on musi mi powiedzieć wszystko, co powinienem wiedzieć". Drodzy moi, kiedy król zaprasza syna na ucztę, to zatrudnia służbę, aby podała jadło na stół synowi, który musi wtedy przybyć i sam je spożyć. Niech więc wszyscy nauczą się rozpoznawać prawdziwa wartość w innych i we wszystkich rzeczach, ale nie dajcie się zwieść ślepota innych.

Dochodzę teraz do miejsca, gdzie zależy mi na tym. by pokazać wam wielką tajemnicę w taki sposób, że sama poprawność waszego zrozumienia pozwoli wam zebrać trwałe korzyści w waszym umyśle i sprawach. Oto ona: zrozumienie przez alchemika, że świadomość jest najważniejszym składnikiem.

Ukochani, u Boga wszystko jest możliwe'! Jeśli posiadacie jego świadomość, to dla każdego z was tak jest - wszystkie rzeczy są doprawdy teraz natychmiast możliwe do przejawienia. Jeśli nie dzieje się to natychmiast, to potrzeba wam widać więcej jego świadomości!

Dobrze - powiecie - ale jak się zabrać do uzyskania tego ulotnego dobra zwanego świadomością?

Umiłowani, czym i gdzie jest wasza świadomość? Miniaturowe kruszyny fizycznej Materii czy energii, w swej naturze atomowe, składają się z krążących po orbitach cząstek światła, wyznaczonych i nasyconych inteligentnym działaniem. Ten duchowy magnetyzm, natchniony twórczą inteligencją, mocą i miłością, jest strumieniem, którego gęstość przenika całą sferę i zakres każdego atomu emanując na zewnątrz ku układom molekularnym i komórkowym. a stąd poprzez elementalne fazy natury objawiając się aż w skali planetarnej. Przy poprawnym zrozumieniu okaże się. że cząsteczki te wirują na nieskończenie fantastycznych orbitach poprzez słoneczne, galaktyczne i uniwersalne gęstości.

Względny rozmiar zasugerował rodzajowi ludzkiemu poczucie, że jego świadomość jest ograniczona do ciała lub komórek, zależnie od okoliczności. Ta koncepcja ducha zakutego wewnątrz ludzkiej machiny, jest całkowicie błędna. Pomimo, że przepływ oddziałujących wzajemnie na siebie sił może się stać bardziej złożony, to nadal koncepcja rozprzestrzeniającej się świadomości, równocześnie z rozprzestrzeniającym się wszechświatem, musi być wzięta pod uwagę, jeśli człowiek ma zapanować nad swymi sprawami.

Człowiek nie jest bardziej ograniczony do swego ciała niż do atomu substancji składającej się na jego ciało czy mózg. Ani też atomy fizycznej Materii składające się na to ciało nie są uwięzione ani ograniczone w wyrazie przez to ciało lub gęstość Materii umysłowej.

Moc sięgania na zewnątrz i stawania się częścią całkowicie świadomą całości w najcudowniej duchowy sposób jest darem Boga dla wszystkich. Czyniąc to nikt nie traci żadnej cząstki tego, co już jest jego własnością i nikt nie zabiera niczego nikomu uczestnicząc w chwale Boga.

Prawdziwe znaczenie urywku Pisma świętego, w którym św. Jan od Objawienia wspomina książeczkę słodką w ustach, a wnętrzności napełniającą goryczą . odnosi się do przyswojenia idei. że człowiek zawiera wszechświat i że

wszechświat zawiera człowieka. Księga Życia, o której mówi Księga Apokalipsy[5], jest leksykonem Boga, a leksykon Boga obejmuje cały kosmos.

Ponieważ obejmuje całe stworzenie, to niech nikt nie odbiera drugiemu jego części czy przywileju radowania się całą kosmiczna prawda, ani też niech nikt nie pozbawia siebie tego najwyższego przywileju w życiu. Czynić tak, to pozbawić siebie lub drugiego należnej mu części i bez wątpienia wtedy Bóg, jako Prawo, ograniczy tę jednostkę, która tak działa w takim samym stopniu, w jakim ograniczyła ona drugiego.

Niech każdy będąc strażnikiem swego brata ceni najwyższe i najlepsze możliwości każdego. Zatem rozszerzcie i ściągnijcie świadomość, by odczuwać nie tylko konieczny wewnętrzny zasięg bytu, ale i zewnętrznie rozszerzający się wszechświat, a odkryjecie, że wasza świadomość rzuci was w ramiona samego Wiecznego Alchemika.

Nie zamierzam pozostawić licznych przedmiotów zawartych w tym kursie bez duchowego i fizycznego streszczenia oraz dodatku użytecznego na codzieri. Zatem, następna lekcja zawierać będzie złotą nić. którą może powinienem nazwać *akordem,* ponieważ ma ona stworzyć w świadomości ostateczny, harmonizujący klucz, który uczyni ten kurs dziełem o trwałej i bezcennej wartości dla wszystkich.

Ufam. że włączam tu wiedzę, która posłuży oprawieniu całości w ramę rzadką i piękną. Gdyż wszystko o czym tu mowa jest waszym całym życiem! Udoskonalcie waszą świadomość odpowiednio ukierunkowując jej

uwagę i zyskajcie tym sposobem klucz do boskiego, drogocennego magazynu wiecznej substancji.

Z czułością, JAM JEST



ROZDZIAŁ 9

Tygiel bytu

Oddycha tam ten człowiek w duszy tak zmartwiałej.
Którego usta nigdy nie wypowiedziały.
To jest mój własny, mój ojczysty wszechświat!

Części

Jeśli miabym wymienić jedną dziedzinę, w której uczniowie powinni pracować bardziej niż w innych, to wybrałbym poszerzenie uniwersalnej świadomości w obrębie pola siłowego jednostki.

Największą potrzebą rodzaju ludzkiego obecnie - a mówię to niedwuznacznie -jest rozwój i kształcenie odczuwania wszechświata jako należącego całkowicie do jednostki. Wynika stąd wniosek, że jednostka musi być również postrzegana, jako należąca do tego tak pojętego uniwersalnego kosmosu.

Gdy uczeń alchemii zbliża się do świątyni istoty, życia, jedności, to musi on, jeśli chce poprawnie pojąć znaczenie egzystencji i znaleźć w niej szczęście, ujrzeć siebie jako diament perfekcji Światła osadzony w oprawie stałej elegancji. Uznając swe pochodzenie od tych trwałych rcal-

iów, które interpretacyjny umysł i serce istoty są w stanie pojąć i utrzymać w odpowiedniej ostrości spodziewanego postępu,człowiek znów odnowi swój inteligentnie sterowany dryfku wzniosłej Rzeczywistości.

Nie istnieje mocniejszy środek wstrzymujący postęp niż izolacjonizm. który wyrasta z poczucia odseparowania od Życia, kiedy małość ego. zmagającego się z nieokreślonymi problemami, czai się w cieniach niepewności. Nieprzewidywalne wydarzenia przyszłości, wskutek ich mętności, przynoszą niewiele pocieszenia stęsknionemu sercu, które czeka na słowo twórczego umysłu Boga, jakieś przeczucie głębi tej miłości, którą Bóg czuje do każdej cząstki szerokiej całości kosmosu w całym jego ogromie i wielkości.

Od najmniejszych do najpotężniejszych umysłów ziemi wszyscy potrzebują korzyści trwałego wyczulenia na uniwersalną świadomością Boga.

Ludzkość, poprzez różnorodne koncepcje religijne, wyobraziła sobie Boga jako „stworzenio-stwórcę" po prostu dlatego, że ludzie sami są „stwórco-stworzeniami". Wydatkując olbrzymią ilość energii istoty ludzie pracowicie zarysowali i przedstawili naturę Boga. podczas gdy tylko niewielu pojęło prawdę, że Bóg jest świadomością i jako świadomość jest on życiem, inteligencją, wolą i miłością przejawiającą się w bogatej różnorodności wymiarów i przymiotów.

Oto powiadam wam, że Bóg jest dobrotliwą Bezosobową Osobowością, Osobową Bezosobowością. Osobową Osobowością i Bezosobową Bezosobowością za-

wierającą wieloraką świadomość bytu. Daje on wciąż swe twórcze Ja stworzeniu, które uczyni! w nadziei, że zrozumie jego cele i gorliwie będzie naśladować jego świadomość, w jakąje wyposażył.

Dojrzewając i rosnąc w ciągu życia, ludzie naśladują się nawzajem, świadomie i nieświadomie udając osobowości tych, którzy mają wpływ na ich życie. Tkwią w takim poczuciu nierealności, że z uporem utożsamiają się z nędznymi grzesznikami. Akceptują nie tylko oskarżenia „oskarżyciela braci naszych", którego knowania ujawnione są w dwunastym rozdziale Księgi Apokalipsy, ale także ciężar narastających fal masowego potępienia, które, jak ryczące morze, grozi zatopieniem Prawdziwego Obrazu Wyższego Ja w oceanie emocji.

Myśli i uczucia są po to, by ukształtować bryłę owocnego i stopniowego doświadczenia, które z kolei obdarza rodzaj ludzki najwyższymi aspektami jego Boskiego Ja. Widzicie, błogosławieni alchemicy, wasze myśli i uczucia są liniami celowania, które przystosowują i harmonizują wasze energie, skupiając je przez soczewkę świadomości zgodnie z waszą wolną wolą dla konstruktywnych lub destruktywnych wzorów w świecie formy.

Ludzkość, w głównym nurcie jej wpływu, nadużyła energii myśli i uczuć i nieświadoma konsekwencji swych mentalnych i emocjonalnych nielogiczności, nieregularności i bezsensowności, uformowała energie Światłości zstępujące w jej świat w asymetryczne formy, które ze swej natury nigdy nie mogły przyspożyć szczęścia jej ani też jakiejkolwiek innej cząstce życia.

Pojęcie gwałtownego, mściwego lub niesprawiedliwego Boga jest odrażające od samego początku. Koncepcja arbitralnego Bóstwa, które miałoby cechę faworyzacji jest równie przerażająca. Tak więc zgodnie ze swą świadomością Bóstwa, człowiek sam staje się arbitrem swego przeznaczenia i stosownie do użytkowania energii, zwiastunem prawdy lub błędu w swym życiu.

Rozwarstwienie ludzkiej świadomości od typów pierwotnych, aż do wykształconego XX-wiecznego człowieka biegłego w filozofii, nauce ścisłej, religii i wyższej mechanice życia, utrzymuje się w pełni do dnia dzisiejszego w różnych częściach świata. Uczciwe jednostki rozpoznają nawet w sobie te kolejne etapy rozwoju świadomości, które, jeśli postęp posuwa się naprzód, są wciąż płynne.

Prawdą jest, że może być wygodniej ludziom, przynajmniej czasowo, wegetować pod słońcem i księżycem w odizolowanej zadumie, odległej od wyzwań życia, bez dobrodziejstwa czasem gwałtownego, ale zawsze nękającego alchemicznego żaru. który, jak Chrystusowe ognie, oczyszcza rodzaj ludzki z nieczystości. Jestem jednak pewien, że dusza, która pragnie wspiąć się na wyżyny osiągnięcia, aby zdobyć najwyższe szczyty, ani nie zakwestionuje, ani nie odrzuci koniecznego łańcucha doświadczeń, których założeniem jest poszerzenie umysłu, wyostrzenie intelektu, podniesienie ducha i wypróbowanie charakteru człowieka.

Będąc przy temacie gradacji świadomości pamiętajcie, że każdy poziom reprezentuje fazę alchemii przejścia

od ludzkiego ku boskiemu. Sprawiedliwe poczucie równej szansy dla wszystkich przyjęcia do terminu u Mistrza Alchemika, jest warunkiem wstępnym osobistej wolności.

Rozpoznać potencjał zmiennej i giętkiej świadomości, to rozpoznać wzlot ducha. Chcieć zaakceptować osobista, odpowiedzialność za zmianę niepożądanych warunków w obrębie własnego ja, to przyjąć odpowiedzialność za bycie synem Boga. Ci, którzy troszczą się o swoje ego i pozwalają, by wzór)' energetyczne (tj. wibracje) osobistej zazdrości blokowały drogę ku samodoskonaleniu przez nadskakiwanie osiągnięciom innego życia, powstrzymują postęp na ścieżce, póki nie pozbędą się tej skłonności.

Zazdrość naprawdę zakorzeniona jest w poczuciu wątpliwości i strachu, że sam Wszechmogący Bóg nie jest w stanie obdarzyć każdego wszelkimi dobrami i talentami przydatnymi do wypełnienia boskiego planu. Ponieważ zazdrość i współzawodnictwo między indywidualnymi wyrazami Boga są jednymi z podstawowych przyczyn braku szczęśliwości na ziemi, to stanowczo podkreślam potrzebę, aby uczniowie wrzucili je do płomienia.

Zagrożenie samodoskonalenia alcliemika przez zazdrość przejawia się w wielu subtelnych formach - do tego stopnia, że wielu ludzi o uczciwym sercu nie zdaje sobie sprawy z faktu, że tak zabarwione wibracje od czasu do czasu wpływają na ich uczucia. Zastosowanie modlitwy j suplikacji lub inwokacji i afirmacji (zwanych dekretami) wygłaszanych w imię Boga w celu uwolnienia się od wszelkich stanów walki i zmagania wyda owoc aktywnego, aczkolwiek pokojowego postępu.

Widzicie, błędne utożsamienie z rodziną i przyjaciółmi, akceptacja ograniczeń wynikających z dziedziczności i czynników środowiskowych, przywiązanie do osób i miejsc, do swej rasy, religii, narodowości czy grupy etnicznej musi również zostać przeobrażone w płomieniach ognia Złotnika. Stosunki osobiste muszą zostać przystosowane do bezosobowych praw. a wzorce myśli i uczuć uformowane według szlachetniejszych zamiarów, jeśli jednostka ma poczynić prawdziwy postęp duchowy.

Nie mówię, że jednostki nie powinny być lojalne w stosunku do tych. których kochają i w których wierzą. Ale stanowczo oświadczam, że pierwszą lojalnością człowieka winna być lojalność w stosunku do jego Prawdziwego Ja, jego własnej Boskiej tożsamości i jego Chrystusowego bytu, następnie tych, którzy mają takie samo nastawienie. Ponad wszystko, cele i przydatność życia muszą być poprawnie pojęte i wykorzystane.

Codzienne budzenie się do kolejnej rundy pogoni za pustymi przyjemnościami i wątpliwa nadzieja śmiertelnego oczekiwania - oto obraz sflaczałej nędzy, w której dusza rzadko kiedy bierze udział. Kiedy cele nieba są prawdziwie pojęte, to człowiek powita poranek i przyjmie każdy nowy dzień 7. radością.

W pełni życia człowiek nie bardzo lęka się śmierci. Jak napisałem w eseju „O śmierci"' (pod nazwiskiem Francis Bacon): ..Jest równie naturalną rzeczą umierać jak się rodzić: a dla małego dziecka, być może. jedno jest równie przykre, jak i drugie"[1]. Zatem znajdujemy się w takim punkcie naszych alchemicznych studiów, gdzie

musimy zrozumieć znaczenie umartwienia ciała nieprzetransmutowanej substancji.

W ciągu wieków ludzie z olbrzymią dumą odnosili się do ciała: gloryfikowali je i ubóstwiali. Malarze tworzyli obrazy, rzeźbiarze piękne statuły, a w końcu rozpadło się ono w proch i uległo zniszczeniu.

Cały czas. gdy trwał proces rozkładu, duch człowieka przypuszczalnie tworzył w niebie domy wiecznej trwałości". I jest to po części prawdą, gdyż każdy dobry uczynek człowieka przebywającego w ciele jest zapisany na jego kredyt w wielkich koncentrycznych kręgach światła i elektronicznej substancji, które składają się na jego ciało przyczynowe - ciało Pierwszej Przyczyny, które jest miejscem zamieszkiwania Obecności Najwyższego Boga.

Tak jak każdy indywidualny człowiek, który jest przejawem Boga, ma ciało przyczynowe, tak ma i Obecność JAM JEST pulsującą jako święty ogień w centrum tego ciała. W aurycznym polu otaczającym tę Obecność znajdują się znaki jego osiągnięć na rzecz dobra tego planetarnego domu.

Jedno prawo zatem wraziłbym w sercach uczniów alchemii: Bóg jest absolutnie sprawiedliwy - wszechświat jest absolutnie sprawiedliwy. Wszelka niesprawiedliwość wyrasta albo z ludzkiego niewłaściwego oceniania i niezrozumienia biegu wypadków, albo z niesprawiedliwych sądów ludzkich. Na tych. którzy nie pojęli życia właściwie, którzy pozostają nieświadomi praw zarówno boskiej, jak i ludzkiej sprawiedliwości, nie można polegać, że zachowają płomień sprawiedliwości.

Tak jak uprzednio stwierdziłem, każdy uczeń musi chcieć odrzucić pęta fałszywych nauczycieli i ich fałszywych nauk. Każdy uczeń musi postanowić przełamać łańcuchy błędów, gdy odrzuca on obraz tego świata jako pozbawionego prawości, a także sugestię, że jednostki są tu po to, by wykorzystywać sie nawzajem.

Jak powiedział dobrze znany i często cytowany przedsiębiorca P. T. Barnum: „Co minutę rodzi się naiwniak". Oczywiście, ludzie nie lubią myśleć, że są wykorzystywani. Dlatego też często próbują prześcignąć drugiego, zanim on ich prześcignie. Podejście to jest przyczyną najbardziej niezdrowego klimatu zarówno w handlu, jak i społeczeństwie.

Choć jest prawdą, że na liderach świata w każdej dziedzinie spoczywa odpowiedzialność dania przykładu prawości, to nic nie powinno przeszkadzać reszcie ludzi w przejawianiu tejże prawości, którą ich liderzy powinni posiadać lub ucieleśniać jako przykład cnoty. Wiele z myśli ludzkiej na temat świata jest poprawne, ale jej błędy zostały stopniowo zaakceptowane przez jednostki bez zastrzeżeń. Taka milcząca akceptacja osłabia zarówno cywilizację, jak i jednostkę.

Zatem wzmacniając więzy wolności w świecie, nowy człowiek musi się wyłonić spośród środowiska społecznego: Nowoatlantyjczyk musi wystąpić naprzód odziany w praworządność Słońca! Złoty człowiek dla złotego wieku! Oto Mistrz Alchemik!

Jeśli ten duchowy człowiek - spowity w moc Słońca, spowity w siłę duchowej alchemii, spowity w cnotę, którą

już posiadł, ale której zbyt często nie jest świadom - ma dzisiaj wystąpić, to musi to się stać, ponieważ ofiarował on „ciało" swych skorumpowanych substancji na przetopienie w tyglu alchemicznego pieca!

Wczesnochrześcijańscy mistycy i pisarze powoływali się na to doświadczenie, kiedy mówili, że człowiek powinien umrzeć z Chrystusem, jeśli ma z nim żyć'. Ta śmierć dawnego człowieka z jego uczynkami została wrzucona do tygla duchowo-alchemicznego doświadczenia. Tym sposobem można zmienić wszelkie niepożądane okoliczności w życiu człowieka, aby mógł on przejść przez chwalebną transmutacyjną epopeję, której kulminacją jest stanie się nowym człowiekiem. Wolny wreszcie od nieczystości ludzkiego doświadczenia wyłania się on w pełni lśniącej chwały boskiego doznania, którym jest pełnia zmartwychwstania.

Agonie Getsemani mogą zostać porównane do duchowego przygotowania, które indywidualny alchemik musi poczynić, zanim mądrze i świadomie powierzy się tyglowi życia, by wyłonić się zeń w prawdziwej chwale swej istoty. Jest to umieranie z Chrystusem w pełnej nadziei, że będzie on żył znowu.

Umiłowani, pamiętajcie, że ci, którzy nie czynią tego chętnie i świadomie, przejdą przez zmianę zwaną śmiercią, szczególnie jeśli upierają się w podążaniu drogą, która prowadzi na zatracenie. Lecz ta zmiana bez wcześniejszego porzucenia dawnego człowieka nie doprowadzi do niezwalczonej Chrystusowości. którą Bóg zamierza otoczyć każdego syna. Jest najwyższym przejawem wiary, kiedy

dusza żywa, rezygnując nawet z miłości własnej, oddaje się jako żywa ofiara, aby to Chrystusowe zwycięstwo mogło zostać przez nią uczczone. Takim jest zawodowy syn Boga!

Kończąc część I polecam, aby poszukujący poczynił wszelkie ofiary potrzebne do odnalezienia złotych możliwości, które prześwitują przez mgły czasu i przestrzeni jako duchowa rzeczywistość - nadzieja każdego człowieka na ziemi!

Część II

Umiłowani, tak jak nieba nie traci się przez pojedynczą myśl czy uczynek, tak i nie zyskuje się go jedną myślą lub czynem. Niemniej jednak, wasze życie może stać się dzienną rundą zwycięstw, dzięki której każdy krok dobrze postawiony popycha ku poszerzającmu się odczuwaniu piękna i chwały nowości życia. Jest to zmartwychwstanie z przyziemnych czynów zmysłowości ku żywemu wyniesieniu świadomości Chrystusowej uduchowienia, obdarzające każdego tak oddanego misją Jezusa Chrystusa - jednego z największych alchemików wszechczasów.

Na myśl o zmartwychwstaniu przypominają mi się słowa: „W pięknie lilii Chrystus przybył, narodzony za morzami / W blasku serca co odmienia was tu wszystkich razem z nami; / Zmarł, by świętym lud uczynić: żyjmy, by mu wolność dać. / Gdy Bóg wciąż kroczy w przód"'.

Nowo zmartwychwstały człowiek - w którym narodził się Chrystus, w którym jest przemieniająca chwała - zmartwychwstał mocą przemiany, mocą nauki boskiej alchemii. Jutrzenka każdego nowego dnia nabrała w nim duchowego znaczenia, którego nigdy dotąd nie doświadczył. Każdy dzień składa on w kielichu okazji, by żyć w wolności i oswobodzić wszystkich ludzi.

Wtedy cała natura w słodkiej spójni z pragnieniem jego życia, by podsycać ognie wolności, wyciąga nieśmiertelne ręce szczęścia. Drzewa, kwiaty, skały, ziemia - wszelkie różnorodne przejawy natury - kłaniają się temu człowiekowi, który uczynił z siebie narzędzie wolności i

roztaczają nad nim troskę i względy samego Mistrza Ogrodnika.

Ojciec, który stworzył raj Boga wymieniony w Księdze Rodzaju, jest teraz uznawany za prawdziwego Stwórcę wszystkiego co piękne. Sylfy powietrza, nimfy wodne, ogniste salamandry płomienia i gnomy ziemi zostają uznane za duchy elementalne stworzone po to, aby pomóc temu jedynemu Ojcu w zaprowadzenieniu królestwa najwspanialszej cudowności i piękna.

Spostrzegawczy alchemik dojrzy, że zmysłowa natura człowieka znalazła częściowe odzwierciedlenie w królestwie natury, gdyż elementale, od najmniejszych do największych, są wielkimi naśladowcami ludzkiej sceny. Wraz z przejęciem przez nie od ludzi koncepcji dualności, kolce i osty, ból i rozstanie pojawiły się na ekranie życia. Niemniej jednak, pomimo całej profanacji dziewiczego piękna ziemi przez ludzkie niesnaski i nieporozumienia, wiele z tego co piękne pozostało wskazując, że moc Boga jest większa niż siła deifikacji zla.

Przyjaźniąc się ze sługami Boga i człowieka w przyrodzie, miłosierny alchemik uczy się wykorzystywać wielki duchowy strumień elementalnego życia i w obecności Ducha Świętego odkrywa możliwość współdziałania z naturą, o którego istnieniu mu się nawet uprzednio nie śniło. Patrząc na błogosławioną ziemię ze świetnością jej falistych nizin, urodzajnych dolin i pasm górskich, spoglądając na krystaliczne zwierciadła jezior i szemrzących strumieni przeplatających się z terenem i toczących żywioł wody

kanałami różnej głębokości, ludzkość napełni się pełnym czci zadziwieniem.

Planetarne żyły i arterie przenoszące niezmordowani) energię Wiekuistego z miejsca na miejsce na wirujijcej kuli świata, błękitna kopuła nieba ze złotym dyskiem słońca ogrzewająca i przywracająca rodzaj ludzki do życia, cicha noc z kryształowym księżycem i diademami gwiazd takimi jak Plejady - wszystko to zalane jest poczuciem jedności, która przenika wszystko. Nigdzie nie odczuwa się większego znaczenia jedności, niż w głębi serca jednostki, która jest w całkowitej harmonii z Bogiem i własną Obecnością JAM JEST, zindywidualizowaną tożsamością doskonałości samego Stwórcy.

Ten rezerwuar historycznego błędu, na który składa się niezliczone mnóstwo zmysłowych zdarzeń i ludzkich omyłek, przemienia się obecnie przy pomocy alchemicznych ogni duchowej odnowy i na jego miejscu staje pełnia Prawdziwego Bytu człowieka. Nie jest on już częścią: jest całością stworzenia!

Te doliny i wzgórza, te diademy gwiazd i odległe przestrzenie są częścią jego samego. Jest on nimi wszystkimi i w nich wszystkich! Z pomocą tego nadprzyrodzonego poczucia wszechobecnego cudu. człowiek jest w stanie, jako integralne przejawienie Boga. dokonywać cudów Wielkiego Alchemika i zmienić swój świat w cudowną chwałę zmartwychwstania! Stare zmysły minęły, a oto wszystko stało się nowe".

Mając to na uwadze, pragnę pokrótce scharakteryzować uczniom postęp, który nastąpi w świecie nauki.

Interesuje mnie przedstawienie prapremiery większej władzy człowieka nad pierwiastkami w tym *Studium nlchemii.* ponieważ niektórzy z naszych przyszłych alchemików, mogą być pomocni w urzeczywistnianiu tych nowych technik lub też w przywołaniu ich z Wszechświata.

Rozpatrzmy przez chwilę wynalazek przełącznika umysłowego. Obecnie żarówki, windy, drzwi i wiele innych urządzeń uruchamia się za pomocą przełączników lub elektronicznie, a inżynierowie pracują nad maszyną do pisania, która będzie drukować fonetycznie zdania bezpośrednio jej dyktowane. Przełącznik umysłowy jest nawet bardziej rewolucyjny, ponieważ dzięki opanowaniu prądów energetycznych przepływających przez umysł, umożliwi on ludziom kierowanie za pomocą fal umysłowych urządzeniami mechanicznymi i funkcjami elektronicznymi. • •

Na pewno wiele zabawnych sytuacji może wyniknąć, kiedy dwie osoby jednocześnie prześlą sprzeczne impulsy. Nie powinno to stanowić żadnego problemu, gdyż jedynie zniosą się one nawzajem lub mocniejsza z transmitowanych fal myślowych przeważy nad słabszą.

Inną nowością nadchodzącego wieku będzie aparat fotograficzny tak czuły, że umożliwi on fotografowanie ludzkiej aury. Pozwoli to lekarzom odkryć podstawowe przyczyny wielu chorób fizycznych, jak również rozwiązać problemy psychiatryczne zw iązane z emocjami i zapisem w podświadomości minionych doświadczeń, nawet z poprzednich wcieleń i nie znanych samym pacjentom.

Wzory fal spowodowane przez tendencje kryminalne i zbrodnie zapisane w ciele eterycznym zostaną również

„sfotografowane", czyli zarejestrowane przez czułe instrumenty w formie graficznej, podobnie do procesu obecnie używanego w zapisie fal mózgowych i impulsów systemu nerwowego. Świadectwo winy lub niewinności będzie dostarczone tym administratorom sprawiedliwości, którzy uprzednio polegali na niepełnej znajomości zdarzeń w karaniu przestępczych jednostek.

Wraz z nadejściem większego zrozumienia magnetyzmu będzie możliwe takie wzmocnienie tej siły, by zawiesić meble w powietrzu bez żadnej formy widocznej podpory. Bliski jest nowy wynalazek optyczny, który zwiększy możliwość badania światów mikroskopijnych i atomowych.

Na tym polu możliwe będzie powiększenie zdjęć z wielką ostrością przy użyciu metod niespotykanych uprzednio. Wraz z tym odkryciem chemikom świata zostaną udostępnione pewne metody transmutacji, dzięki którym synteza nowych pierwiastków będzie możliwa równie łatwo jak dziecięca zabawa klockami.

Zapoczątkowana zostanie nowa forma aeronawigacji i transportu przez użycie promienia elektronicznego działającego na metal, z którego jest zbudowany statek powietrzny anulując tym wpływy grawitacyjne i nadając mu cechę lekkości podobna do helu. To umożliwi mu uniesienie się zaprzeczając całkowicie sile ciążenia. Taki statek może wtedy być kierowany przez dysze atomowe w taki sposób, że umożliwi to wszystkim bezpieczniejszą formę lokomocji. W niedalekiej przyszłości powinien nastąpić przełom w

telewizji kolorowej, poprawiający wyrazistość tonu i walory kolorów.

Przy pomocy satelitów okołoziemskich, takich jak te, które aktualnie okrążają ziemię, nowa metoda badania pogody i rzutowania jej na mapę przyczyni się do zrozumienia przez ludzkość potrzeby istnienia centralnej meteorologicznej stacji kontrolnej w celu kierowania warunkami atmosferycznymi nad większością obszarów lądowych świata. Mam wrażenie jednak, że mogłoby się to stać powodem wielu kontrowersji i może zostać zarzucone do czasu, gdy większa jedność i przyjaźń zapanuje między różnymi grupami zainteresowań i pośród rodziny narodów.

Dzieło rozpoczęte wiele lat temu przez Luthera Burbanka - który działał pod kierunkiem hierarchii w swych doświadczeniach nad naturą i przeszczepianiem roślin - zostanie podniesione na nowy stopień doskonałości, gdy drogą wyższych studiów cytologicznych zostaną odkryte pewne wpływy we wnętrzu nasion. W środku pustynnego kaktusa zamknięty jest sekret, dzięki któremu jałowe przestrzenie świata mogą doprawdy rozkwitnąć jak róża[7] i wydać wszelkie rodzaje owoców i jarzyn przy o wiele mniejszej ilości wilgoci niż obecnie jest to wymagane. Tak więc problem braku wody będzie mógł zostać częściowo rozwiązany.

Obecna fala przeludnienia świata, która zdaje się skłaniać wielu demografów do wyciągnięcia i przypomnienia doktryn Malthusa w celu zakończenia lub ograniczenia ludzkiego życia z całkowitym zaprzeczeniem praw Boga, okaże się mniej istotna dla przyszłych społeczeństw, gdy

uświadomią sobie one cudowne metody wzrostu produkcji rolniczej, użytkowania bogactw mórz i nieograniczonego użycia energii atomowej w zaawansowanym planowaniu miast, a także w międzyplanetarnej kolonizacji.

Jest pewien cel w planach Boga, który dalece przekracza pojęcie ludzkiego intelektu i pamięć historii na ziemi. Cuda. które maja nadejść wkrótce zostaną przyćmione przez jeszcze wspanialsze cuda i dlatego wszelkie życie powinno trwać w stanie nieprzerwanego oczekiwania.

Umysł Boga raduje się, gdy może hojnie obdarzyć swym błogosławieństwem. A ponad wszystko pragnąłbym teraz udzielić rady wam, uczniom Światłości i wszystkim ludziom: Najpierw zyskajcie od Boga Ojca mądrość życia w pokoju, postępowania łagodnie i uprzejmie wobec siebie, szerzenia edukacji ludzkości na całym świecie, a szczególnie zdołajcie szczerym wysiłkiem zapobiec wzrostowi ilości tych biednych jednostek, które skłonne są popełniać zbrodnie przeciwko społeczeństwu.

Nie można przecenić wartości kształcenia młodzieży w poprawny sposób i zachęcania jej, by żyła użytecznie służąc w dobroci charakteru. Skandale polityczne pośród narodów świata i brutalność metod państw policyjnych (jaka została narzucona w państwach opanowanych przez komunizm) muszą zostać przełamane mieczem Księcia Pokoju.

Książę Pokoju uosobiony jest w miłosiernym Chrystusie wyruszającym, by nauczać wszystkie narody, że droga Boga jest dobra, że jego cuda są po to. by wszyscy bez wyjątku mogli się nimi cieszyć. Trzeba dążyć do

wyższego niż współzawodnictwo sposobu życia. Ludzie muszą działać z impulsu Boga, a mniej motywowani chęcią wywyższania się.

Nauczajcie tej prawdy! Dzielenie się łaską nieba jest posłaniem wiecznego czuwania od Wielkiego Białego Braterstwa dla wszystkich na ziemi.

Dobrobyt i pokój idą ręka w rękę i ten stan szczęśliwości jest wolą Boga. Niech ta planeta, mocą duchowej i naturalnej alchemii, powstanie, by zbudować nowe domy. nowe kościoły, nowe szkoły, nową cywilizację, nowe pojęcia, nową cnotę, nową wielkość - wszystko to w granicach wiecznej ufności, która promieniuje z samego serca Boga i jest zakotwiczona w waszym fizycznym sercu jako rozrastająca się iskra ognia samego Nieśmiertelnego Alchemika!

Cześć III

Poczucie osamotnienia powinno zostać przezwyciężone i zastąpione przez pewność wszechjedności. Człowiek wyszedł od Boga jako dobry i powróci do tego stanu przez stawanie się dobrym na drodze godności wolności i wyboru.

Moc. miłość i mądrość Boga nie są nigdy tyrańskie. lecz łagodnie zlewają na każde pojedyncze stworzenie błogosławieństwo sposobności poznania Boga bez granic. Przebaczenie, miłosierdzie, sprawiedliwość, pokój, osiągnięcie i postęp ku ostatecznej supremacji są darami, które Życie oferuje wszystkim.

Poprzez proces zstąpienia w Materię i formę człowiek, jako cząstka Boga przeznaczona, żeby ostatecznie zwyciężyć, staje się świadomym panem wszystkiego, co zbada, o ile nie zapomina o swoim Źródle. Utożsamiając się z nieczystościami nieomal natychmiast wplątuje się w pajęczynę ludzkiego czynu, której węzły, jak nić Ariadny snuta wzdłuż labiryntu podziemnej Materii, przyprowadzją go twarzą w twarz do Minotaura, który mieszka w niższych poziomach świadomości czekając na pożarcie Chrystusa.

Wyrwanie się oznacza wolność. To co zstępuje i przybiera formę i gęstość, musi, chcąc uzyskać wolność, wstąpić z powrotem w górę ku temu Źródłu, z którego się poczęło.

Przedwczesne uczynienie tego jest błędem i dlatego Ojciec, czyli Obecność JAM JEST. wie z dokładnością dnia i godziny, kiedy każdy strumień życia jest gotowy!

Dopóki całość zewnętrznych okoliczności nie zostanie przezwyciężona i przetransmutowana w sposób, dzięki któremu jednostka spełniła swe pierwotne cele wejścia w orbitę Ziemi, dopóty powinna ona kontynuować naukę i przygotowanie zgodnie z uniwersalnym planem.

Zapewne myślące jednostki rychło dostrzegą, że żenienie się i wychodzenie za mąż. wydawanie na świat potomstwa, unieśmiertelnianie obecnych stylów cywilizacji nie jest samo w sobie ostatecznym celem życia. Cały świat jako scena nie jest kosmicznym koloseum i zanim kurtyna zapadnie po skończeniu ostatniego aktu. dramat człowieczego bytu będzie trwał odgrywany w wielu zakątkach wszechświata, o których się nie śniło ani dawnemu, ani obecnemu człowiekowi.

Ludzkie marzenia o niebie są jedynie słodkimi migawkami scenerii Elizjum łaskawie udzielonymi ludzkości jako zachęta do czasu, gdy będzie ona w stanie poszerzyć swą własną duchową wizję i dojrzeć rzeczywistość cudów Ojca w jego wielu kosmicznych domostwach' .

I

Najwyższym celem Boga dla każdej jednostki na ziemi jest to samo zwycięstwo, które umiłowany Jezus zaprezentował na wzgórzu Betanii. Nacisk jaki chrześcijaństwo kładzie na konanie w Getsemani. ukrzyżowanie i czuwanie u grobu Józefa z Arymatei często zaćmiewa wielkie znaczenie dla każdego mężczyzny, kobiety i dziecka, jakie mieści się w chwale zmartwychwstania i tajemnicy wniebowstąpienia.

Niezrozumienie prawa przyczyny i skutku oraz nie

uchwycenie sensu jedności Chrystusa Uniwersalnego bierze swój początek w ludzkich pojęciach, które zostały wprowadzone w przypowieści o raju i trwają do dzisiaj, uwiecznione przez posiwiałe mgły czasu i dogmatu. Na nieszczęście, koncepcja zastępczej pokuty została przyjęta w ciemno i jest szeroko używana jako usprawiedliwienie nieprawości i ich kontynuacji. Tak to ludzie, otoczeni aurą bogobojnej, lecz zbytecznej bojaźni, upierają się w przekazywaniu fałszu z pokolenia na pokolenie w imię Boga i Pisma świętego.

• .: • •. • ' Odciskanie dysonansu i nieprawości na czterech niższych ciałach człowieka (tj. ciele fizycznym, mentalnym, pamięciowym i emocjonalnym) działa w oparciu o naukowe, zarządzone prawo kosmiczne i samo w sobie stanowiące narzędzie stworzenia. Jako stwórcy ludzie posiali wiatr i zebrali karmiczną burzę[1]*.

Zwycięstwo Uniwersalnego Chrystusa, które zademonstrował umiłowany Jezus, miało na celu wskazanie człowiekowi drogi, która by go bezpiecznie doprowadziła z powrotem do Bożego wizerunku. Droga ta została odkryta jako Chrystus, czyli Boskie Światło w każdym człowieku, który na świat przychodzi'". To cudowne światło jest zatem światłem i życiem świata" - indywidualnego świata każdego człowieka. Tylko krocząc w światłości, tak jak on. Uniwersalny Chrystus, sam trwa w światłości'", może człowiek powrócić do domu Ojca.

Przebaczenie grzechów jest narzędziem miłosierdzia Wielkiego Prawa, dzięki któremu zapłata lub kara za przewinienia /ostaje zawieszona po to. aby jednostka mogła „iść i nie grzeszyć więcej"[1]', a następnie zyskać okazję większego duchowego postępu. Jednak przebaczenie nie zwalnia duszy od wymaganego zrównoważenia nadużytych energii alchemicznymi ogniami transmutacji. Naprawianie zła uczynionego każdej cząstce życia, łącznie z sobą, musi zostać dokonane w pełni z kosmiczną dokładnością. Stąd każda jota i kreska w prawie musi zostać spełniona[14], tutaj lub później.

Proces ten nie powinien być przerażającym oczekiwaniem sądu", lecz raczej szczęśliwym wyczekiwaniem sposobności do służby życiu i uwolnienia uwięzionej świetności Życia. Gdyż przez służenie życiu jednostkowo i uniwersalnie i przez wzywanie alchemicznych ogni na ołtarzu bytu, jednostka może naprawić wszystkie błędy, którymi bezmyślnie pokalala przepiękną obecność życia. Zaprawdę, ci. którym wiele przebaczono, umieją mocno kochać'", gdyż dostrzegają potrzebę wiecznej wdzięczności za dobroć i miłosierdzie Boga. które przetrwa wieki .

Jedną z ważniejszych przyczyn krnąbrności, arogancji, zamierzonych nieprawości, nieposłuszeństwa, buntu i uporu jest próżna nadzieja uzyskania indywidualnego osiągnięcia bez indywidualnego wysiłku lub osobistego zbawienia bez osobistej ofiary. Ludziom nic podoba się pracowite wypruwanie każdej nitki i supła, które utkali w szacie życia lub osiągnięcie nieba przez uczciwy wysiłek.

Jednakże muszą oni pewnego dnia stanąć twarzą w twarz z tą prawdą o nich samych. Zatem teraz, kiedy prawda i sprawiedliwość sposobności są pod ręką. jest to czas

właściwy i upragniony. „Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia" [K].

Pragnienie znalezienia kozła ofiarnego za swoje grzechy w osobie nauczyciela świata lub zbawiciela nie jest zgodne z kosmicznymi zasadami, na których opiera się prawo pokuty. Mistrz wielkiego światła, taki jak Jezus Chrystus czy Gautama Budda może utrzymać równowagę dla milionów dusz, które nie są w stanie dźwigać ciężaru własnego poczucia grzechu. Takie działanie wstrzymujące jest odraczaniem prawa, dzięki czemu, poprzez miłosierdzie i osobistą ofiarę tego, który strzeże płomienia życia dhi wszystkich, ludzkość może znaleźć swą drogę z powrotem do Boga i następnie, siłą ponownych narodzin i obecności Ducha Świętego, powrócić, by podjąć niedokończoną sprawę wyrównywania swych długów w stosunku do życia.

Chrystus jest zbawicielem świata, gdyż jego niepokalane serce opóźnia dzień sądu dając ludzkości dodatkową szansę w czasie i przestrzeni, by spełniła wymagania nieśmiertelności.

Nie mogę w święte imię wolności oprzeć się mówieniu na te tematy, gdyż wielu cierpiało w świecie astralnym po zmianie zwanej śmiercią i gdy stanęli przed Władcami Karmy, by złożyć sprawozdanie ze swego życia - okazali się zbyt lekcy. Na nieszczęście, mogło się tak stać jedynie dlatego, że podczas życia na ziemi przyjęli fałszywą doktrynę religijną i w tym niefortunnym stanie nie zdołali zdziałać niczego dobrego w czasie im przeznaczonym. Potem sprawdziły się słowa, którymi Bóg przemówił do syna Adama: „Grzech leży u wrót"[14] - co oznacza: chwila

podsumowania sprzeniewierzenia energii Boga nadeszła, zdaj rachunek.

W Boskim porządku świata odpuszczenie grzechu jest trwałe i skuteczne, gdyż fioletowy płomień transmutuje każdy niepożądany stan i równoważy wszystko Światłem. Światło to jest Chrystusem Uniwersalnym.

Drogocenny fioletowy płomień, aspekt świadomości Pocieszyciela[2"]. jest przyjacielem każdego alchemika. Jest on zarówno kielichem, jak i eliksirem Życia, który niezawodnie wnosi doskonałości wszędzie, gdzie zostanie wezwany do działania. Gdy fioletowy płomień dokona swego doskonałego dzieła, niech wszyscy wytchną w pracy, by Bóg mógł poruszać się po wodach (falach światła) stworzenia wprowadzając i utrzymując praworządność jego wiecznego prawa.

Zwycięstwo czy wtajemniczenie wniebowstąpienia może nadejść i nadejdzie dla wszystkich, nawet małych dzieci, kiedy będą gotowi do tego - kiedy przynajmniej 51 procent ich karmy zostanie zrównoważone (co oznacza, że 51 procent wszelkiej energii kiedykolwiek im danej do użytku zostało przetransmutowane i zużyte na konstruktywne cele), serca ich będą sprawiedliwe względem Boga i człowieka i dążyć będą do wzniesienia się ku niezawodnemu światłu Bożej, wiecznie w niebo wstępującej Obecności.

Gdy dar ten oferowany jest komuś przez jego własną Obecność JAM JEST i Radę Karmiczną. ślady starości opadają zeń tak szybko, jak uśmiech może pojawić się na ustach, a magnetyzm i energia tego człowieka stają się

nieograniczoną siłą Boga przepływającą przez jego istotę. Nieczystości ciała fizycznego, znużenia ciała emocjonalnego zmęczonego nienawiścią i swymi monstrualnymi stworami, nieprzerwany kołowrót ciała mentalnego - wszystko to kolejno opada i zostaje zastąpione z doskonałą łatwością przez ich boskie odpowiedniki.

Uczucia napełniają się miłością Boga i aniołów. Umysł staje się diamentowo błyszczącym umysłem Boga - wszechobecnym, wszechwiedzącym, wszechmocnym. Cała istota jest natchniona i pełna nadziei!

Zatem to, co kiedyś zstąpiło z nadzieją, teraz wstępuje z powrotem w Światło, z którego przybyło. W jedności z aniołami i naturą, z przyjaźnią Wniebowstąpionych Mistrzów i w towarzystwie majestatycznego bractwa Wielkiego Białego Braterstwa, dzięki wewnętrznej boskiej zasłudze, osiąga pełnię wszystkiego tego, co Bóg by kiedykolwiek zesłał każdemu synowi bez względu na osobę, i w radosnym uznaniu zwycięstwa człowieka słyszy: Tyś Synem moim; ja ciebie dziś zrodziłem!"

Epilog

Religia i duchowość nie są hańbą. Są one przyborami wiecznie twórczych sztuk. Są towarzyszkami alchemika, który pragnie odmienić każdy niski element ludzkiej natury i wszystko, co żyje w złoto Chrystusowego osiągnięcia.

W nauce tej mieszczą się klucze do najwyższych bram. Muszą one zostać dopasowane do zamka przed dostąpieniem najwyższej inicjacji. JAM JEST drzwiami do stopniowego odsłonięcia wciąż wznoszących się planów świadomości - wszystkich w obrębie waszej cudownej Boskiej Obecności, JAM JEST.

Błogosławieni, nie jesteście ograniczeni w alchemii jedynie do przyciągania trójwymiarowych obiektów ze źródła uniwersalnego światła. Mistrzostwo w opanowaniu alchemii może oświecić umysł, uzdrowić niepożądaną sytuację, duchowo podnieść całą naturę człowieka z jego niskiego stanu do złotego standardu, gdzie złoty środek jest prawem.

U was -jak u Boga - wszystko jest możliwe. Nie ma innej lub wyższej drogi. Na przykład świetność współczesnej radzieckiej nauki nie jest w stanie zdobyć wszechświata dla błogosławionych dzieci Matki Rosji. Tylko Bóg może przynieść wieczne zadowolenie całej ziemi. Niech bezbożni drżą, bo znikną tak prędko jak trawa[2] a prawi będą błyszczeć jak synowie Wielkiego Alchemika. Wszechmocnego Boga!

Dalsze studia alchemii są dostępne dla wszystkich, którzy stopniowo poczynią postępy w nauce opanowania

samego siebie. Część tego materiału prezentuję w lekcjach Bractwa Strażników Płomienia, część w cotygodniowych *Pędach Mądrości* napisanych przez Mistrzów naszego Braterstwa, a część przedstawię wam osobiście w odpowiedzi na zew waszego serca. A wołać musicie, jeśli dane wam jest. by dopełnił się w was sprawiedliwy cel!

„Wołaj do mnie. a odpowiem ci""' - oznajmia Najwyższy Bóg. Ojciec nagrodzi was publicznie za każde modlitewne wołanie w ukryciu" . W kąciku wnętrza serca, nie znani nikomu, możecie zawsze po cichu wołać. Tam, w waszym sercu, jest tygiel wiecznej esencji, biały kamień, eliksir i cały potencjał Życia.

Alchemicy świętego ognia, oto święta kosmiczna formuła: Theos = Bóg; Reguła = Prawo; Ty = Byt; *Theos + Reguła + Ty= Boże prawo działające jako Zasada waszego bytu(SPRÓBUJ*).*

JAM JEST w nieprzerwanej harmonii z waszym prawdziwym bytem,

Pax Yobiscum!



*Zgr. *Theos*- Bóg: z ang. *Rti/e*- reguła: *You*- ty: *TRY*- SPRÓBUJ. *Prryptt.*

Przypisy

ROZDZIAŁ 1

1. Mt5,45.
2. Mt 11.12.

ROZDZIAŁ 2

1. J2.1-11.
2. 1 P4,18.

ROZDZIAŁ 3

1. MtS.13.
2. Rdz 19.26.
3. 2 Tym 2, 15.

ROZDZIAŁ 4

I.Hbr 13,2.
2. Hbr12,1.
3. Hbrll,6.
4. Am5,4.
5. Mt 19.26.

ROZDZIAŁ 5

1. Mt 11,2-5.
2. Wj 5,6-19.
3. Mt 16,19; 18,18.
4. Łk 22,42.

ROZDZIAŁ 6

1. Saint Germain użył tu staroangiclskicj wersji słowa ..forma"'.
2. 1 Kor 15,52.
3. Mk 8,22-26.
4. Ap22,17.
5. Mt9.16-17.

ROZDZIAŁ 7

1. Rdz 1,3.
2. Łk 10,37.
3. J 14,17; 15,26; 16.13.
4. J2.1-11.

5. Mt 14,15-21. .
6. 2 Km 7,1-3:2 KrM: 10, 12.
7. Mt4,3-4.
8. Mt6.33.
9. Hbr 11.1.

ROZDZIAŁ 8

1. Łk 22.42.
2. Mt 10.34-36.
3. Mt 19,26.
4. Ap1O.9.
5. Ap22. 19.

ROZDZIAŁ 9

1. Francis Bacon, *Eseje,* PWN, Warszawa 1959.
2. 2Kor5,1.
3. I Kor 15,31.
4. Ef4,22-24; Koi 3,9-10.
5. Julia Ward Howc, *Balic Hymn of the Rcpublic.* zwr. 5.
6. 2 Kor 5,17.
7. Iz 35, 1.
8. J 14,2.
9. 0z8,7.
10. J 1.9.
11. MtS. 14:J8.12;9.5.
12. U 1,7.
13. J8,II.
14. Mt5,18.
15. Hbr 10,27.
16. Łk7,47.
17. Ps 13,6.
18. 2 Kor 6,2.
19. Rdz 4.7.
20. J14: 16.26; 15.26.
21. Ps2,7.
22. Ps37.2.
23. Jr33,3.
24. M16.6.

I

Indeks rzeczowy

[redacted]



OBRAZ TWEGO BOSKIEGO JA

El Morya

DEKRETY SERCA, GŁOWY I RĘKI

Fioletowy Ogień

Serce

Fioletowy Ogniu, boska Miłości,
Płoń w serca mego wnętrzu!
Tyś Miłosierdziem wiecznie prawdziwym.
Utrzymuj mnie zawsze w harmonii z **tobą. (3x)**

Głowa

JAM JEST Światłem. O, Chryste, we mnie.
Na zawsze wyzwól mój umysł;
Fioletowy Ogniu, jaśniej wiecznie
W głębinach mego umysłu.

Boże, który dajesz mi chleb powszedni.
Fioletowym Ogniem wypełniaj mą głowę
Aż twój blask w niebiański sposób
Uczyni mój umysł umysłem Światła. (3x)

Ręka

JAM JEST ręka Boga w działaniu,
Codziennie odnoszę Zwycięstwo;
Mej czystej duszy sprawia zadowolenie
Kroczenie Drogą Środka. (3x)

Przebaczenie

JAM JEST działającym tu Przebaczeniem,
Usuwam wszelkie zwątpienie i strach,
Na zawsze uwalniam ludzi
Skrzydłami kosmicznego Zwycięstwa.

JAM JEST tym. który woła z pełną mocą
O Przebaczenie w każdej chwili;
Na wszelkie życie wszędzie
Wylewam łaskę przebaczenia. (3x)

Obraz Twego Boskiego Ja

Na Obrazie Twego Boskiego Ja widać trzy postacie. Nazywamy je postacią górną, środkową i dolną. Odpowiadają one chrześcijańskiej Trójcy: postać górna odpowiada Ojcu. który jest jednym z Matką, postać środkowa odpowiada Synowi, a dolna świątyni Ducha Świętego.

Naszceo Boga Ojca-Matkę nazywamy Obecnością JAM JEST. Jest to JAM JEST KTÓR Y JAM JEST. którego Bóg objawi! Mojżeszowi, zindywidualizowany dla każdego syna i córki Boga. Obecność JAM JEST otoczona jest siedmioma koncentrycznymi sferami tęczowego światła. Tworzą one twoje Ciało Przyczynowe, miejsce zamieszkiwania twojej Obecności JAM JEST. W buddyzmie Ciało Przyczynowe nazywane jest Dharmakają - ciałem Prawodawcy (Obecność JAMJEST) i Prawa (Ciało Przyczyno we).

Sfery Ciała Przyczynowego są kolejnymi planami Boskiej świadomości, które tworzą twój świat niebiański. Jest „ wiele mieszkań" w domu twego Ojca, gdzie składasz swój „skarb zgromadzony w niebie". Ten skarb to twoje słowa i czyny godne twego Stwórcy, konstruktywne myśli i uczucia, zwycięstwa na rzecz dobra i cnoty, które ucieleśniasz na chwałę Boga. Kiedy robisz właściwy użytek z wolnej woli, codziennie używając energii Boga z miłością i harmonią, energie te automatycznie wstępują do Ciała Przyczynowego. Stają się częścią duszy jako ..talcn-

ty", które możesz potem pomnożyć używając ich w dobry sposób w kolejnych żywotach.

Środkowa postać Obrazu, to jcdnorodzony śyn Ojca. cmanacja Światła Boga, Chrystus Uniwersalny. Jest on twoim osobistym Pośrednikiem i adwokatem duszy przed Bogiem. Jest twoim Wyższym Ja, do którego słusznie zwracasz się jako do twego umiłowanego Świętego Chrystusowego Ja. Jan nazwał tę zindywidualizowana obecność syna Bożego „prawdziwą Światłością, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi". To twój Wewnętrzny Nauczyciel, Boski Małżonek i najdroższy Przyjaciel najczęściej utożsamiany z Aniołem stróżem. Opromienia cię w każdej chwili dnia i nocy. Przybliż się do niego, a on przybliży się do ciebie.

Postać dolna na Obrazie przedstawia ciebie jako ucznia na ścieżce ponownego zjednoczenia z Bogiem. To twoja dusza, która ewoluuje poprzez plany Materii posługując się czterema niższymi ciałami, by zrównoważyć karmę i spełnić swój boski plan. Cztery niższe ciała to: ciało eteryczne, lub ciało pamięci; ciało mentalne; ciało pragnieniowe, emocjonalne; i ciało fizyczne.

Dolna postać otoczona jest tubą światła wychodzącą z serca Obecności JAM JEST w odpowiedzi na twe wezwanie. To cylinder białego światła, które utrzymuje ochronne pole siłowe przez 24 godziny na dobę, jak długo żywisz harmonijne myśli i uczucia oraz spełniasz dobre uczynki.

W tajemnej komnacie twego serca zapieczętowany jest troisty płomień Życia. To twoja boska iskra, dar życia, świadomości i wolnej woli podarowany przez twą umiłowaną Obecność JAM JEST. Dzięki Miłości, Mądrości i Mocy Bóstwa zakotwiczonych w troistym płomieniu, dusza może spełnić swą rację istnienia na ziemi. Troisty płomień, nazwany też płomieniem Chrystusowym, płomieniem wolności, czy flcur-de-lis, jest iskrą Boskości duszy, jej potencjałem do osiągnięcia stanu Chiystusowego.

Srebrny (lub krystaliczny) sznur jest potokiem życia, który zstępuje z serca Obecności JAM JEST do Świętego Chrystusowego Ja. by ożywić i podtrzymać (poprzez siedem czakr i tajemną komnatę serca) duszę i jej cztery niższe ciała. To po tym „pępkowym" sznurze spływa światło Obecności, wchodząc w istotę człowieka w czakrzc korony i dając impet do pulsowania troistego płomienia w tajemnej komnacie serca.

Dolna postać reprezentuje syna człowieczego lub dziecko Światłości ewoluujące pod własnym Drzewem Życia. Dusza i cztery niższe ciała mają stać się świątynią Ducha Świętego. Fioletowy płomień Ducha Świętego oplata duszę dokonując oczyszczenia. Obraz Twego Boskiego Ja ukazuje, jak powinieneś wizualizować siebie stojącego w fioletowym płomieniu. Możesz inwokować fioletowy płomień codziennie w imię twej Obecności JAM JEST i Świętego Chrystusowego Ja. by oczyścić cztery niższe ciała w przygotowaniu do rytuału alchemicznego małżeństwa - ponownego połączenia twej duszy z Umiłowanym, z twoim Świętym Chrystusowym Ja.

Tuż nad głową Chrystusa uwidoczniona jest gołębica Ducha Świętego zstępująca z błogosławieństwem Boga Ojca-Matki. Kiedy dusza dojdzie do stanu alchemicznego małżeństwa, staje się gotowa do chrztu Duchem

Świętym. Może wtedy usłyszeć słowo aprobaty wypowiadane przez Boga Ojca-Matkę: .. Ten jest mój Syn umiłowany, któregoJAM(JEST) sobie upodobał".

Kiedy dusza kończy okres życia na ziemi. Obecność JAM JEST wycofuje srebrny sznur, a troisty płomień powraca do serca Świętego Chrystusowego Ja. Dusza, odziana w szatę eteryczną, grawituje ku najwyższemu poziomowi świadomości, który osiągnęła we wszystkich swych poprzednich inkarnacjach. Między wcieleniami uczęszcza do szkół w ośrodkach eterycznych, aż do ostatniej inkamacji. kiedy wielkie prawo oznajmia, że powróci do Wielkiego Boskiego Źródła na zawsze.

Twoja dusza jest nietrwałym aspektem istoty, który staje się trwałym poprzez proces wniebowstąpienia. Dzięki temu procesowi dusza równoważy karmę, wiąże się ze Świętym Chrystusowym Ja, spełnia swój boski plan i powraca w końcu do żywej obecności JAM JEST KTÓRY JAM JEST. W ten sposób cykle jej wyjścia w Kosmos Materialny dopełniają się. Osiągnąwszy jedność z Bogiem, staje się Niezniszczalnym, atomem permanentnym w Ciele Boga. Obraz Twego Boskiego Ja przedstawia zatem ciebie w przeszłości, teraźniejszości i w przyszłości.

Dalsze informacje o Obrazie Twego Boskiego Ja znajdziesz w książkach: The Lost Tcachings of Jesus, vol. 2, Climb the Highcst Mountain *oraz* The Astrology of thc Four Horsemcn *Marka L. Prophet i Elizabeth C/are Prophet.*

Dekret 1.31

JAM JEST Strażnikiem!

JAM JEST Michałem
JAM JEST Strażnikiem! JAM JEST Strażnikiem! JAM JEST Strażnikiem!
W imieniu Ojca, i Syna, i Ducha Świętego, mocą Matczynego Płomienia w Błogosławionej Marii:
JAM JEST Strażnikiem! JAM JEST Strażnikiem! JAM JEST Strażnikiem!
Mogę dokonać wszystkiego w Chrystusie
Wszystko jest dla mnie możliwe z Bogiem
Mogę zwyciężyć i zwyciężę
JAM JEST Strażnikiem!
Pokonam dzisiaj każdą przeszkodę na drodze do obfitego Życia objawionego we mnie przez żywe Słowo, które jest mym Chrystusowym Ja, które jest w Sanat Kumarze i w umiłowanych Wysłannikach służących wraz ze mną
JAM JEST Strażnikiem!
Oddaję swe życic bez ograniczeń Wszechmocnemu Bogu
Gdyż z Archaniołem Michałem, JAM JEST Strażnikiem!
JAM JEST obrońcą Chrystusa
Depczącym wszystko pod mymi stopami, mogę zwyciężyć.
JAM JEST Strażnikiem!
Pokonamy wszystkie przeszkody na drodze życia młodzieży świata, bo postanowiliśmy, bo jesteśmy duszami napełnionymi wizją
Bierzemy gotowy plan jako potężną niebieską kulę i rzucamy

ją do samego serca ziemi, rzucamy ją do wszystkich wiernych serc!
JAM JEST Strażnikiem!
Autorytetem Alfy, ta mantra *JAM JEST Strażnikiem!* okrąży ziemię
Wyruszy w imię Alfy i Omegi
Wyruszy w imię Lancllo
Nasze serce, głos i dusza oraz Boża determinacja czystości pozostawią ślad na tej cywilizacji
Nikt jej nie wstrzyma!
Nikt jej nic splami!
O, Światło Zwycięstwa!
O, Światło żywej Obecności Świętego Ognia!
Oznajmiam, *Zwycięstwonad* Antychrystem w ekonomii!
Zwycięstwo! Zwycięstwo! Zwycięstwo!
JAM JEST Strażnikiem!
Wzywam zastępy siedmiu archaniołów do podjęcia akcji ochronnej Światła, na wieki wieków
JAM JEST Strażnikiem w imieniu Archanioła Michała!
JAM JEST Strażnikiem w imię Archanioła Michała
I w jego imieniu stoję na straży młodzieży świata, by bronić jej przed marihuaną, tym narkotykiem śmierci, przed wszelkimi bezcielesnymi duchami i demonami oraz przed zbiorowością zła istot upadłych!
JAM JEST Strażnikiem! JAM JEST Strażnikiem! JAM JEST Strażnikiem!
W imię Świętej Trójcy, rzucamy wyzwanie światu -
Gdyż mamy jeszcze inne światy do podbicia!

Archanioł Michał, dyktando z 27 czerwca 1982 r., Los Angeles, Kalifornia (fragment)

Czym jest The Summit Lighthouse?

The Summit Lighthouse został założony w Waszyngtonie w 1958 roku przez Wniebowstąpionego Mistrza El Moryę z Darjccling, w Indiach, w celu publikowania Nauk Wielkiego Białego Braterstwa, dyktowanych Wysłannikom Markowi i Elizabcth Prophct. Jako specyficzna, bezwyznaniowa organizacja religijna i filozoficzna The Summit Lighthouse stał się forum dla Wniebowstąpionych Mistrzów i ich uczniów z całego świata. Mając główną siedzibę w Royal Tcton Ranch, Park County, Montana oraz grupy studyjne i ośrodki nauczania w większych miastach. Wniebowstąpieni Mistrzowie i ich uczniowie szerzą odwieczną mądrość w każdym narodzie.

Od samego początku The Summit Lighthouse pragnie przede wszytkim pobudzić rozwój nieograniczonego potencjału duchowego wszystkich ludzi, a także stopniowo objawić takie odkrycia, które pomogą jednostce kształtować charakter, rozwinąć idee i pogłębić zrozumienie prawa kosmicznego. Organizacji The Summit Lighthouse chodzi o ulepszenie ludzkości i rozwiązanie wszystkich ludzkich problemów oraz by poprzez program pomagania jednostkom i narodom wydobyć ich prawdziwą wartość i zdolności.

Uznając dogmat i ciasnotę wiary za ograniczenie dla postępu duszy, nauki Wniebowstąpionych Mistrzów wskazują na Prawdę, gdziekolwiek się ona znajduje. Mówiąc o poszukiwaniu religijnym, wskazują na potrzebę rozumowania i

porządku, jak też uświęcenia. Pisma wielkich Mistrzów wydawane przez The Summit Lighthousc podkreślają, że choć często może się tak wydawać, nic nic dzieje się przypadkowo, lecz wszystko zachodzi zgodnie z naturalnymi i duchowymi prawami. Wszechświat zosta) wprawiony w ruch przez Nieskończone Prawo i Nieskończoną Mądrość. Nawet skończone cechy świata ujawniają naukową ścisłość kryjącą się za przejawieniem.

Nauki Wniebowstąpionych Mistrzów są dostępne dla wszystkich, bez względu na wykształcenie i wyznanie. Są kierowane do tych, którzy mają otwarty umysł, do tych, którzy rozumieją, że dyplom szkoły średniej lub wyższej w żadnym wypadku nic oznacza ukończenia studiów życia.

Naturą życia jest rozwój. Życic jest szlachetne w swym zamierzeniu i ożywione istotnym celem. Jest wielkim nauczycielem wszystkich ludzi i niech nikt nie waży się zamykać oczu na jego sekrety. Iluzje świata są zasłoną, która zniekształca rzeczywistość i ukrywa jej wspaniały wzór nawet przed najbardziej wykształconymi. Jeśli człowiek chciałby być wolny, by poznać Prawdę, to niech pozbędzie się pojęć, które przykuwają do spraw minionych, leżą bezużytecznie, gdy cywilizacja się rozpada.

Człowiek cywilizowany nie musi obalać systemów przeszłości za pomocą gwałtownej rewolucji, albowiem jest on zdolny ocenić problemy społeczne i wypracować rozwiązania bez niszczenia tych podstaw, które są potrzebne do wprowadzenia zmian w każdej dziedzinie życia. Z wiarą we wrodzoną zdolność człowieka do skłaniania się ku woli swego

Stwórcy, możemy szukać głębszego zrozumienia nas samych i naszej racji istnienia tu na ziemi.

Ludzie muszą polegać na kole zamachowym, które Natura umieściła w psychice człowieka. Ufność we własną wrażliwość na Prawdę i rzeczywistość pomoże jednostce oczyścić pokłady śmiertelnych iluzji i uwolnić świadomość od cierni pomieszania, które paraliżują mózg i istotę człowieka.

Żyjemy w czasie, gdy środki masowego przekazu są często kontrolowane, edukacja czasami stronnicza i istnieje wiele uprzedzeń. Każdy człowiek zabiega o lepsze życic, ale rzadko jest pewien tego, co to naprawdę jest dobre życic. Siły zła starają się zburzyć wszystkie religie, prawdziwe lub nie. Chciałyby utopić ich znaczenie w fali wydarzeń i w wybuchach niepokoju społecznego. Ludzie gotowi są utracić wolność lokując swe nadzieje w grupie, której wspólne stanowisko zostało uznane za wyższe od sumienia jednostki.

Pośród zamętu wieku The Summit Lighthouse wyrasta jako duchowa wieża strzegąca płomienia podziwu, radości i wiary wiecznie żywych w sercach ludzi. Jego autorytet znajduje oparcie w zakonie czcicieli złożonym z Wniebowstąpionych Mistrzów oraz ich nie wniebowstąpionych czela, znanym jako Wielkie Białe Braterstwo. Opanowawszy czas i przestrzeń oraz wstąpiwszy w białe światło Obecności Boga, Wniebowstąpieni Mistrzowie od czasu świtu cywilizacji popierali odkrywanie rzeczywistości i pouczali o metodach indywidualnego zdyscyplinowania.

Ten zakon duchowy kryje się za każdym konstruktywnym przedsięwzięciem, jakie kiedykolwiek zaistniało na

planecie. Jego członkowie zakładali kościoły, bractwa, tworzyli rządy, szpitale, szkoły i wszelkiego typu organizacje filantropijne. Pracując zazwyczaj za kulisami, starali się nic dostrzegać ludzkiej przemocy, egoizmu i chciwości, zawsze usiłując zastąpić chaos szlachetnym celem i aktywnie starali się wznieść świadomość ludzi, przywracając człowiekowi wiarę w jego nieśmiertelne przeznaczenie bycia synem Bożym. Ci bezinteresowni słudzy nie łaknęli osobistych zaszczytów. Zharmonizowali się z Obecnością Życia we wszystkich ludziach, jak to zostało objawione przez Jezusa i tych, których posłano, by zaciemnionemu światu przynieśli światło Prawdy.

Od swego powstania w 1958 roku The Summit Lighthouse pozostaje „słupem ognia w noc, chmurą za dnia" dla wszystkich, którzy poszukują prawdy o wewnętrzym Ja i wiedzy o prawie kosmicznym oraz o jej zastosowaniu w skali jednostki i planety. Pośród wielorakiej działalności Wniebowstąpionych Mistrzów i ekspansji organizacji pod umiejętnym kierownictwem Wysłanników The Summit Lighthouse trwa, słowami Longfcllowa,

> Niezachwiany, jasny, nieporuszony, ten sam
> Rok po roku, przez całą cichą noc
> Płonic stale nicugaszony płomień.
> Błyszczy gorejące światło!

Wniebowstąpieni Mistrzowie spełnili organizacyjne wymogi poszerzania mchu zakładając Kościół Uniwersalny i

Triumfujący. Summit Univcrsity, Montcssori International i otwierając lokalne ośrodki nauczania na całym świecie. Lecz The Summit Lighthouse wciąż trwa - wieża mocy na Skale, symbol Światła JAM JEST KTÓRY JAM JEST i szczytu istoty każdego człowieka, życiodajna pomoc w trudnych czasach. Dla tysięcy miłośników Prawdy The Summit Lighthouse jest latarnią morską w nocy. kierującą dusze do portu rzeczywistości.

Naszym wzorcem jest zobowiązanie wobec celu kosmicznego i wobec braterstwa człowieka pod ojcostwem Boga. Ci, którzy myślą tak samo, znajdą wiele wspólnego z naszą służbą. Wszelka prawda ma źródło w uniwersalnym prawie. Świadomość człowieka, będąca zbiornikiem prawdy, stwarza okazję do nieustannych badań. Ci. którzy studiują z nami. uczą się, jak mogą przezwyciężyć głęboko zakorzenione ograniczenia, które w pewnych wypadkach już od urodzenia zapobiegały przejawieniu się pełnego i bogatego życia, jakim mieli się cieszyć.

Człowiek jest jak kwiat. Jego świadomość i świątynia ciała są punktami wyjściowymi pozwalającymi na wspaniałe osiągnięcia. Ma on zakwitnąć i wydać owoc. Ma podążać za szczęściem nie szkodząc innym. Ma osiągnąć cel, przezwyciężyć trudności i ograniczenia oraz wznieść się wysoko ponad swój obecny stan. by mógł przynosić korzyść bliźnim i stać się wzorem do naśladowania.

Jeśli masz otwarty umysł i palisz się do poznania nowych i naukowych prawd, kluczy, które wyzwolą cały twój potencjał i uwolnią cię z poczucia wyczerpania i frustracji.

jeśli szukasz skuteczniejszych sposobów pomagania swojej rodzinie i przyjaciołom oraz odkrycia zarazem twego wewnętrznego Ja, jeśli wierzysz, że istnieje sens życia - że iskra ma nie gasnąć - to zapraszamy cię. byś skorzystał z faktów i wniosków, o których może nigdy nie myślałeś, że są prawdziwe lub możliwe.

Od roku 1958 The Summit Lighthouse publikuje cotygodniowe listy Wniebowstąpionych Mistrzów do ich uczniów na całym świecie. Listy te. zwane *Patiami Mądrości,* umożliwiają intymny kontakt, od serca, między Guru a czcią. Zawierają one naukę o prawic kosmicznym, komentarze o aktualnej sytuacji na ziemi i to wszystko, co hierarchia Wielkiego Białego Braterstwa uważa za konieczne do indywidualnej inicjacji tych, którzy tworzą część tego wielkiego ruchu ludzi Światła na ziemi.

Bractwo Strażników Płomienia jest grupą wartościowych mężczyzn i kobiet oddanych samodoskonaleniu i podniesieniu świadomości ludzi. Otrzymywanie comiesięcznych lekcji zawierających stopniowe instrukcje na temat prawa kosmicznego i sposobność uczestniczenia w specjalnych spotkaniach, to niektóre z korzyści bycia członkiem bractwa.

Pragniemy cię zobaczyć na naszych spotkaniach i w ośrodkach oraz zachęcamy do napisania lub dzwonienia w sprawie uzyskania dalszych informacji o działalności uczniów Wniebowstąpionych Mistrzów na twoim terenie:

Box 5000. Livingston. Montana 59047-5000. USA.
Tcl.(40fi) 222-8300.

SUMMIT UNIYERSITY

Zastosuj nauki świętych i mędrców Wschodu i Zachodu, by rzucić wyzwanie problemom współczesnego życia

Summit University posiada wszystko, co powinno znajdować się w ośrodku duchowym. Położony na terenie pięknej posiadłości Royal Tcton Ranch w południowo-zachodniej Montanic, w sercu Północnych Gór Skalistych, oferuje ci szansę porzucenia hałasu i zanieczyszczeń wielkich miast, codziennych trosk i obaw. Przybywają tu ludzie o zróżnicowanym wieku, zawodzie i wykształceniu, by oderwać się od codzienności życia i móc nawiązać bliższy kontakt z Bogiem. Doświadczają radości fizycznej, mentalnej i duchowej odnowy poprzez studia, modlitwę, medytację, odpowiednią, pełnowartościową dietę i łączność z naturą.

Lecz Summit Univcrsity to coś więcej niż tylko ośrodek duchowy. To niepowtarzalna sposobność studiowania mistycyzmu religii świata przedstawiana przez Wniebowstąpionych Mistrzów i ich Wysłanniczkę. Tu możesz się nauczyć, jak stosować zasady zademonstrowane przez proroków, świętych i adeptów Wschodu i Zachodu, by rozwinąć wewnętrzny potencjał twego Twórczego Ja i skutecznie radzić sobie z problemami dnia codziennego.

Wniebowstąpieni Mistrzowie należą do duchowego zakonu Zachodnich Świętych i Wschodnich Mistrzów, znanego jako Wielkie Białe Braterstwo. (Termin „białe" odnosi się nie do rasy, lecz do aury białego światła, która otacza tych nieśmiertelnych.) Są naszymi starszymi braćmi i siostrami na ścieżce osobistego Chrystusostwa, którzy ukończyli klasę ziemską i wstąpili do nieba, tak jak Jezus po zakończeniu swej ziemskiej misji. W Summit Univcrsity Wniebowstąpieni Mistrzowie oferują żywą Naukę tym. którzy chcieliby podążać ich śladami do Źródła tej rzeczywistości, jaką oni już się stali.

Summit Univcrsity, założony w 1971 roku pod kierownictwem Wysłanników Marka L. Prophct i Elizabeth Clare Prophct. corocznie w lecie oferuje dwumiesięczne kursy. Zaczynasz na nich od uświadomienia sobie twego ludzkiego ja. a kończysz na uświadomieniu sobie twego Boskiego Ja. Dzień po dniu doświadczasz odrodzenia, w miarę jak - słowami apostoła Pawła - „porzucasz dawnego człowieka", „odnawiasz się duchem w twoim myśleniu" i „przyoblekasz człowieka nowego, stworzonego według Boga. w sprawiedliwości i prawdziwej świętości".

Summit University przygotowuje cię do wejścia na ścieżkę ponownego zjednoczenia się z Bogiem. Pracując dla zrealizowania tego celu dowiesz się, jak stosować święte pisma Wschodu i Zachodu na twojej ścieżce uczniostwa. Będziesz też studiować nauki Jezusa Chrystusa, Gautamy Buddy, Lao-tsy i Konfucjusza, jak i nauki hinduizmu. Kabały i innych tradycji duchowych.

Dowiedz się, jak oczyścić aurę i stosować
modlitwy, mantry i medytacje,
by rozwiązać problemy jednostki i planety

Program akademicki Summit University jest jedyny w swoim rodzaju. Będziesz tu studiować techniki samotransformacji. które możesz spożytkować, by żyć pełnią życia. Poznasz ćwiczenia oczyszczające i chroniące aurę i czakry. Będziesz studiować sposób posługiwania się astrologią i Zegarem Kosmicznym, by wykreślać cykle osobistej psychologii i karmy. Poprzez studiowanie karmy i reinkarnacji zyskasz zrozumienie karmicznych prób. z jakimi każdy musi się spotkać na ścieżce.

Kursy te zawierają także stopniowe lekcje na temat stosowania nauki o Słowie mówionym i fioletowego płomienia Ducha Świętego, by przetransmutować negatywną karmę, przyczyny chorób i zanieczyszczenie środowiska. Dowiesz się, jak używać modlitw, mantr, medytacji, dynamicznych dekretów i wizualizacji, by inwokować Boskie wstawiennictwo w celu rozwiązania problemów osobistych, społecznych i planetarnych.

Summit Unncrsity oferuje także nauki Boskiej Matki Wschodu i Zachodu, reprezentowanej przez Kuan Yin i Marię.

oraz instrukcje na temat płomieni bliźniaczych i sposobu wykorzystania nauk Wniebowstąpionych Mistrzów do zaspokojenia praktycznych potrzeb jednostki i społeczeństwa. Nauki i medytacje Buddy nauczane przez Gautamc. Maitrcję i Bodhisattwów Wschodu i Zachodu są niezapomnianymi momentami w doświadczeniu, jakim jest Summit University.

Pod kierunkiem specjalistów w naukach medycznych dowiesz się. jak zastosować w praktyce niektóre zagubione sztuki uzdrawiania, które mogą pomóc duszy ponownie połączyć się z jej wewnętrznym pierwowzorem. Między innymi odkryjesz odpowiedni dla ciebie rodzaj diety, poznasz zasady kuchni makrobiotycznej i naturalne środki do osiągnięcia pełni zdrowia. Oferowane są także zajęcia z hatha jogi.

Podczas sobotnich i niedzielnych nabożeństw usłyszysz wykłady i dyktanda Wniebowstąpionych Mistrzów wygłaszane przez Wysłanników (osobiście lub na taśmie wideo). W każdą środę odbywa się nabożeństwo w intencji uzdrawiania ludzi i planety. W czasie tych i innych nabożeństw śpiewane są pieśni i hymny do Błogosławionej Matki z prośbą o pokój na świecie.

Akademickie standardy Summit University kładą nacisk na opanowanie podstawowych umiejętności porozumiewania się zarówno w mowie, jak i piśmie. Summit University przygotowuje studentów do podjęcia średnich i wyższych kursów w innych placówkach, by mogli stać się wartościowymi członkami społeczności międzynarodowej.

Summit University oferuje także kurs pod nazwą „Litcracy Army", który pod egidą Wniebowstąpionego Mistrza El Moryi przygotowuje do skutecznej walki z alarmującym stanem analfabetyzmu na świecie. Podczas tego kursu zapoznasz się z programem nauki czytania w języku angielskim metodą foniczną, która wskaże ci drogę pomocy dzieciom i dorosłym, by poprawnie pisali i czytali w tym języku.

Wspólnota duchowa w Royal Teton Ranch

Summit University jest integralną częścią Wspólnoty Ducha Świętego, położonej na terenie Royal Tcton Ranch w południowo-zachodniej Montanic. W tej duchowej społeczności odwieczne prawdy stają się radością codziennego życia w przyjaźni pokrewnych dusz zgromadzonych w celu wypełnienia wspólnej misji.

Royal Teton Ranch jest międzynarodowym centrum Kościoła Uniwersalnego i Triumfującego. The Summit Lighthousc. Montcssori International, Akademii Hcnry"ego Wadswortha Longlcllowa i Summit University Press. Elizabeth Clare Prophct mieszka i prowadzi swą działalność na terenie Royal Teton Ranch. Poszukiwacze prawdy przyjeżdżają tu. by odpoczywać, medytować, łączyć się z siłami natury' lub uczestniczyć w życiu wspólnoty wraz z jej 600 stałymi mieszkańcami. Royal Teton Ranch zajmuje się publikowaniem nauk Wniebowstąpionych Mistrzów, propa-

gowaniem kuchni makrobiotycznej i prowadzeniem zdrowego gospodarstwa rolno-hodowlanego.

Montessori International jest szkołą w Royal Teton Ranch. która kształci dusze młodych poszukiwaczy na Ścieżce. Ta prywatna szkoła dla dzieci od wieku niemowlęcego do dwunastego roku życia została założona w 1970 roku przez Marka i Elizabeth Prophct. Kadra nauczycielska reprezentuje wysoki poziom akademicki, a także rozumie, jak kształcić serce dziecka, by rozwinąć jego Wewnętrzne Ja. Montessori International działa w oparciu o zasady wychowawcze ustalone przez dr Marię Montcssori i Wniebowstąpionych Mistrzów. Program Montessori International wykorzystuje także skuteczne techniki wypracowane przez Glcnna Domana, Romaldę Spalding i Annę Ingham.

Dla osób chcących zostać nauczycielami Montessori dla dzieci od lat 2.5 do 7, Summit Univcrsit> oferuje kurs ..Montessori Teacher Training". który pozwala pogłębić wiedzę o tych zasadach i ich zastosowaniu w domu i klasie. Kurs ten prowadzą specjaliści przeszkoleni przez dr Elisabeth Caspari, uczennicę dr Marii Montessori.

Osoby uczestniczące w kursie II stopnia w Summit Univcrsity koncentrują się na edukacji serca, duszy, umysłu i ducha, jak też i transmutacji bolesnych przeżyć z dzieciństwa. By ułatwić uzdrowienie duszy, łączą one swe duchowe studia / poznawaniem metod Marii Montessori i innych pionierów edukacji. Poprzez studiowanie pedagogiki okresu wezesno-

dziecięcego dowiadują się jak nauczać, a także jak zalepiać pęknięcia w ich własnym rozwoju.

Po informacje dotyczące Summit University, Montessori International, konferencji, seminariów oraz bibliotek Wniebowstąpionych Mistrzów skontaktuj się pisemnie lub telefonicznie z najbliższą grupą studyjną albo z:

Royal Tcton Ranch, Box 5000, Livingston,
MT 59047-5000, USA. Tel. (406) 222-8300.

Summit University działa pod egidą Wielkiego Białego Braterstwa Wniebowstąpionych Mistrzów oraz opiera swój autorytet na Duchu Świętym, świętych i Boskim powołaniu Wysłanników. Nic jest on oficjalnie uznaną szkołą wyższą i nie przyznaje tytułów ani dyplomów naukowych.W swej polityce przyjęć na studia, programach i działalności Summit University nie dyskryminuje ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, obywatelstwo czy przynależność etniczną.

DALSZE INFORMACJE

Mark L. Prophet i Elizabeth Clare Prophet napisali ponad 50 książek na temat nauk Wniebowstąpionych Mistrzów, nieśmiertelych świętych i mędrców Wschodu i Zachodu. Ustalając najwyższe wzorce metafizycznego pisarstwa, Prophetowie opublikowali takie klasyczne pozycje literatury ezoterycznej, jak: *The Lost Years ofJesus. The Lost Teachings ofJesus. Climh the Highest Mountain, The Humm Aura. Saint Germain On Alchemy. The Science of the Spoken Word* oraz *Forhidden Mysteries of Enoch,* a także w postaci roczników tomy *Pereł Mądrości'*wydawanych co tydzień od 1958 roku.

Ponadto Prophetowie wygłaszali wykłady w wielu krajach i założyli Summit University. Mark Prophet odszedł w roku 1973 a pani Prophet przejęła jego pracę. Osiadła w Royal Teton Ranch w południowo-zachodniej Montanie. Miejsce to jest siedzibą duchowej wspólnoty, gdzie poszukiwacze prawdy przyjeżdżają, by odpocząć, medytować, łączyć się z naturą, uczestniczyć w seminariach Summit University lub brać udział w życiu wspólnoty.

Pani Prophet prowadzi warsztaty i spotkania na temat praktycznego zastosowania mistycznych ścieżek religii świata. Bada nauki Jezusa Chrystusa, Gautamy Buddy, Lao-tsy i wielkich świateł hinduizmu, jak również nauki na temat ścieżki Boskiej Matki, Wschodu i Zachodu. Co tydzień emitowane są programy telewizji kablowej oparte na tych naukach.

Za 2 $ na pokrycie kosztów przesyłki możesz otrzymać katalog książek i taśm. Po informacje o kursach Summit University, cotygodniowych seminariach i kwartalnych konferencjach, pokazach telewizji kablowej pani Prophet, Bractwie Strażników Płomienia, bibliotece Wniebo-wstąpionych Mistrzów lub ośrodku najbliżej ciebie, pisz lub dzwoń: Summit University Press, Box 5(XX). Lhingston, Montana 59047-5(KX), USA. Tel. (406) 222-8300

Dotychczas ukazały się w języku polskim:

Ścieżka wolności, *Saint Germain*

Zdecyduj się być tym. czym naprawdę jesteś. Jak pisać listy do Boga. Mantra wzywająca Bożego kierownictwa.

Studia nad aurą ludzką. *Kuthumi*

Źródło aury, jej wpływ na zdrowie, zabarwienie. Jak zintensyfikować aurę. Ćwiczenie wzmacniające pole aury. Słownik terminów.

Do Boskiego mistrzostwa poprzez Zegar Kosmiczny, *ElizabethClare Pmphet*

Wykreślanie cykli karmy i incjacji. Jak stać się swoim psychologiem.

Per/y Mądrości:

cotygodniowe listy Mistrzów do ich uczniów na całym świecie

w przygotowaniu:

Integracja - brakujący wymiar fizycznego zdrowia
Nauka o Słowie mówionym. *Wysłannicy*
Kolejne *Perły Mądrości*

Zamówienia i informacje:
Andrzej Sychowicz. ul. Głowackiego 30/10.10-564 Olsztyn.
Konto: BOS o/Olsztyn. 630063-547-136.



SAINT GERMAIN, MISTRZ ALCHEMIK

Celem naszego przedstawienia alchemicznych sekretów - mówi Saint Germain - jest przekazanie w wasze ręce i na użytek laboratorium waszej świadomości zmzumienia prawa, które my sami stosowaliśmy od wieko^v z największym powodzeniem...

W tym studium alchemii przedstawiam metody wizualizacji, które dadzą uczniom chętnym do ich zastosowania, tak jak ja to czyniłem, umiejętność zdziałania dla Boga i człowieka rzeczy pierwszorzędnej wagi.